Wydanie płońskie

Tygodnik ciechanowski

nr 20

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 20** (2212) **17 MAJA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P cena 4 zł W TYM 5% VAT

Fot. Roman Nadaj

Raciąż.
Ten koncert zelektryzował fanów hip-hopu

Sentymentalny Quebonafide

Pochodzący z Ciechanowa raper Kuba Grabowski - znany jako Quebonafide - nieoczekiwanie we wtorek 10 maja wieczorem pojawił się w Miejskim Centrum Kultury w Raciążu.

To był koncert jak za czasów sprzed pandemii koronawirusa, a do tego prawdziwa gratka dla fanów hip–hopu. Dyrektor MCK w Raciążu, Artur Adamski opowiada, że to nie był pierwszy występ tego artysty w w tym mieście. Już 2012 i 2015 roku uczestniczył on w drugiej i czwartej edycji „Raciąż Rap Festiwal". Sam artysta przyznał na wtorkowym koncercie, że ma sentyment i dobre wspomnienia związane z Raciążem. RN

Czytaj na str. 9

Płońsk

Duże straty w pożarze mieszkania

7 maja w Płońsku przy ul. Płockiej doszło do pożaru w jednorodzinnym domu. Strażacy otrzymali zgłoszenie po godz. 15.00. Ogień pojawił się w pokoju z tarasem.

Jak informują strażacy, straty wynoszą ok. 150 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. W jednym z pokoi mundurowi znaleźli śpiącą w fotelu, niczego nie świadomą seniorkę. Zaskoczoną widokiem mundurowych kobietę, policjanci bezpiecznie wyprowadzili z budynku. **rom**

Czytaj na str. 13

100 lat SP w Raciążu

Szkoła Podstawowa im. St. Konarskiego w Raciążu obchodziła 100-lecie. Piękny jubileusz rozpoczęto promocją książki pt. „100 lat Szkoły Podstawowej im. Stanisława Konarskiego w Raciążu" autorstwa Stefana Modrzejewskiego.

rom

Czytaj na str. 13

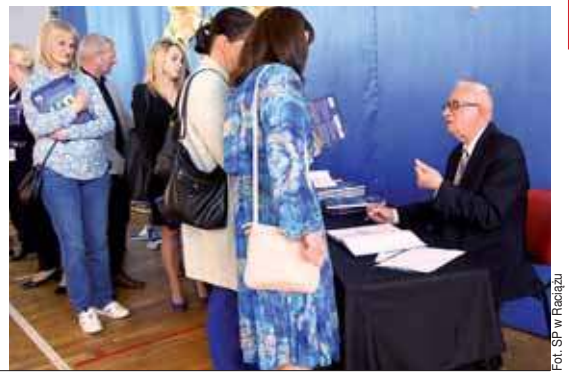

Fot. SP w Raciążu

Płońsk bardzo wysoko w rankingu

W XIX edycji Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego Płońsk znalazł się na 10. miejscu - na 302 gminy miejskie. To najwyższy, dotychczasowy wynik miasta.

Ranking powstaje w oparciu o 16 wskaźników obejmujących trzy obszary rozwoju: gospodarczy, społeczny, ochronę środowiska. Ranking jest bezpłatny, opracowany na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego i obejmuje swoim zakresem wszystkie jednostki samorządowe w Polsce.

Czytaj na str. 6

Sonda „Tygodnika"

Co dalej ósmoklasisto, co dalej ósmoklasistko?

Ledwo skończyły się egzaminy maturalne, a już 24 maja zacznie się egzamin ósmoklasisty. Musi do niego przystąpić każdy uczeń, aby ukończyć szkołę podstawową. Nie można go nie zdać, ponieważ nie jest określony minimalny wynik, jaki powinno się uzyskać. Jedni czują się do niego przygotowani bardzo dobrze, inni mniej, na co wpływ miało zdalne nauczanie; obecni ósmoklasiści doświadczyli go w ostatnich latach nauki.

- Przez sytuację związaną z pandemią uczniowie byli zmuszeni do porzucenia nauki w szkole. Zmienił się nasz model kształcenia i wymagał od nas więcej samodyscypliny. Na pewno ta sytuacja wpłynęła na życie każdego z nas. Za parę dni piszę egzamin. Zdalne nauczanie w żaden sposób nie pomogło mi w przygotowaniu do pierwszego poważnego sprawdzianu wiedzy w moim życiu – uważa **Zuzanna Czerwińska**, uczennica Szkoły Podstawowej w Krysku, w gminie Naruszewo, mieszkanka miejscowości Drochowo. **IK**

Czytaj na str. 8

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 959dc43536

Oszustwo na cmentarzu

45-latek pobierał wysokie zaliczki na wykonanie prac na cmentarzu, po czym nie wywiązywał się umów. W czasie remontu jednej z pieczar, wyjęte z niej szczątki ludzkie zakopał przy ogrodzeniu cmentarza. Oszust został zatrzymany. Płońszczaninowi grozi 8 lat więzienia.

Z ustaleń płońskiej policji wynika, że mężczyzna od lutego do listopada ubiegłego roku oszukał co najmniej 9 osób, oferując im wykonanie prac na cmentarzu. Klienci zlecali mężczyźnie między innymi wykupienie miejsca na cmentarzu, prace przy wykopaniu i budowie grobu oraz rozbiórkę, renowację lub budowę pomnika. Płońszczanin od pokrzywdzonych przyjmował zaliczki w wysokości od 1700 do nawet 6000 zł, a żadnej ze zleconych prac nie wykonał.

Dodatkowo 45-latek dopuścił się znieważenia ludzkich zwłok. Wykonując prace przy odnowie jednej z mogił, podczas ekshumacji szczątek nie umieścił ich w grobie zastępczym, ani później w odnowionej mogile rodzinnej, tylko zakopał przy ogrodzeniu cmentarza.

Przez kilka miesięcy płońszczanin ukrywał się przed organami ścigania, często zmieniając miejsce zamieszkania. Zatrzymany został na terenie Płońska. Usłyszał 9 zarzutów związanych z oszustwami oraz zarzut znieważenia zwłok. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 8 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec 45-latka dozór policji – informuje rzeczniczka płońskiej komendy.

rom

Zginęli od czadu

9 maja w Nasielsku przy ul. Krupki doszło do pożaru, który miał tragiczny finał. Zgłoszenie wpłynęło po godz. 7.00 rano. Ktoś informował o pożarze w kuchni domu jednorodzinnego. W rzeczywistości ogień pojawił się w piwnicy. Wydobywający się z niej czad okazał się zabójczy dla domowników.

Na miejsce skierowano 6 zastępów straży pożarnej. Ogień nie zdążył jeszcze mocno się rozprzestrzenić. Za to w całym budynku panowało bardzo duże zadymienie.

Jak informują strażacy, po wejściu do środka znaleźli w budynku dwie starsze osoby. Były nieprzytomne. Zostały wyniesione na zewnątrz, gdzie przeprowadzono ich resuscytację. Niestety nie udało się przywrócić ich czynności życiowych. Przybyły na miejsce stwierdził zgon.

Zmarli to kobieta w wieku 77 lat i mężczyzna – 82 letni. To małżeństwo mieszkające w tym domu.

Czynności w sprawie przyczyny śmierci prowadzi policja. Zgodnie z procedurą, powołany będzie biegły z zakresu pożarnictwa, który ostatecznie ustali przyczyną pożaru. Niestety na jego opinię trzeba zwykle czekać kilka tygodni.

Z ustaleń strażaków wynika, że pożar miał miejsce w piwnicy jednorodzinne domu, gdzie znajdował się piec centralnego ogrzewania i drewno na opał. Trudno powiedzieć, co było przyczyną pojawienia się ognia. Straty spowodowane pojawieniem się ognia nie są duże. Największym problemem było duże zadymienie, które na pewno miało wpływ na utratę przytomności u poszkodowanych i ich śmierć.

- Nie wykluczamy, że staruszków zabił czad. Jeśli stężenie jego jest duże, czasem wystarczy kilka oddechów i traci się przytomność. Jeśli nie jest się w porę ewakuowanym z takiego pomieszczenia, dochodzi do zgonu – twierdzi Paweł Plagowski, rzecznik prasowy komendy PSP w Nowym Dworze Mazowieckim.

rom

Ranny nastolatek

15 maja wieczorem strażacy otrzymali o zgłoszenia do Karnkowa, w gm. Czerwińsk, gdzie ranne zostało dziecko.

Ze zgłoszenia wynikało, że 13-latek przewrócił się na quadzie. Doznał poważnego urazu. Na miejscu pojawił się śmigłowiec pogotowia lotniczego. Poszkodowany nastolatek został pilnie zabrany do szpitala.

Niestety quady są niestabilne i wbrew pozorom łatwo ulegają wywróceniu się, gdy nie jesteśmy ostrożni podczas jazdy.

rom

Od końca do końca...orka

II Ogólnopolski Konkurs Orki Szkół Rolniczych, pod honorowym patronatem ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka odbył się na polach Zespołu Szkół CKR w Gołotczyźnie.

Konkursy te cieszy się dużą popularnością w środowiskach rolniczych. Ich celem jest doskonalenie umiejętności praktycznych uczniów oraz poszerzanie wiedzy o nowoczesnym rolnictwie. Jest to też też pokaz efektywnego wykorzystania zdobytej wiedzy dotyczącej sztuki rolniczej i stosowanych w rolnictwie maszyn.

W zawodach w Gołotczyźnie wzięło 28 szkół z całego kraju, w tym dwie z naszego regionu: ZSCKR Gołotczyzna i ZCKR Golądkowo. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał gospodarz, dyrektor zespołu szkół Marek Rutkowski.

W konkursie zaplanowano 10 zmian po trzech uczestników na 30 poletkach. Najlepiej pole zaorał Piotr Budziński z ZSCKR w Starym Brześciu. Na drugim miejscu uplasował się uczeń Mateusz Burta z ZSCKR w Rudce, a podium uzupełnił Adam Skupski z Sejn. Nasi uczniowie zajęli dalsze miejsca: Jakub Mosakowski z Gołotczyzny uplasował się w przedziale miejsc 16-19, natomiast Bartłomiej Włodarski z Golądkowa w trzeciej dziesiątce.

Pierwsza siódemka oraczy została nagrodzona statuetkami i wartościowymi nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez firmy związane z rolnictwem. Ponadto wszyscy uczestnicy biorący udział w konkursie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Tekst i fot.
ZENON LEWANDOWSKI

Motocyklista zderzył się czołowo z samochodem osobowym

27-letni mieszkaniec pow. makowskiego, jadący motocyklem w miejscowości Soje (gm. Czerwonka), na łuku drogi zjechał na lewy pas i uderzył w jadący z naprzeciwka samochód osobowy. Z poważnymi obrażeniami trafił do makowskiego szpitala

Do zderzenia doszło w niedzielę (15 maja br.) po godz. 9. Jadący yamahą od strony Czerwonki w kierunku Gut Dużych mężczyzna najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze, na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z VW golfem, kierowanym przez 30-letnią mieszkankę pow. makowskiego. W wyniku zderzenia 27-latek spadł z motocykla i wypadł z drogi. Z licznymi obrażeniami ciała został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w Makowie.

Kierująca golfem była trzeźwa. Odmówiła transportu do szpitala.

Czynności w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Makowie Mazowieckim.

kuj

Cztery mandaty dla kierowcy

W Szerominku, w gm. Płońsk, policjanci grupy Speed zatrzymali volkswagena prowadzonego przez mężczyznę z telefonem przy uchu, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie kontroli okazało się, że auto jest niesprawne technicznie i bez przeglądu. Sam kierujący próbował wprowadzić w błąd funkcjonariuszy co do swojej tożsamości. Przyznał się do tego, że podał funkcjonariuszom dane swojego kolegi, bo sam nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Gdy funkcjonariusze wprowadzili do systemu prawdziwe dane mężczyzny okazało się, że 29-letni mieszkaniec gm. Płońsk ma czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Auto nie miało ważnych badań technicznych, natomiast posiadało liczne usterki mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym m.in. popękaną przednią szybę.

Kierowca za popełnione wykroczenia, wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy co do swojej tożsamości oraz zły stan techniczny auta, ukarany został 4 mandatami karnymi, łącznie 1600 zł. Do jego konta dopisano 7 punktów karnych. Policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny od volkswagena. Dodatkowo za niestosowanie się do wyroku sądu 29-latkowi grozi mu do 5 lat więzienia.

rom

Rozwiązanie konkursu ze Szkółką Szmit

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne nadsyłanie zgłoszeń. Cieszymy się, że ogrodniczy konkurs przypadł naszym Czytelnikom do gustu i tak chętnie biorą w nim udział. Prawidłową odpowiedzią na ubiegłotygodniowe pytanie jest oczywiście słowo SAKURA.

Poprawne odpowiedzi nadesłali: Izabela Andrzejewska-Mikszto, Alicja Gałęziewska, Ewelina Gasek, Marek Długokęcki oraz Jolanta Świątkowska i to właśnie oni otrzymują vouchery od Szkółki Szmit.

Gratulujemy wiedzy i refleksu i zapraszamy po odbiór voucherów do redakcji: I piętro, ul. Ściegiennego 2.

natson

Pani

Beacie Smolińskiej

wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia
i otuchy w trudnych chwilach z powodu śmieci

TATY

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Wydziału Skarbu Państwa i Nieruchomości
Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego
w Warszawie i Delegatury w Ciechanowie

PC- 605

eprasa.pl 959dc43536

Mazowsze.
serce Polski

JEDNO MAZOWSZE
WSPÓLNA FLAGA

FLAGA MAZOWSZA – SYMBOL SILNEGO REGIONU

Flaga Mazowsza przedstawia białego orła o złotych szponach i dziobie umieszczonego po lewej stronie prostokątnego płata czerwonej tkaniny. Współczesny wygląd flagi nawiązuje do herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów, którego dzieje sięgają XIII wieku. Flaga Mazowsza dumnie powiewała nad zastępami mazowieckich rycerzy podczas największej średniowiecznej bitwy – zwycięskiej dla państwa polskiego – bitwy pod Grunwaldem w roku 1410.

Przez stulecia flaga – ów mazowiecki symbol regionu – trwała w świadomości zarówno Mazowszan, jak i wszystkich Polaków, choć burzliwe losy naszego narodu i czas zaborów sprawiły, że nie zawsze można było ją eksponować.

Wywodząca się z kontekstu historycznego sylwetka orła została zaprojektowana przez warszawskiego grafika Andrzeja Heidricha, stając się zatwierdzoną w 2006 r. flagą herbową województwa mazowieckiego.

Decyzją Sejmiku Województwa Mazowieckiego flaga województwa może być od 2021 r. używana bez ograniczeń co do miejsca i czasu, jako symbol służący identyfikacji i promocji województwa mazowieckiego. Władze Mazowsza zachęcają mieszkańców do wywieszenia flagi.

Ważne też, aby flaga Mazowsza powiewała dumnie przy budynkach związanych z mazowieckim samorządem. 27 maja będziemy obchodzić kolejny – 22 już Dzień Samorządu Terytorialnego. W **subregionie ciechanowskim** świętować będą samorządowcy z 5 powiatów i 44 gmin. Pamiętajmy, aby w tym dniu uczcić ich ciężką pracę dla wspólnego dobra również poprzez wywieszenie mazowieckiej flagi.

Więcej informacji o fladze Mazowsza **www.flagamazowsza.pl**
Znajdź nas na FB @FlagaMazowsza

eprasa.pl 959dc43536

Razem w stronę sukcesu -

W naszej szkole zdobywa się nie tylko wiedzę i umiejętności, ale także wrażliwość na otaczający świat, na drugiego człowieka piękno i ,,mądrość" przyrody.

Bratne emanuje niezwykłą przyjacielską aurą, a kolejne roczniki absolwentów odczuwają więź ze szkołą i chętnie do niej powracają. W 2022 r. zajęliśmy I miejsce drużynowo w rankingu szkół w XLV edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Wg opublikowanego przez Perspektywy rankingu Liceów i Techników 2022 Bratne znalazło się w grupie szkół olimpijskich. Zmienia się świat, w którym żyjemy i chcemy tym zmianom towarzyszyć. Stąd w naszej ofercie edukacyjnej obok technikum rolniczego są: technikum urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technikum architektury krajobrazu, technikum weterynarii, technikum żywienia i usług gastronomicznych, technikum turystyki na obszarach wiejskich, technikum agrobiznesu, technikum mechanizacji rolnictwa i agrotroniki, technikum ogrodnicze, branżowa szkoła I i II stopnia.

Umożliwiamy odbycie praktycznej nauki jazdy, przygotowujemy do egzaminów zawodowych i matury. Mamy bardzo dobrze wyposażony internat (w wolnym czasie bilard, cymbergaj, mecze, piłkarzyki PlayStation), strzelnica szkolna. Można korzystać z odnowionego kortu tenisowego. Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony i Facebooka.

A co sądzą o szkole jej uczniowie?

Technik Rolnik

Bartłomiej Borkowski:
wybierając szkołę średnią, od początku byłem zdecydowany i pewny, że będzie to Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie o kierunku Technik Rolnik.

Od dzieciństwa interesowałem się wszystkim, co jest związane z rolnictwem i prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Podjęcie nauki na kierunku Technik Rolnik dało mi wiele możliwości rozwijania swoich zainteresowań, poznawania nowoczesnych i innowacyjnych

technologii w produkcji roślinnej i zwierzęcej, które w przyszłości będę mógł wykorzystać, prowadząc własne gospodarstwo rolne. Zdobyta wiedza i umiejętności umożliwią mi również pozyskiwanie środków unijnych.

Wg mnie wielka atrakcją szkoły jest także możliwość odbycia praktyk za granicą, zdobycia prawa jazdy kat. T, uprawnień kombajnisty. Na co dzień nabywam doświadczenie podczas praktyk w szkolnym gospodarstwie rolnym, bogato wyposażonym w nowoczesny i ciągle uzupełniany park maszynowy.

Wspaniała atmosfera panująca w szkole, życzliwość kadry pedagogicznej i uczniów utwierdzają mnie w przekonaniu, że dokonałem słusznego wyboru!

Technik Mechanizacji Rolnictwa i Agrotroniki

Konrad Dominik Stańkowski: jestem uczniem klasy drugiej Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Agrotroniki.

Wybrałem szkołę w Gołotczyźnie ze względu na kierunek pokrywający się z moimi zainteresowaniami. Do Technikum chodziło wielu moich znajomych, którzy polecają Gołotczyznę. Przez to byłem pewien, że nauczę się tu wielu nowych i ciekawych umiejętności. Nie zawiodłem się, a w szkole panuje bardzo miła i ciepła atmosfera.

Na kierunku Technik Mechanizacji Rolnictwa i Agrotroniki uczę się o nowoczesnych rozwiązaniach stosowanych w pojazdach i maszynach rolniczych. To niezbędne w dzisiejszym świecie nowatorskich technologii, dzięki którym można precyzyjnie planować i wykonywać prace w gospodarstwie. Mam również możliwość zdobycia uprawnień na prawo jazdy kat. B i T, a także uprawnień na kombajn zbożowy.

Na zajęciach praktycznych poznajemy budowę narzędzi rolniczych, obsługujemy i naprawiamy ciągniki i maszyny rolnicze oraz pracujemy nimi w gospodarstwie szkolnym. Uczymy się posługiwać tokarkami, spawarkami i wieloma innymi urządzeniami. Podczas zajęć praktycznych panuje świetna atmosfera. Poza zdobyciem kwalifikacji zawodowych szkoła przygotowuje mnie także do matury, co okaże się konieczne, jeśli zdecyduję się w przyszłości na podjęcie studiów.

Technik Agrobiznesu

Katarzyna Fryc:
wybrałam kierunek Agrobiznes w Gołotczyźnie, bo chciałam nauczyć się, jak założyć i prowadzić swoją firmę.

Zawsze marzyłam o wykonywaniu niezależnego zawodu. Poza tym uwielbiam ciszę i spokój na wsi. Interesuje mnie rolnictwo. Myślę, że gospodarstwo agroturystyczne lub inna firma związana z rolnictwem będzie idealnym połączeniem moich zainteresowań. Jestem bardzo zadowolona ze swojego wyboru. Szkoła przygotowuje mnie do realizacji moich planów życiowych. Uczę się, jak prowadzić działalność gospodarczą, jak pozyskiwać fundusze unijne, jak hodować zwierzęta, uprawiać ziemię i obsługiwać maszyny rolnicze. Uczestniczyłam w stażach zagranicznych i praktykach zawodowych, które poszerzyły moją wiedzę praktyczną. Atmosfera w szkole jest bardzo przyjazna. Poznałam tu wielu fajnych ludzi, z którymi znajomość zapewne przetrwa przez długie lata. Gdybym miała możliwość kolejnego wyboru, z pewnością ponownie wybrałabym agrobiznes w Gołotczyźnie.

Technik Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej

Kacper Chrzanowski: jestem uczniem II klasy Technikum w ZSCKR w Gołotczyźnie.
Jako młody człowiek cieszę się, że od kilku lat coraz więcej mówi się o odnawialnych źródłach energii.

Bardzo interesuję się nowymi technologiami, wykorzystaniem dla dobra człowieka i środowiska słońca, wody i wiatru. To fascynujące, że siła wiatru, który „i tak sobie wieje" jest wykorzystana do wytwarzania prądu. Podobnie promienie słońca można skierować do ogrzewania wody czy produkcji prądu dla gospodarstw domowych. Wydaje się to oczywiste, a tak późno na to wpadliśmy. Technikum w Gołotczyźnie daje mi możliwość uzyskania ciekawej teoretycznej wiedzy i przydatnych praktycznych umiejętności z zakresu odnawialnych źródeł energii. Wykorzystam je w swojej pracy zawodowej.

Mój starszy brat prowadzący gospodarstwo rolne wkrótce będzie instalował panele fotowoltaiczne i ekologiczna energia będzie pozyskiwana dla całego gospodarstwa.

Chciałbym w przyszłości wyjechać na organizowane przez szkołę zagraniczne praktyki, aby zobaczyć, jak w innych krajach wykorzystuje się naturę dla dobra człowieka i środowiska.

eprasa.pl 959dc43536

ZS CKR w Gołotczyźnie

Technik Architektury Krajobrazu

Monika Jakubiak: jestem uczennicą Technikum Architektury Krajobrazu 3HTP

Od dziecka interesowała mnie przyroda oraz zjawiska w niej zachodzące. W wolnych chwilach uwielbiam samotne spacery, podczas których fotografuję jej piękno, starając się potem przenieść wszystko na papier.

Wybierając kierunek Technikum Architektury Krajobrazu, kierowałam się przede wszystkim chęcią poszerzenia wiedzy na temat natury, roślin, przyrody oraz świata, który naturalnie nas otacza, a którego niejednokrotnie nie zauważamy i nawet czasami niszczymy. Ponadto chciałabym tę przyrodę w przyszłości "ulepszyć" poprzez projektowanie rożnego rodzaju terenów zieleni, parków i ogrodów.

Zaciekawił mnie ten kierunek, ponieważ był inny od wszystkich nie jest szablonowy. W Technikum Architektury Krajobrazu dużo się rysuje i umiejętności plastyczne są pomocne, ale niekonieczne, co bardzo mnie ucieszyło. Osobiście bardzo chciałam umiejętności rysowania rozwinąć, co sukcesywnie się udaje.

Poza tym w Gołotczyźnie bardzo podoba mi się niesamowita atmosfera nauki, gdzie nauczyciele, pomimo tego że czasem wymagają i to dużo?, są dla nas bardzo przyjaźni i otwarci, a także zawsze służą pomocą.

Co więcej, nasze Technikum w Gołotczyźnie posiada duży obszar zieleni wokół szkoły, gdzie w razie potrzeby można odpocząć oraz jak w moim przypadku, odbywać zajęcia.

Technik żywienia i usług gastronomicznych

Ewa Sobieraj: jestem uczennicą III klasy Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych.

Wybór kierunku podyktowany był moim zamiłowaniem do gastronomii oraz zdrowego żywienia. Jestem bardzo zadowolona ze swojej decyzji o wyborze szkoły. Podczas nauki zdobywam niezbędną wiedzę do zdania egzaminów zawodowych i matury, jednocześnie rozwijając swoje pasje. Nauka w techniku to wiele godzin zajęć praktycznych, które wszyscy uczniowie bardzo lubią . Uczymy się na nich przygotowywania potraw, dekoracji oraz serwowania. Zdobywamy też wiedzę z zakresu zdrowego żywienia, bardzo przydatną w życiu codziennym. Bardzo ciekawym doświadczeniem był dla mnie wyjazd do Włoch na praktyki zawodowe. Spędziłam dwa tygodnie w pięknej Vincezie, poznając tajniki kuchni włoskiej oraz zwiedzając miasto. Oprócz zagranicznych wyjazdów, ciekawych zajęć nasza Szkoła to miejsce, w którym kwitną przyjaźnie i panuje niemal rodzinna atmosfera. Nasi nauczyciele dbają o to, byśmy dobrze czuli się w szkole i czerpali jak najwięcej radości z nauki. Cieszę się, że mogę uczyć sie w środowisku, które dodaje mi skrzydeł. Polecam wszystkim Bratne!

Technik Turystyki

Magdalena Zielińska: jestem uczennicą ZS CKR w Gołotczyźnie na kierunku Technik Turystyki na Obszarach Wiejskich.

Wybrałam ten kierunek, ponieważ uwielbiam podróżować i przy okazji zdobywać wiedzę oraz poznawać nowych ludzi i ich historię. Jest on połączeniem wielu dziedzin, takich jak: gastronomia , przyroda, ekonomia, kontakt z ludźmi i zwierzętami. Szkoła proponuje nam również staże zagraniczne, które zaspokajającym naszą turystyczną i kreatywną duszę. Na lekcjach robimy wiele ciekawych rzeczy, zaczynając od poznawania atrakcji Polski i Europy, kończąc na oprogramowaniach i kalkulacji. Wędrując palcem po mapie od morza po góry, wyznaczamy cel i trasę naszej kolejnej podróży. Kalambury, tańce i zabawy to coś, co często towarzyszy nam na zajęciach praktycznych. Po ukończeniu tego kierunku mam do wyboru masę możliwości, mogę prowadzić według własnego pomysłu gospodarstwo agroturystyczne, zostać pilotem , rezydentem , przewodnikiem, animatorem czasu wolnego w hotelach i restauracjach w Polsce i poza granicami naszego kraju, a po ukończeniu kursu stewardessy mogę ruszać w podniebne rejsy.

Technik weterynarii

Anna Więckiewicz: od 3 lat uczęszczam do klasy o profilu technik weterynarii.

Dzięki temu kierunkowi poznałam swoje możliwości oraz mogę rozwijać pasje. Szkoła posiada gospodarstwo, w którym znajdują się zwierzęta m.in. kozy, króliki, owce, bydło. Dzięki temu na przedmiotach zawodowych możemy zgłębiać wiedzę i poszerzać umiejętności praktyczne. Gospodarstwo umożliwia również obserwację i przyzwyczajanie się do zachowań zwierząt. Szkoła posiada bardzo rozwiniętą, nowoczesną bazę dydaktyczną. Na zajęciach praktycznych wykonujemy różne badania laboratoryjne, poznajemy specyfikę chorób i procedury postępowania wobec chorego zwierzęcia.

Jestem bardzo zadowolone z wyboru właśnie tej Szkoły, ponieważ za jej sprawą mogę spełnić swoje marzenia.

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego
Gołotczyzna, ul. Ciechanowska 18b, 06-430 Sońsk
tel./fax 23 671 30 31
e-mail: bratne@ci.home.pl
www.bratne.pl
www.facebook.com/zsckr.golotczyzna

Sieć Szkół Rolniczych MRiRW

eprasa.pl 959dc43536

Samorządy podpisały umowy:

Dotacje na publiczne przewozy autobusowe

Będą dodatkowe fundusze na przewozy autobusowe. Wojewoda mazowiecki podpisał 11 maja umowy z przedstawicielami 12 samorządów z regionów: warszawskiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego, radomskiego, płockiego oraz siedleckiego - na objęcie w bieżącym roku dopłatą zadań transportu publicznego. Bez tego wsparcia lokalne kursy nie mogłyby funkcjonować.

Publiczna komunikacja jest potrzebna zwłaszcza w małych miejscowościach. Jest to deficytowa działalność, dlatego bez rządowych dotacji samorządy nie zdecydowałyby się na uruchomienie lokalnych publicznych przewozów. Obserwujemy raczej przeciwną tendencję – do likwidowania nierentownych linii autobusowych. To zaś powoduje, że uczniowie nie mają czym dojechać do szkoły, a dorośli – do pracy.

15 grudnia 2021 roku zakończył się nabór wniosków organizatorów publicznego transportu zbiorowego o objęcie dopłatą w 2022 roku, w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie wypłynęło w terminie naboru 114 wniosków, z czego 112 spełniało wymogi formalne.

Do organizatorów publicznego transportu zbiorowego, którzy nie zostali wówczas objęci dopłatą, wojewoda mazowiecki skierował apel o utrzymanie linii komunikacyjnych. W ramach nowelizacji Ustawy o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, minister infrastruktury dokonał ponownej analizy zaangażowania środków i na wniosek wojewody mazowieckiego przydzielił dla województwa mazowieckiego ponad 28 mln zł.

Dodatkowe fundusze w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych otrzymają:

Powiat ciechanowski – umowa na kwotę ponad 49 tys. zł obejmie jedną linię o długości 44,8 km, w gminach Ciechanów, Opinogóra Górna, Gołymin;

Powiat makowski – umowa na kwotę ponad 506 tys. zł, obejmie 5 linii, o długości 675 km, w gminach Różan, Młynarze, Szelków, Krasnosielc, Sypniewo, Karniewo, Czerwonka oraz Rzewnie;

Powiat przasnyski – umowa na kwotę ponad 490 tys. zł, obejmie 7 linii, o długości 347 km, w Gminach Chorzele, Czernice Borowe, Krzynowłoga Mała, Jednorożec, Krasne, Przasnysz, oraz w Mieście Przasnysz;

Powiat pułtuski – umowa na kwotę ponad 1,2 mln zł, obejmie 10 linii, o długości ok. 729 km, w gminach Pułtusk, Winnica, Świercze, Obryte, Pokrzywnica, Zatory oraz Gzy,

W całym województwie mazowieckim samorządy otrzymają dopłatę wynoszącą w sumie ponad 21,4 mln zł na uruchomienie 160 połączeń lokalnych o łącznej długości prawie 6 tys. km.

A jak to wygląda w poszczególnych powiatach?

- Dodatkowe kursy uruchomiliśmy już w lutym br, gdy tylko usłyszeliśmy, że rząd ma uruchomić fundusze. Zaryzykowaliśmy mimo, że nasz wniosek nie znalazł się na początkowej liście o przyznaniu dofinansowania. Na razie płacimy z własnych funduszy, a dzięki tej umowie będziemy mogli zwrócić się o refundację wydatków. Oznacza to, że publiczna komunikacja będzie zorganizowana przy niewielkim naszym finansowaniu własnym – twierdzi Krzysztof Bieńkowski, starosta przasnyski.

Pytany o zainteresowanie publiczną komunikacją twierdzi, że to zależy od linii autobusowych. Niektóre nie cieszyły się zainteresowaniem i trzeba było je zlikwidować. Pozostało w sumie 5 z 9 linii, które istniały już w ubiegłym roku. Istotne było też to, że gminne samorządy dofinansowały kursy autobusowe.

W powiecie makowskim linie autobusowe jeszcze nie funkcjonują. Starosta makowski Zbigniew Deptuła twierdzi, że władze powiatu zastanawiają się, kiedy je uruchomić.

- Chodzi o to, żeby nie wozić powietrza. Mimo, że pieniądz jest publiczny, trzeba o niego dbać. Tym bardziej, że w grę wchodzi również wkład własny. Przewozy nie są tanie ze względu na rosnące koszty m.in. paliwa. Może jakąś linię uruchomimy jeszcze przed wakacjami, ale musimy się zastanowić nad faktyczną potrzebą. Na pewno wszystkie będą funkcjonować z początkiem września, gdy uczniowie wrócą do szkół. Kursy z dopłatami istniały już w ub. roku, bo już wtedy otrzymaliśmy na nie dofinansowanie. Musieliśmy je z początkiem roku zawiesić, bo początkowo nie przyznano nam dotacji – wyjaśnia starosta makowski.

Wicestarosta pułtuski Beata Jóźwiak twierdzi, że w tym powiecie linie autobusowe funkcjonują już od stycznia. Przewoźnika wyłoniono, tak jak wszędzie, w przetargu. Dofinansowanie od wojewody wynosi 3 zł. Starostwo dokłada 90 groszy do kilometra. Kilka gmin wyraziło chęć dofinansowania tej inicjatywy. Umowa z przewoźnikiem obowiązuje do końca roku.

- Zainteresowanie niektórymi liniami jest duże, ale są też takie, którymi jeździ zaledwie 10 osób w ciągu miesiąca. W pozostałych sprzedaje się średnio około 300 biletów miesięcznie. Z publicznej komunikacji korzystają głównie uczniowie i osoby starsze. Gdyby nie było rządowej dotacji, linie te nie miałyby ekonomicznego uzasadnienia – uważa nasza rozmówczyni.

Dodaje, że w powiecie pułtuskim zaczynano od 6 linii autobusowych. Radni i mieszkańcy zabiegali o kolejne, dlatego teraz jest ich 10. Trudno powiedzieć, co przyniesie kolejny rok. Tam, gdzie korzystających jest najmniej, kursy zostaną zlikwidowane. Pozostałe będą funkcjonować, o ile ponownie rząd zaplanuje na ten cel dofinansowanie. **RN**

PEC liczy na oszczędności:

Przebudowa magistrali ciepłowniczej

Każdy, kto zimą obserwował odcinek magistrali ciepłowniczej przy ul. Armii Krajowej w Ciechanowie, zauważył że śnieg topi się tu błyskawicznie, a trawa jest wiecznie zielona. To efekt dużych strat ciepła spowodowanych brakiem odpowiedniej izolacji. Ma się to zmienić. Ruszyła kosztowna inwestycja.

Po zakończeniu sezonu grzewczego miejska spółka, Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, przystąpiła do prac inwestycyjnych, których celem jest wymiana na nowoczesne technologie głównej miejskiej magistrali ciepłowniczej. To kontynuacja inwestycji PEC, których efektem będzie modernizacja systemu ciepłowniczego w mieście i wprowadzenie optymalizacji w przesyłaniu ciepła systemowego. Koszt inwestycji to blisko 11,5 mln zł, z czego 8,5 mln zł miejska spółka pozyskała w formie dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Magistrala ciepłownicza będzie przebudowywana na odcinku od ul. Armii Krajowej przez ul. Sikorskiego do skrzyżowania ul. Mikołajczyka z ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych. Prace są prowadzone etapowo. Modernizowany odcinek sieci przesyłu ciepła umożliwia w okresie letnim podgrzewanie ciepłej wody użytkowej dla około 40 procent mieszkańców miasta. W związku z tym konieczne jest w trakcie prowadzenia prac okresowe wyłączenie podgrzewania ciepłej wody (z zachowaniem zasilania w wodę zimną bez żadnych przerw) w kilku częściach Ciechanowa jednocześnie.

Władze miasta obiecują, że w trosce o rodziców małych dzieci czy osoby starsze, przerwy będą skracane do minimum i wprowadzane na krótki czas. Pierwsze z wyłączeń nastąpi w dniach od 17 do 18 maja i obejmie część dzielnic miasta. PEC będzie o tym informował szczegółowo na swojej stronie internetowej.

Przebudowa miejskiej magistrali zakończy się w sierpniu. **rom**

Władze miasta postawiły na zrównoważony rozwój

Płońsk bardzo wysoko w rankingu!

W XIX edycji Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego Płońsk znalazł się na 10. miejscu - na 302 gminy miejskie. To najwyższy, dotychczasowy wynik miasta. Miasto nie poprzestaje na tym i realizuje kolejne ważne dla mieszkańców inwestycje.

Ranking powstaje w oparciu o 16 wskaźników obejmujących trzy obszary rozwoju:
- gospodarczy
- społeczny
- ochronę środowiska

Ranking jest bezpłatny, opracowany na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego i obejmuje swoim zakresem wszystkie jednostki samorządowe w Polsce.

Organizatorami rankingu są: Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP, Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej oraz Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska".

10. miejsce w XIX edycji rankingu to najlepszy wynik w historii Płońska. Nagrodę w Sejmie odebrał burmistrz Andrzej Pietrasik, przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zienkiewicz oraz reprezentanci Urzędu Miejskiego i miejskich spółek komunalnych.

Ranking Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego powstaje na podstawie twardych danych Głównego Urzędu Statystycznego i dotyczy trzech obszarów działalności – gospodarczego, społecznego i ochrony środowiska.

- Od lat kieruję się zasadą zrównoważonego rozwoju, podejmując decyzje dotyczące płońskich inwestycji. Z tego powodu Płońsk został doceniony za realizowane w ostatnim czasie inwestycje. Największą z nich jest „Budowa ścieżek rowerowych w ramach działania ograniczenie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej" (o rekordowej wartości 66 mln zł). Inwestycja – zgodnie z nazwą, ale i zakresem, przyczyniła się już do ograniczenia ruchu w centrum miasta. Powstały dwie obwodnice – centrum miasta – tzw. wedlowska i zachodnia – św. Jana Pawła II. Powstało ponad 10 km nowych dróg rowerowych, a także pierwsza i zarazem ekologiczna komunikacja miejska. Jestem przekonany, że przy obwodnicy zachodniej powstaną nowe domy, centra usługowe i handlowe, a to przyczyni się do rozwoju gospodarczego zachodniej części miasta. Inwestycja idealnie więc wpisuje się w trzy wspomniane przeze mnie obszary: gospodarczy, społeczny i ochrony środowiska – przekonuje burmistrza Andrzej Pietrasik.

Dodaje, że to nie wszystko. Regularnie władze miasta stawiają na tereny zielone. Nowe nasadzenia pojawiają się w miejskich parkach, przy szkołach, głównych ulicach. Również trwająca rewitalizacja rynku zakłada więcej drzew niż przed modernizacją.

Oprócz wspomnianej inwestycji, miejska spółka Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej za blisko 10 mln zł przyłączyła do swojej ekologicznej sieci ciepłowniczej 131 budynków, rozbudowując ją o 5,65 km. Płońska ciepłownia opalana jest biomasą i spełnia wszystkie normy związane z emisją. Jeśli chodzi o ekologię – miejski samorząd zrewitalizował miejskie skwery i pasy zieleni, rozbudował infrastrukturę sportową przy Szkole Podstawowej nr 4 (tzw. małej czwórce). Miasto buduje też kolejne kilometry kanalizacji deszczowej, obecnie w ul. Handlowej, Piaskowej, Szczęśliwej, Warszawskiej, Pułtuskiej, Przejazd, Zduńskiej i Grunwaldzkiej.

Trwa rewitalizacja płońskiego rynku, której łączna wartość przekracza 20 mln zł. W tej chwili na placu 15 Sierpnia trwają prace archeologiczne. Archeologowi Markowi Gierlachowi udało się m.in. odnaleźć pozostałości dawnego ratusza stojącego w rynku.

- Warto pamiętać o dziedzictwie i historii Płońska, dlatego najpierw staramy się odkryć to, co pod naszymi stopami znajdowało się przez setki lat, a następnie prowadzić prace rewitalizacyjne – informuje Andrzej Pietrasik.

Choć rok budżetowo jest dla samorządów trudny, władze Płońska wyłoniły wykonawcę modernizacji krytej pływalni za kwotę 6,7 mln zł, na które otrzymały 2,4 mln zł dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu „Sportowa Polska".

Zabezpieczono również w budżecie fundusze na modernizację stadionu miejskiego. Na tę inwestycję pozyskano bardzo duże dofinansowanie z Ministerstwa Sportu, wynoszące 12 mln zł.

- Cieszymy się, że mamy te pieniądze. Procedurę przetargową rozpoczniemy najszybciej jak będzie to możliwe. Całe zadanie trzeba wykonać do końca 2024 roku. To będzie w pełni profesjonalny stadion, gdzie będą mogły odbywać się zawody rangi międzynarodowej. Ze względu na doskonałe położenie w stosunku do Warszawy, PZLA ma zamiary, aby tu odbywały się ważne zawody, a ja lokalnie będę chciał zrobić na nowym stadionie olimpiadę miast partnerskich Płońska dla dzieci i młodzieży – podkreśla burmistrz Płońska. **rom**

eprasa.pl 959dc43536

NIE MARNUJMY ZIELONEJ ENERGII

Mikroinstalacje fotowoltaiczne, które coraz częściej możemy spotkać na dachach polskich domów, mogą przyczynić się do znaczącej redukcji emisji CO_2. Należy jednak mądrze z nich korzystać, tak aby jak najmniej ich potencjału wytwórczego się marnowało.

Fotowoltaika, jak wszystkie Odnawialne Źródła Energii (OZE), pracuje z różną wydajnością w zależności od warunków pogodowych. Powoduje to sytuacje, zwłaszcza na terenach z dużą liczbą takich urządzeń, w których nie ma kto odebrać wtłaczanej przez nie do sieci elektroenergetycznej energii. Jest ona w danym momencie po prostu nikomu niepotrzebna.

SIEĆ TO NIE MAGAZYN

Wbrew obiegowej opinii, energia elektryczna nie jest przechowywana w sieci w celu jej późniejszego wykorzystania. System elektroenergetyczny działa w taki sposób, że ilość generowanej i dostarczanej mocy musi być równa zapotrzebowaniu na nią w danym czasie. Jeżeli jest jej za dużo, źródła wytwórcze, również te przydomowe, muszą zostać odłączone, tak aby zachowane zostały parametry płynącej w sieci energii elektrycznej. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do uszkodzenia nie tylko infrastruktury energetycznej, ale również np. sprzętów domowych, które przystosowane są do pracy przy określonym napięciu.

Warto pamiętać o tym, że nie ma technicznej możliwości przesyłania energii produkowanej w mikroinstalacjach na większe odległości, dlatego musi być ona wykorzystywana lokalnie. Zarządzając pracą systemu energetycznego, jego operatorzy muszą jednak uwzględniać generowaną przez nie energię, dokonując zmniejszenia produkcji w źródłach sterowalnych, takich jak np. elektrownie węglowe lub gazowe. Proces prognozowania produkcji w źródłach rozproszonych oraz bilansowania systemu elektroenergetycznego z uwzględnieniem ich rosnącej roli, jest cały czas rozwijany. Jednym z kluczowych elementów jest montaż liczników zdalnych u wszystkich użytkowników sieci.

Warto więc rozważyć zakup magazynu energii, albo przynajmniej śledzić rozwój technologii magazynowania. Na rynku pojawiają się coraz ciekawsze oferty ogniw bateryjnych, a także rozwiązań, takich jak wykorzystanie samochodu elektrycznego w roli magazynu energii (Vehicle-to-Grid). Wszystko wskazuje na to, że z czasem magazyny energii trafią pod strzechy i będą obecne w znacznej części domów i innych obiektów.

DOBRAĆ ODPOWIEDNIĄ MOC

Moc paneli należy więc dokładnie dobierać, tak aby odpowiadała naszemu zapotrzebowaniu. Montaż zbyt dużych instalacji już teraz jest przyczyną sytuacji, w której sąsiedzi „rywalizują" ze sobą o to, kto wtłoczy do sieci więcej niepotrzebnej energii, podczas gdy nikt jej w danym momencie nie zużywa. Efektem jest podwyższanie napięcia w sieci do momentu awaryjnego wyłączenia mikroinstalacji przez zabezpieczające je inwertery.

ENERGIA NA WŁASNY UŻYTEK

Chcąc dbać o środowisko, warto pomyśleć o tym, jak najefektywniej wykorzystać produkowaną przez mikroinstalację energię na własny użytek. Można to osiągnąć poprzez odpowiedni dobór domowych urządzeń, a także wykorzystywanie ich w odpowiednich porach. Jednym z przykładów może być np. wykorzystanie pompy ciepła w dzień do nagrzania wody lub ogrzewania podłogowego, które wolno wytraca ciepło i ewentualne podtrzymanie temperatury z wykorzystaniem tańszej taryfy w nocy. Latem energia produkowana w ciągu dnia może być na bieżąco zużywana do schładzania pomieszczeń za pomocą klimatyzacji. Dobrym przykładem może być także, np. uruchomienie pralki, lub ładowanie samochodu elektrycznego w okresie, w którym nasza instalacja produkuje najwięcej prądu.

Wykorzystanie prądu z mikroinstalacji na własny użytek jest również korzystne finansowo, zarówno w przypadku dokonywania rozliczeń w systemie opustów, jak i obowiązującym od początku kwietnia systemie net-bilingu.

ENERGETYCY DOSTOSOWUJĄ I MODERNIZUJĄ SIEĆ

Energetycy, aby umożliwić wprowadzanie energii do sieci przez coraz liczniejsze mikroinstalacje dokonują szeregu działań, m.in. odpowiedniej regulacji poziomu napięcia na stacjach elektroenergetycznych. W miarę możliwości, jeżeli jest to konieczne, wymieniane na jednostki o większej mocy są również transformatory oraz przewody linii energetycznych w celu zwiększenia ich przekroju. Tylko w ubiegłym roku Energa-Operator przeznaczyła na modernizację i rozbudowę sieci elektroenergetycznej ponad 1,4 mld złotych. Zmodernizowanych lub wybudowanych zostało blisko 2,5 tysiąca kilometrów linii energetycznych, wymieniono również m.in. ponad 1,5 tysiąca transformatorów.

WŁASNY MAGAZYN ENERGII

Przydomowy magazyn energii jest w przypadku posiadania mikroinstalacji rozwiązaniem idealnym, ponieważ umożliwia optymalne wykorzystanie produkowanego przez nią prądu. Co więcej, może zapewnić znaczną samowystarczalność, także w przypadku awarii lub poważniejszych kryzysowych sytuacji. W przyszłości pozwoli również na poszerzenie możliwości uczestnictwa, w tworzącym się wraz z rozwojem transformacji energetycznej, rynku usług związanych z elastycznością sieci elektroenergetycznych.

APARTAMENTY NA ENERGETYCZNYCH SŁUPACH

Słupy energetyczne pozostają niezmiennie, od wielu lat, najmodniejszą lokalizacją wśród bocianów. Dobre widoki, komfort, a przede wszystkim ochrona przed drapieżnikami jaką zapewniają, czynią je miejscami idealnymi pod budowę wymarzonego domu. Szacuje się, że tylko na słupach należących do Energa-Operator, mieszka nawet ¼ populacji polskich bocianów.

● W TROSCE O BOCIANY

Energetycy Energa-Operator, we współpracy z przyrodnikami, montują na słupach specjalne platformy, które wynoszą gniazda ponad linie energetyczne, ograniczając tym samym możliwość kontaktu ich lokatorów z elementami infrastruktury będącymi pod napięciem. Liczba takich konstrukcji przekroczyła już 12 tysięcy. Elektromonterzy co roku montują nowe platformy, a także wymieniają lub naprawiają, te już istniejące. Tylko w zeszłym roku przybyło 500 nowych podestów pod ptasie domy. Prace dokonywane są poza okresem ochronnym, kiedy bociany przebywają za granicą. Stały się one już na tyle rutynowe, że opracowana została technologia wykonywania ich pod napięciem, co umożliwia montaż platform bez konieczności wstrzymywania dostaw energii elektrycznej dla odbiorców.

● JAK ZGŁOSIĆ GNIAZDO WYMAGAJĄCE INTERWENCJI

Energa-Operator przyjmuje zgłoszenia sytuacji, w których bociany budują gniazdo na niezabezpieczonym słupie lub takie, w których zamontowana platforma wymaga naprawy, i w takich przypadkach elektromonterzy podejmują interwencję.

Zgłoszeń można dokonywać m.in. na adres mailowy: **bociany@energa-operator.pl.**

Należy jednak pamiętać, że platformy pod gniazda montowane są tylko w przypadkach, kiedy bociany rzeczywiście chcą się osiedlić na danym słupie, tzn. podejmują próby budowania gniazda przynajmniej 2 lata z rzędu. Bociany przystępują do lęgu zwykle w trzecim roku, więc gniazda budowane przez bocianią młodzież to trening przed budową tego właściwego lokum, które może zakończyć się sukcesem w postaci wyprowadzonego lęgu. Zachęcamy do obserwowania gniazd i fotografowania tych dostojnych

ptaków, pamiętając jednak, że nie wszystkie konstrukcje, które stworzyły ptaki, będą przez nie używane; część z nich powstała tylko „na próbę" i nie ma potrzeby odnawiania takiego gniazda czy montowania platformy.

● APARTAMENTY NIE TYLKO DLA BOCIANÓW

Energa-Operator rozszerzyła swoją ofertę mieszkaniową, ujmując w niej, także inne gatunki ptaków. Z obserwacji przyrodników wynika, że często z bocianich gniazd korzystają nie tylko ich budowniczowie. Bardzo chętnie osiedlają się w nich np. wróble, czy nawet puszczyki, dlatego, współpracujący z Energa-Operator ekspert-ornitolog opracował prototypową platformę, dodatkowo wyposażoną w budki lęgowe dla małych i średniej wielkości ptaków. Pierwsza z tego typu konstrukcji została już zamontowana - na słupie energetycznym w Milejewie koło Elbląga.

● NIE TYLKO PLATFORMY

Energetycy dbają o bociany, a także inne ptaki, nie tylko poprzez montaż platform. Sieć elektroenergetyczna obfituje w miejsca, od których lepiej trzymać się z daleka. W niebezpiecznych lokalizacjach, którymi interesują się bociany, takich jak np. słupy sieci średniego napięcia, lub słupowe stacje transformatorowe, zamiast podestów montowane są specjalne odstraszacze. Zniechęcają one ptaki do siadania w pobliżu elementów infrastruktury, które znajdują się pod napięciem. Energa-Operator, jeżeli jest to konieczne, dokonuje także odpowiedniej przebudowy sieci elektroenergetycznej, w taki sposób, aby te jej części, które znajdują się pod napięciem, były dla ptaków jak najmniejniej dostępne.

● ZBIERAJMY SZNURKI

Bociany, rozbudowując swoje domostwa, korzystają z różnych materiałów. Nie zawsze są one dla nich bezpieczne. Szczególnie groźne bywają sznurki, które pozostają na polach po pracach rolnych. Bociany i ich pisklęta mogą się w nie zaplątać, co bywa przyczyną ich śmierci. Każdy z nas może jednak pomóc bocianom, zbierając tego rodzaju odpadki i wyrzucając w bezpiecznym, przeznaczonym do tego miejscu.

Energa operator
W dobrym kontakcie z ENERGA-OPERATOR

eprasa.pl 959dc43536

Sonda „Tygodnika”

Co dalej ósmoklasisto, co dalej ósmoklasistko?

Ledwo skończyły się egzaminy maturalne, a już 24 maja zacznie się egzamin ósmoklasisty. Musi do niego przystąpić każdy uczeń, aby ukończyć szkołę podstawową. Nie można go nie zdać, ponieważ nie jest określony minimalny wynik, jaki powinno się uzyskać. Jedni czują się do niego przygotowani bardzo dobrze, inni mniej, na co wpływ miało zdalne nauczanie; obecni ósmoklasiści doświadczyli go w ostatnich latach nauki. Każdy ósmoklasista przystępuje do egzaminu w formie pisemnej z trzech przedmiotów obowiązkowych: języka polskiego (24 maja), matematyki (25 bm.) i języka obcego nowożytnego (26 bm.). Co dalej po egzaminie? W wielu przypadkach zależy to od wyniku, który ma znaczenie przy rekrutacji do szkoły średniej. Ósmoklasistom i ósmoklasistkom życzymy powodzenia i realizacji planów. IK

Aleksandra Chachulska, uczennica klasy 8b w SP 3 im. Tadeusza Kościuszki w Przasnyszu:

- Do egzaminu przygotowywałam się głównie pod kontem dodatkowych lekcji z języka angielskiego, na które chodziłam poza szkołą. Rozwiązuję arkusze testowe z ubiegłych lat, a także sprawdzam swoją wiedzę z repetytorium, staram się tez powtarzać materiał, który przerabialiśmy w szkole. Stresuję się głównie testem z matematyki, bo wolę jednak przedmioty humanistyczne.

Co do nauki w szkole jesteśmy dobrze przygotowani, ale lata zdalnej nauki nie były dla nas łatwe. To nie był dobry sposób by uczyć się tak dobrze jak w szkolnej ławce. Czasem na zdalnej lekcji trudno było się skupić. Pandemia wybuchła pod koniec naszej 6 klasy i trwała prawie przez całą 7, a to właśnie wtedy doszło nam sporo nowych przedmiotów, co nie było łatwe. Brakowało nam też kontaktu i integracji między sobą, między uczniami, która też jest ważnym elementem edukacji.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i egzaminy zdam tak jak chcę, to planuje wybrać się do II Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowie im. Adama Mickiewicza. Mam nadzieję, że zakwalifikuje się podczas rekrutacji i dostanę się na profil językowy – to właśnie w tej dziedzinie chcę się rozwijać. Być może, w przyszłości, kiedy będę już dorosła wyjadę z kraju by za granicą dalej się kształcić czy pracować, właśnie dzięki językom obcym.

natson

Karolina Filipowicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie, ciechanowianka:

- I stało się. Kończę już szkołę podstawową. Jest pewna niewiadoma, stres, smutek z powodu zakończenia tego etapu oraz zmiany otoczenia. Przypomnę, że ostatnie lata nauki przebiegały pod znakiem pandemii. Nasza szkoła, klasa wiele razy trafiła na kwarantannę poza ogólnokrajowymi restrykcjami. Odbywało się więc zdalne nauczanie. Pomijając już samą ocenę tej formy nauki, o której można by się osobno wypowiedzieć, uważam, iż wykorzystałam ją maksymalnie. Brałam aktywny udział w lekcjach, kontaktowałam się z nauczycielami, na bieżąco wysyłałam pracę wykonaną w domu. Uczestniczyłam też w zajęciach dodatkowych online, przygotowujących np. do kuratoryjnego konkursu przedmiotowego z geografii, w którym doszłam do etapu wojewódzkiego, zdobywając tytuł finalisty. Wszystkie etapy odbywały się pisemnie, ostatnie w siedzibie MSCDN. Podobała mi się ta forma nauki. Jeśli chodzi o możliwość zdobycia wiedzy, nie odczuwam jakichś braków z tego powodu. Brakowało mi jednak bezpośrednich relacji, które są równie ważne, jak i działalności w różnych szkolnych kołach, w których czynnie się udzielam. Lubię wszystkie przedmioty, trudno więc mi jednoznacznie określić ten „naj”. Na ten moment biorę pod uwagę profil językowy z rozszerzoną geografią i językiem polskim bądź ekologiczny, na którym w zakresie rozszerzonym odbywa się m.in. nauka języka angielskiego i biologii. Gdy byłam na dniach otwartych w ciechanowskim Staszicu spodobała mi się nowa oferta profilu językowo-turystycznego, gdzie rozszerzeniem poza angielskim są wiedza o społeczeństwie i geografia. Pewnie nie miałabym wątpliwości, gdyby był gdzieś dostępny profil matematyczno-geograficzno-językowy, z rozszerzoną chemią, fizyką, a nawet historią. Ale póki co nie ma takiego, a egzamin będzie trzeba zaliczyć, następnie zdecydować się na którąś z ofert i rozpocząć kolejny etap w życiu, doświadczać, poznawać ludzi i świat.

IK

Adrian Kopeć, uczeń Szkoły Podstawowej im. Św. Stanisława Kostki w Szczytnie, mieszkaniec miejscowości Nowe Wrońska w gminie Załuski (powiat płoński):

- Niestety nie czuję się aż tak pewnie, żeby móc powiedzieć, że jestem dobrze przygotowany. Po próbnym egzaminie wiem, że mam braki i to w niektórych materiach nawet spore. Mimo to staram się myśleć pozytywnie. W mojej edukacji odegrało dużą rolę zdalne nauczanie. Zajęcia prowadzone online sprawiały mi mnóstwo problemów, ponieważ z internetu korzystała również siostra, która uczy się w liceum, oraz mama, która pracowała zdalnie. Często podczas ważnych dla mnie kartkówek czy klasówek potrafiło mnie wyrzucić z lekcji, co powodowało stres u mnie i niedowierzanie nauczycieli. Czasami z żartu koledzy wyrzucali innych z zajęć. Brak możliwości zalogowania się czy zawieszanie się połączenia z Teamsem, na którym odbywały się lekcje, to kilka z wielu przeszkód, z jakimi musieliśmy sobie radzić. Poza tym czas pandemii to duża liczba zachorowań. W moim przypadku kilkudniowa nieobecność na zajęciach wiązała się z uzupełnianiem notatek, prac domowych, ale niestety nie uzupełniłem w głowie wiedzy przekazywanej w tym czasie przez nauczycieli. Zdalne nauczanie też w pewien sposób nas uczniów rozleniwiło. Nie trzeba było wstawać godzinę przed zajęciami, a 5 minut przed. Nikt nie robił nic ponad wymagania nauczycieli. Mało udzielaliśmy się podczas lekcji, chyba że nauczyciel wywołał nas do odpowiedzi. Także współpraca była bardzo utrudniona. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, że może to wszystko aż tak wpłynąć na nasze egzaminy. Wiem, że mam łatwość w nauce matematyki, chociaż na klasówkach z pośpiechu robię niepotrzebne błędy. Lubię biologię i chemię, podoba mi się forma prowadzenia tych zajęć, większość pamiętam z lekcji, ale ich nie ma na egzaminie. Natomiast gdyby pomocne były umiejętności sportowe, czułbym spokój (uśmiech).

Chciałbym dostać się do technikum, ale jeśli nie pójdą mi dobrze egzaminy, pozostanie szkoła branżowa, a później będę próbował przenieść się do technikum. Przez chwilę zastanawiałem się nad profilem mundurowym, mając na uwadze pracę w służbach mundurowych taty. Wybrałem jednak kierunek technik mechanik, technik mechatronik lub technik logistyk, wszystkie są dostępne w najbliższym od mojego miejsca zamieszkania mieście Płońsku. Myślę, patrząc na to, jak siostra dostawała się do liceum i ilu osobom niestety się nie udało, że wyniki egzaminu mają tu bardzo duże znaczenie. Nie martwię się na zapas, tak naprawdę nie wiem jeszcze, co dokładnie chciałbym robić w życiu. Wiem, że mam smykałkę do motoryzacji (pomagam tacie w wielu pracach). Czy zostanę mechanikiem, czy zainteresuje mnie inna branża, na tę chwilę nie jestem pewien.

IK

Zuzanna Czerwińska, uczennica Szkoły Podstawowej w Krysku, w gminie Naruszewo, mieszkanka miejscowości Drochowo (powiat płoński):

- Przez sytuację związaną z pandemią uczniowie byli zmuszeni do porzucenia nauki w szkole. Zmienił się nasz model kształcenia i wymagał od nas więcej samodyscypliny. Na pewno ta sytuacja wpłynęła na życie każdego z nas. Za parę dni piszę egzamin. Zdalne nauczanie w żaden sposób nie pomogło mi w przygotowaniu do pierwszego poważnego sprawdzianu wiedzy w moim życiu. Z pewnością trudniej było mi się skupić na nauce. Ponadto niektóre tematy lekcji trzeba było też opracować samemu, ponieważ trudno jest wytłumaczyć dany materiał przez internet bez instrukcji nauczyciela. Osobiście czuję, że mam pewne braki, wydaje mi się, że podobne odczucia mają osoby w moim wieku. Różne czynniki wpływają na to, że się stresuje, m.in. ciągłe przypominanie, że za chwilę przystąpimy do egzaminu. Staram się skupiać na przedmiotach, z których będę pisać egzamin, lecz czasami jest trudno pogodzić to wszystko ze sobą. Mam na myśli bieżącą naukę do ciągłych sprawdzianów i kartkówek z innych przedmiotów szkolnych, aby mieć jak najlepsze oceny na świadectwie, do tego życie pozaszkolne np. korepetycje, treningi, które także absorbują i wymagają dodatkowej pracy. Wkrótce czeka mnie wybór szkoły średniej. Zdecydowałam się na liceum o profilu lingwistycznym. Uważam, że nauka w takiej klasie da mi dużo możliwości. Chcę ją podjąć w liceum w Płońsku z tej racji, że tam znajdują się profilowane klasy, które mi odpowiadają, poza tym to miasto znajduje się najbliżej mojego miejsca zamieszkania. W moim przypadku wynik egzaminu nie ma wpływu na wybór szkoły średniej. Już dawno zdecydowałam, że będę zgłębiać naukę języków, ponieważ mnie to interesuje i otwiera różne drzwi w przyszłości. Życzę zarówno sobie, jak wszystkim ósmoklasistom, aby dostali się do szkoły pierwszego wyboru i wysokich wyników z egzaminu! IK

Gabriela Kęsicka, uczennica Społecznej Szkoły Podstawowej w Gzach, mieszkanka miejscowości Gzy-Wisnowa:

- Myślę, że jestem dobrze przygotowana do egzaminu ósmoklasisty. Przez te osiem lat nauczyciele starali się jak najlepiej przekazywać nam wiedzę. Ja też jako uczennica starałam się jak najwięcej wiadomości wynieść z lekcji i dokształcać się też samodzielnie w domu. W szóstej i siódmej klasie, kiedy było więcej nauki, dotknęło mnie zdalne nauczanie. Oczywiście nauczyciele chcieli nas jak najwięcej nauczyć podczas lekcji online. Jednak to nie było to samo co lekcje w szkole. Elektronicznie nie da się dobrze wszystkiego pojąć ani przekazać; nauczyciel mógł mieć coś innego na myśli, my mogliśmy to inaczej zrozumieć. Ciężko było chwilami się porozumieć, bo a to internet przerywał, a to nauczycielka podjęła kolejny temat, a to ktoś inny o coś zapytał. Uczyłam się wszystkich przedmiotów, nie mam ulubionych. Z danego przedmiotu coś mi sprawia trudność, a coś innego szybciej rozumiem. Teraz ze względu na egzamin zwracam większą uwagę na język angielski, polski i matematykę. Po ukończeniu szkoły zamierzam kontynuować naukę w technikum. Choć trwa dłużej niż liceum, mam po nim zawód i jednocześnie mogę zdawać maturę. Potem mogę rozpocząć pracę, zarabiać, ale także mam otwartą drogę na studia dzienne bądź zaoczne. Interesuje mnie kierunek ekonomiczny, logistyka lub rachunkowość. Wybrałam szkołę w Pułtusku, bo nie jest daleko od mojego miejsca zamieszkania i będę miała łatwiejszy dojazd do tej szkoły. Na pierwszym miejscu jest Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, liceum to mój drugi wybór. IK

Magdalena Bachroska, uczennica klasy 8b Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki nr 3 w Przasnyszu:

- Ja nie chodziłam na korepetycje czy zajęcia dodatkowe, bo uważam, że jestem dobrze przygotowana. Rozwiązywałam testy i arkusze próbne i wydaje mi się, że będzie dobrze – wierzę w siebie i swoją wiedzę, jestem dobrej myśli. Nauka zdalna, która w naszym przypadku trwała prawie dwa lata była jednak problematyczna. Ten tryb negatywnie wpłynął na naukę – zawsze wolałam, kiedy podczas lekcji nauczyciel sam tłumaczył nam temat, był obok nas i mieliśmy z nim realny kontakt. Cieszę się, że już wróciliśmy do nauki w szkole.

Na razie się nie stresuję, ale myślę że kiedy będzie już mało czasu do terminu egzaminów, to wtedy nerwy się pojawią – pewnie rano, przed każdym egzaminem, będę się mocno denerwować. Podczas trzech dni egzaminów spotkamy się na hali, chyba że ma się dodatkowe opinie, które uprawniają no. do dłuższego czasu wykonywania zadań podczas egzaminu. W naszej szkole egzamin będą pisać trzy klasy.

Co do swojej przyszłości to wybieram się, podobnie jak moja koleżanka Kinga do przasnyskiego technikum, gdzie również wybiorę profil logistyczny. Ten zakres wiedzy najbardziej mi odpowiada, ciekawi mnie ten kierunek. Dobrze idzie mi nauka matematyki, więc myślę, że dam sobie radę. natson

Paweł Nowak, uczeń Społecznej Szkoły Podstawowej w Gzach, mieszkaniec Zeromina Drugiego:

- Do egzaminu czuję się dobrze przygotowany. W ciągu ostatnich lat mieliśmy zdalne nauczanie, było wtedy inaczej, pracowaliśmy więcej sami w domu. Teraz na lekcjach języka polskiego, angielskiego i matematyki powtarzamy tematy do egzaminu, więc jestem przygotowany coraz lepiej. Nie mam ulubionych przedmiotów, ale jak się trafi na lekcji fajny temat, staję się bardzo aktywny. Ostatnio na polskim przypominaliśmy sobie lektury i często się zgłaszałem. Z lektur najbardziej lubię „Opowieść wigilijną”. Po szkole podstawowej idę do technikum, raczej rolniczego, kierunki agrobiznes, mechanik, operator maszyn. Najbliżej mnie są technika w Gołądkowie i Gołotczyźnie. Jeszcze nie podjąłem decyzji, która z tych szkół, chyba złożę dokumenty do obu. Jeśli napiszę dobrze egzamin, będę mieć większą szansę, że dostanę się do szkoły, do której chcę. IK

eprasa.pl 959dc43536

Raciąż: Ten koncert zelektryzował fanów hip-hopu

Sentymentalny Quebonafide

Pochodzący z Ciechanowa raper Kuba Grabowski - znany jako Quebonafide - nieoczekiwanie we wtorek wieczorem pojawił się w Miejskim Centrum Kultury w Raciążu. To był koncert jak za czasów sprzed pandemii koronawirusa, a do tego prawdziwa gratka dla fanów hip-hopu.

Choć koncert rozpoczął się prawie z godzinnym opóźnieniem, nie to było największym zmartwieniem fanów, którzy się o nim dowiedzieli. Martwili się oni, czy starczy dla nich biletów, które sprzedawano po symbolicznej cenie 10 zł.

Informacja na stronie domu kultury pojawiła się zaledwie na kilka godzin przed imprezą. Zapowiedział ją także burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski. Wiadomość o koncercie rozchodziła się w błyskawicznym tempie. Od razu pod wpisem na stronie domu kultury pojawiły się prośby o odsprzedanie biletów po kilkakrotnie wyższej cenie. Nie brakowało także takich wpisów, że cena nie ma znaczenia. Niestety bilety zostały błyskawicznie sprzedane, a ich nabywcy absolutnie nie zamierzali się ich pozbywać. Nie po to niektórzy z nich jechali nawet kilkadziesiąt kilometrów, żeby pozbywać się przyjemności uczestniczenia w tak ważnym wydarzeniu.

Sala widowiskowa domu kultury zapełniła się. Widownię w ogromnej większości stanowili młodzi ludzie przed i po dwudziestce. Nikt nie narzekał ani na tłok, ani na brak klimatyzacji. Fan dla występu swojego idola gotów jest znieść wszelkie trudy i niedogodności.

Kuba Grabowski od razu nawiązał porozumienie z publicznością. Dyrektor MCK w Raciążu, Artur Adamski opowiada, że to nie był pierwszy występ tego artysty w w tym mieście. Już 2012 i 2015 roku uczestniczył on w drugiej i czwartej edycji „Raciąż Rap Festiwal". Sam artysta przyznał na wtorkowym koncercie, że ma sentyment i dobre wspomnienia związane z Raciążem. W związku z tym wyszedł z propozycją zorganizowania występu w ramach alternatywnej trasy, skierowanej dla mniejszych miejscowości wiązanymi z freestyl'owymi bitwami sprzed lat pn. „Jakub On Stage" - Mega Hip-Hop Tour. Odbywa się to równolegle z trasą „Psycho Relations".

- Bez najmniejszego zastanowienia przyjęliśmy propozycję – wiedząc, że będzie to po prostu petarda! Trochę szkoda, że to nie był plenerowy koncert. Pewnie przyszłoby kilka tysięcy osób. Technicznie byliśmy w stanie zorganizować koncert plenerowy na dużą skalę, ale akcja zakładała występ w obiekcie zamkniętym. Dodatkowo podczas wydarzenia plenerowego przekroczylibyśmy liczbę osób, która zmieniłaby status imprezy na masową, co uniemożliwiłoby dopełnienie wszelkich formalności ze zgłoszeniem takiego wydarzenia, w tak krótkim czasie – jaki definiuje formuła alternatywnej trasy – dodaje nasz rozmówca.

Na scenie razem z raperem refren utworu „Jesień" zaśpiewała Klaudia Ogrodniczak, znana z występów w lokalnym zespole Fabryka Dźwięku, który działa przy domu kultury w Raciążu od jesieni 2020 roku. - Przyznam szczerze, że na takie show nie byłam gotowa. Wiedziałam, że z pewnością będzie wspaniale, ale nie sądziłam, że aż tak. Nadal do końca nie ochłonęłam z emocji – opowiedziała po koncercie.

Razem z gwiazdą wieczoru na scenie pojawił się także m.in. jego hypeman Krzy Krzysztof Kondracki, a także inni wykonawcy m.in. zespół TPDW.

Widząc żywiołowe reakcje fanów, pracownicy domu kultury przyznają, że koncert był najbardziej udanym zamkniętym wydarzeniem w historii Miejskiego Centrum Kultury w Raciążu.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 959dc43536

Fot. Roman Nadaj

Urszula Kamińska w półfinale Miss Województwa Mazowieckiego 2022

Wiele pasji w jednej

Rozmowa z Urszulą Kamińską, Urushurą, cosplayerką, aktorką, finalistką konkursu Miss Województwa Mazowieckiego 2022, legionowianką

Ula Kamińska jako cosplayerka Urushula

Jest pani jedyną cosplayerką w finale Miss Województwa Mazowieckiego 2022. Co to jest cosplay oraz kim są cosplayer i cosplayerka?

Cosplay w dużym skrócie to przebieranie się za postacie z szeroko pojętej popkultury. Można wcielić się w postać z anime, filmu, gry, a nawet przebrać się za realną osobę. Dla mnie to odskocznia od rzeczywistości i możliwość poczucia się przez chwilę kimś innym. Cosplayerem, cosplayerką nazywamy więc osobę, która swoim strojem, makijażem i fryzurą/stylizacją peruki upodabnia się do konkretnej postaci i jak najlepiej stara się ją odwzorować.

Jak i kiedy zrodziła się ta oryginalna pasja?

Podczas nauki w gimnazjum zaczęłam oglądać anime. Zaintrygował mnie ten kolorowy, zupełnie odległy świat, w którym się zatraciłam. Jako dojrzewająca nastolatka miałam swoje wzorce w wielu postaciach z serii anime, które wtedy oglądałam. Chciałam być jak one, więc uznałam, że zrobię pierwszy cosplay razem z moim przyjacielem. Pojechaliśmy na jeden z naszych pierwszych konwentów, a ludzie robili sobie z nami zdjęcia. Spodobało mi się to na tyle, że do dzisiaj tworzę stroje i wyjeżdżam w nich na konwenty.

W jaką postać czy postacie wciela się pani najchętniej?

Kiedyś chętniej wkładałam na siebie męskie stroje, jednak dzisiaj zdecydowanie lepiej czuję się w kobiecym przebraniu. Najchętniej wcielam się w postacie, z którymi coś mnie łączy –podobne przeżycia, historie czy temperament. Uwielbiam też postacie wesołe, pełne energii.

Cosplay scala wiele dziedzin. Która była najtrudniejsza, a która z nich jest pani najbliższa?

Dokładnie, cosplay to wiele pasji w jednej. Najtrudniejsze było dla mnie nauczenie się szyć. Jestem samoukiem, nie brałam lekcji ani nie uczestniczyłam w kursach obsługiwania maszyny do szycia. Wszystkiego nauczyłam się metodą prób i błędów oraz z tutoriali na YouTube (uśmiech). Natomiast najbliższe są mi aktorstwo, taniec i modeling. Rozwijam się w nich i poza cosplayem. Jestem w wielu agencjach aktorskich, gram w serialach, teledyskach, reklamach. Można mnie zobaczyć w serialach paradokumentalnych takich jak „Ukryta prawda", „Dlaczego ja?", „Gliniarze", czy programach jak „Magazyn Kryminalny 997". Brałam udział w show i konkursach telewizyjnych: „Shopping Queen", „Top Model", „Kolacja w ciemno". Miałam przyjemność pracować przy realizacji teledysków na przykład z raperem OKI, Gimperem, Macci Lucci czy zespołem Elektryczne Gitary. Chodzę na zajęcia teatralne, uwielbiam scenę i kamerę. Cosplay był zalążkiem mojej aktorskiej pasji, bo przecież polega on właśnie na odgrywaniu roli konkretnej postaci. Często także występuję tanecznie w teledyskach lub na meczach jako cheerleaderka.

Jest pani osobą fotogeniczną. Czy uczestniczy pani w wielu sesjach? Która z nich była dla pani największym wyzwaniem?

Dziękuję za takie stwierdzenie, bardzo mi miło. Sesje zdjęciowe jako cosplayerka mam niemalże bez przerwy, w większości dla moich social mediów. Wykonuję też czasem płatną pracę jako modelka. Najtrudniejszą do tej pory była dla mnie sesja podwodna. Wykonałam ją już spory czas temu, ale do dzisiaj pamiętam, jak po trwających pół godziny zdjęciach byłam zmęczona niczym po całym dniu zdjęciowym. Oczywiście, wcześniej przygotowywałam się do niej. Efekty były tego warte! Zdjęcia wykonało Studio Żahora.

Czy uczestniczy pani w konkursach cosplayu?

Oczywiście. Zdobyłam już nagrody za najlepszy występ solowy, nagrodę publiczności, wyróżnienie najlepszego show itp. Jednakże aktualnie częściej zdarza się, że zasiadam w jury takowych konkursów lub je organizuję.

Ma pani ciekawe zdjęcie na profilu Fb jako tło. Przedstawia ono dziewczęta wyglądające jak japońskie uczennice i … strażaków. W jakich okolicznościach powstało?

Uczennice to moja grupa cosplayowo-taneczna Akiharu Idols, w której jestem liderką. Tego dnia nagrywałyśmy jeden z projektów (można go tu zobaczyć: https://youtu.be/0xHblNG-JQo), akurat obok OSP. Panowie, których spotkałyśmy, chcieli zrobić sobie z nami zdjęcie, a my chciałyśmy mieć zdjęcie z nimi (śmiech). Dodam, że moja grupa to moje najbliższe przyjaciółki. Nagrywamy taneczne video, szyjemy wspólnie stroje i występujemy na scenach konwentowych, i pomagamy sobie nawzajem.

Jak pani środowisko reaguje na pani pasję?

Moi koledzy ze szkoły, czy to z gimnazjum i liceum, czy aktualnie z uczelni, zawsze akceptowali moje „zajawki". Byłam inna, kolorowa, głośna, wyróżniałam się – sprawiało to, że zdobywałam zaufanie i łatwo nawiązywałam kontakty. Czasem zdarza się, że ludzie podziwiają to, co robię.

Pani może inspirować innych, a kto panią inspiruje?

Może bardziej co mnie inspiruje – muzyka. Zawsze była mi bliska, motywuje mnie przy szyciu, podsuwa pomysły i odświeża głowę. Ale jeśli mam wskazać kto, powiem: po prostu inni ludzie. Kocham poznawać nowe osoby, ich talenty, które pokazują, że mogę lepiej, że da się inaczej. Czerpię inspiracje z utalentowanych ludzi, mądrzejszych, bardziej doświadczonych.

Dla kogo jest cosplay? Jakie cechy powinna posiadać osoba, która chce się nim zająć?

Dla wszystkich! Bez wyjątku! To jest stuprocentowa zabawa. Widziałam masę małych dzieci poprzebieranych w swoje ulubione postacie z bajek, ale i starsze osoby, które przeżywają drugą młodość, wcielając się w superbohaterów. Zalecane cechy to determinacja, pasja i zapał oraz trochę odwagi. Ale odwagi nabiera się już w samym stroju. Cosplay pozwala zaakceptować siebie i swoje ciało, a przynajmniej pomógł w tym mnie (uśmiech).

Czy potrzebne są duże pieniądze?

Jest to kosztowne hobby, jak każde inne. Można przeznaczać na nie dużo środków, tworzyć trudne i skomplikowane stroje z drogich materiałów, ale można również traktować je na luzie, kupować tańsze stroje lub przerabiać ubrania z szafy. To kwestia kreatywności. Rada dla tych, którzy dopiero zaczynają: nie bójcie się być kreatywnym i bawcie się.

Jak udaje się pani połączyć pasję z pracą i studiami?

Jest to trudne, czasami bardzo trudne. Potrafię zarywać noce, aby skończyć strój na sesję, nagrania lub konwent, bo w ciągu dnia brak mi na to czasu wolnego. Studiuję dziennie, dorabiam aktorsko i w modelingu, jeżdżę po planach zdjęciowych i jeszcze powinnam znaleźć czas na odpoczynek, zadbanie o siebie i inne pasje, czyli maszynę do szycia (uśmiech). Napisałam licencjat z zarządzania i marketingu (tematem była Japonia i biznes w tym kraju, zgodnie z moimi zainteresowaniami), a aktualnie robię studia II stopnia z ekonomii. Ten kierunek sprawia, że czuję stabilizację, kształcąc się pozaartystycznie.

Dodatkowo wzięła pani udział w konkursie Miss Województwa Mazowieckiego 2022. Skąd pomysł na tę formę prezentacji?

Zauważyłam, że trwa casting do tego konkursu. Nigdy nie uważałam, że mam urodę typowej miss, jednak było to coś, czego jeszcze nie próbowałam. Był to też impuls do wejścia o stopień wyżej, jeśli chodzi o samoakceptację. Cosplay, aktorstwo, modeling – pomogły mi w przezwyciężeniu kompleksów. Jednak nigdy wcześniej nie myślałam, że powinnam brać udział w konkursie piękności. Jak to się mówi: „Kto nie ryzykuje, nie pije szampana" (uśmiech). Kocham próbować coś nowego i odkrywać siebie.

Czy spodziewała się pani, że znajdzie się w gronie finalistek?

Śledziłam internetowe głosowanie – dostałam od internautów ogromne wsparcie. Liczyłam więc, że ich dobroć i głosy, które na mnie wysłali, nie przepadną i tak się stało. To właśnie im jestem najbardziej wdzięczna, bo to oni pomogli mi wejść do finału. W półfinale na scenie byłam mocno zestresowana, ale nie dałam tego po sobie poznać. Widziałam tyle pięknych dziewczyn, przyszłych miss, że czułam się przy nich mało znacząca. Jednak udało się i ku mojemu zdziwieniu weszłam do finału.

Jakie wydarzenia czekają panią przed galą finałową?

Mam wiele ważnych wydarzeń związanych z cosplayem, m.in. występujemy z Akiharu na największym konwencie w Polsce, czyli Festiwalu Fantastyki Pyrkon. Zanim dojdzie do finału, czekają zadania, które przygotowali dla nas organizatorzy oraz kolejna profesjonalna sesja zdjęciowa. To niezwykła przygoda i cieszę się, że jestem jej częścią. Przykładam do tego konkursu dużo uwagi. Nie wiem, czym mnie jeszcze zaskoczy, ale akurat tutaj nie mam zamiaru nikogo odgrywać, tylko być sobą i w takim wydaniu, bez masek, zdobyć to, na co zasługuję.

O czym pani marzy? Czy zdradzi nam pani na koniec rozmowy?

Największym moim marzeniem jest wyjazd do Japonii, która mnie bardzo intryguje. Jeśli chodzi o bardziej ambitne marzenia, chciałabym osiągnąć coś i stać się kimś. Zawsze marzyłam o tym, by moje nazwisko było na ustach wielu. Może to właśnie ten konkurs mi w tym pomoże, a może coś innego, czego pewnie spróbuję już niebawem, bo wiele rzeczy na mnie czeka (uśmiech). Chcę skierować prośbę do wszystkich, którzy dotrwali do końca tego wywiadu – nie bójcie się żyć i nie zwracajcie uwagi na to, co mogą pomyśleć inni. To wasze decyzje, wasze szczęście i wasze marzenia. Życie mamy w prezencie, dostaliśmy tylko jedno, drugiego nie będzie. Łapcie je garściami.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Fot. Archiwum Urszuli Kamińskiej

Cosplayerka Urushula podczas sesji podwodnej

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT CIECHANOWSKI

Rondo w Ciechanowie z nowym patronem

Imieniem Jerzego Michała Bogusławskiego, projektanta ciechanowskiej wieży ciśnień, nazwano rondo w ciągu ulicy Granicznej na osiedlu Zachód w Ciechanowie. To dobry moment, aby przypomnieć sylwetkę osoby, która prawie 50 lat temu miała przyczynić się do rozbudowy sieci wodociągowej w naszym mieście.

W czwartek, 12 maja odsłonięto tablicę upamiętniającą projektanta, którego wieża, wykonana w latach 70. ubiegłego wieku, kilku lat temu, dzięki rewitalizacji, zyskała nowy wymiar. Przez wiele lat wieża była nieużyteczna i wyłączona z funkcjonowania, jednych odstraszała swoją stalową konstrukcją, u innych wzbudzała zaciekawienie. Mimo to nieodłącznie kojarzyła się z Ciechanowem. Kilka lat temu zapadła decyzja o rewitalizacji. Miastu udało się pozyskać środki unijne. Przedsięwzięcie pochłonęło ok. 10 mln zł. Od 2018 r. obiekt pełni nowe funkcje, w sąsiedztwie powstał Park Nauki Torus, który przyciąga mieszkańców, turystów, jak i amatorów architektury przemysłowej.

FOT. RM

Rondo przy ulicy Granicznej. W tle wieża ciśnień

Rondo u zbiegu ulic Czarnieckiego i Granicznej wybudowano przed rokiem, w trakcie tamtejszych inwestycji drogowych.

J.M. Bogusławski urodził się w 1925 r. W czasie wojny wstąpił do Szarych Szeregów, a następnie do NSZ. Po wojnie pracował nad odbudową Warszawy. Jako architekt dużo podróżował, mieszkał poza krajem. W pracy zawodowej skupił się głównie na architekturze przemysłowej. Współtworzył m.in. ministerstwo sprawiedliwości w Kabulu w Afaganistanie, Uniwersytet w Homs w Syrii, czy osiedli mieszkaniowych w Nigerii. W kraju zaangażowany był w budowę Centrum Obliczeniowego Instytutu Badań Jądrowych w Świerku. Za projekt ciechanowskiej wieży ciśnień otrzymał nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Do ostatnich lat swojego życia był aktywny zawodowo. Zmarł w 2018 r., tuż przed oficjalnym otwarciem Parku.

erM

W Sofidelu wciąż nie ma porozumienia

Strajk pracowników w ciechanowskim Sofidelu trwa już kilkanaście dni. Nadzieją na rozwiązanie sporu między pracownikami a władzami firmy miało być piątkowe spotkanie (13 maja) w siedzibie przedsiębiorstwa. Ostatecznie do negocjacji nie doszło. – Nie z naszej winy – wyjaśnia Piotr Kurowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w firmie.

Dzień przed niedoszłym spotkaniem pracodawca zaproponował strajkującym 600 zł podwyżki wraz z wyrównaniem. Warunkiem spotkania i pertraktacji był jednak powrót do pracy i rozpoczęcie produkcji. – Usłyszeliśmy, że spotkanie jest możliwe tylko wtedy, gdy strajk natychmiast zostanie zakończony i to bez podpisania jakiegokolwiek dokumentu. Po konsultacjach z naszym związkowych prawnikiem uznaliśmy to za szantaż, a mając wcześniejsze doświadczenia z tymi władzami, nie mogliśmy przystać na takie warunki – dodaje przewodniczący Kurowski.

FOT. ARCHIWUM

Wciąż nie porozumienia między strajkującymi a władzami firmy Sofidel

Na środę (18 maja) pod siedzibą firmy przy ul. Mleczarskiej zaplanowano kolejną pikietę strajkujących.

Strajk w Sofidelu rozpoczął się 5 maja. Wstrzymano produkcję wszystkich środków higienicznych. Wygaszono papiernię. Każdy dzień przestoju produkcji przynosi firmie gigantyczne straty finansowe.

erM

Kierowca wycieczki z promilami

Kierowca autobusu, który w poniedziałek rano (9 maja) miał zawieźć dzieci z jednej z ciechanowskich szkół podstawowych na szkolną wycieczkę, był pod wpływem alkoholu. Wyjazd opóźnił się. Dopiero, gdy na miejscu zjawił się drugi kierowca 40-osobowa grupa trzecioklasistów wyruszyła bezpiecznie na zwiedzanie Torunia.

Kontrolujący sprawność techniczną i wyposażenie autobusu policjanci sprawdzili przy okazji trzeźwość kierowcy. Ich zdziwienie musiało być duże, gdy okazało się, że 43-latek, mieszkaniec pow. płońskiego, wciąż ma w organizmie 0,2 promila alkoholu. – Stan techniczny pojazdu i trzeźwość kierowcy to podstawowe elementy każdej kontroli autokaru. Od początku maja ciechanowscy policjanci przeprowadzili już kilkanaście kontroli autokarów. Apelujemy do organizatorów takich wyjazdów aby zgłaszać potrzebę kontroli pojazdów. Najlepiej na piśmie, z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dzięki temu unikniemy oczekiwania, a odjazd wycieczki nie będzie się opóźniać – informuje Jolanta Bym, rzeczniczka prasowa ciechanowskiej policji.

Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy, mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym po użyciu alkoholu, wobec mężczyzny zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu. Jest to wykroczenie z art. 87 kw.

FOT. RM

Na wycieczkę do Torunia wyruszyło ponad 40. dzieci

erM

Dzień Strażaka na rynku w Gołyminie

1 maja w Gołyminie odbyło się uroczyste otwarcie rynku, który od kilku miesięcy służy mieszkańcom miasteczka. Imprezie towarzyszyły obchody z okazji Dnia Strażaka. Lokalne OSP mają w gminie długą i bogata tradycję.

W centralnym punkcie rynku rozstawiano scenę, na której swój repertuar prezentowali artyści związani z okolicą. Przed publicznością wystąpił m.in. zespół muzyczno-taneczny „Gołyminiacy", który prowadzi Jan Strzałkowski, wieloletni nauczyciel muzyki. Szereg atrakcji przygotowano dla dzieci – od dmuchańców, przez stoiska z zabawkami aż po przejażdżkę kucami. – Impreza skończyła się tańcami dobrze po północy. Z nastroju i słów płynących od mieszkańców można wnioskować, że obchody należały do udanych – mówi Piotr Adam Budek, wójt gminy Gołymin-Ośrodek.

Głównymi bohaterami uroczystości byli strażacy, których oficjalne święto przypada na dzień 4 maja. Wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. Jarosław Nowosielski, mazowiecki komendant wojewódzki PSP, Tomasz Gajewski, komendant powiatowy państwowej straży pożarnej oraz Wojciech Waloch, prezes jednostki OSP Gołymin. To oni dziękowali i gratulowali miejscowym ochotnikom zaangażowanie w pracę na rzecz bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców gminy.

W gminie Gołymin-Ośrodek funkcjonuje sześć jednostek OSP. Zrzeszają ponad 170 członków, z czego ponad 80 ochotników czynnie uczestniczy w akcjach.

erM

FOT. JERZY RATOWSKI

Pamiątkowe zdjęcie z obchodów Dnia Strażaka i otwarcia gołymińskiego rynku

Przygarnij psa ze schroniska

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie koło Ciechanowa setki psów czekają na adopcję. Marzą o swoim właścicielu i domu, gdzie mogłyby poczuć się potrzebnymi i bezpiecznymi. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie staramy się znaleźć dla nich dom. W aktualnym wydaniu „TC" zachęcamy do adopcji rodzeństwa.

Ofelia to kilkumiesięczna sunia o cudownym kruczoczarnym ubarwieniu. To drobniutka, energiczna, wesoła sunia, która jak to szczeniak lubi biegać, skakać i podgryzać. Ofelia ze względu na swoją energię i ostre szczenięce zęby powinna trafić do domu, gdzie nie ma małych dzieci.

Ordon to kilkumiesięczny, drobniutki piesek o łagodnym usposobieniu. Uwielbia się przytulać i mimo że jest szczeniaczkiem, nie podgryza tak jak jego siostra Ofelia. Ordona polecamy rodzinie, gdzie przebywają starsze dzieci.

Wszelkie zapytania odnośnie adopcji psów ze schroniska w Pawłowie prosimy kierować na stronie fejsbukowej do Stowarzyszenia Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie.

erM

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT MŁAWSKI

Ruch wiejskich kobiet na fali.
Strażacy też nie zasypiają gruszek w popiele

Nowa świetlica w Starej Otoczni

W Starej Otoczni (gm. Wiśniewo) oficjalnie oddano do użytku piękną świetlicę. Ma służyć wszystkim mieszkańcom, a zwłaszcza Kołu Gospodyń Wiejskich „Na szpilkach", które tutaj nadaje ton życiu społeczno-kulturalnemu.

W starannie wykończonym i zagospodarowanym budynku znajduje się duża sala ogólnoużytkowa ze stołami i krzesłami. Są tu też kuchnia z niezbędnym sprzętem i zaplecze sanitarne. Na dachu widnieją panele fotowoltaiczne.

Na to zadanie gmina wydała 734 tys. zł, 85 proc. tej kwoty stanowi dotacja z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych. Gdyby ten projekt zaczęto dzisiaj realizować, koszty – w związku z ogromnym wzrostem cen materiałów i usług budowlanych – byłyby znacznie wyższe.

Jeszcze do niedawna… - Panie z KGW w Starej Otoczni, kiedy pewnego razu się z nimi spotkałam, powiedziały mi, że koniecznie chcą mieć ładną świetlicę. Popatrzyłam na pomieszczenia, z których wtedy korzystały: plamy na ścianach. Przyrzekłam, że pomogę gminie w pozyskaniu pieniędzy z funduszy zewnętrznych – mówiła na otwarciu

Przewodnicząca koła Monika Tkaczyk

świetlicy poseł Anna Cicholska, członkini Parlamentarnego Zespołu ds. Kół Gospodyń Wiejskich i Miejskich. Słowa dotrzymała, a przy tym została honorową patronką tej inwestycji. Dziękowały jej za to władze samorządowe i mieszkańcy Starej Otoczni. W rewanżu parlamentarzystka podarowała im model damskich butów na długich szpilkach.

Wójt Grzegorz Woźniak mówi, że nie miał wątpliwości, iż Starej Otoczni należy się porządna świetlica. Nie ukrywa, że miał z tym pewien dylemat: czy remontować dworek, w którym po ostatniej wojnie mieściła się szkoła, a ostatnio właśnie świetlica wiejska, czy postawić nowy budynek.

Ostatecznie wybrano pierwszą koncepcję. Tyle że rozebrano dworek, pozostawiono tylko fundamenty, na nich wzniesiono zupełnie nowy obiekt. Co więcej, odgruzowano i wyremontowano piwnice pod byłą rezydencją szlachecką. Przy niej ostał się, już wcześniej wyłożony kostną brukową, plac z zadaszoną sceną (miejsce plenerowych imprez).

FOT. AUTOR
Tak prezentuje się budynek świetlicy

KGW „Na szpilkach" w układzie choreograficznym

Działające od trzech lat KGW „Na szpilkach" należy do najprężniejszych tego typu stowarzyszeń w regionie. Nie tylko organizuje życie społeczno – kulturalne w swojej wsi, ale i uczestniczy w powiatowych i wojewódzkich konkursach, pokazach czy innych imprezach. Dość powiedzieć, że w konkursie „Polska od kuchni", w kategorii „Kobieta gospodarna i wyjątkowa", zajęło pierwsze miejsce na Mazowszu.

Zrzesza 37 osób, w tym – uwaga! – 15 mężczyzn. - Często rola panów jest niedoceniana. Nasi są asertywni i bardzo nam pomagają - przyznaje przewodnicząca KGW „Na szpilkach" Monika Tkaczyk. – Formalnie gospodynią świetlicy jest pani sołtys Honorata Chodyńska, ale ona należy do naszego koła, więc wspólnie planujemy działania. Jak dotąd, świetlica będzie miejscem obchodów Dnia Matki czy Dnia Dziecka, zabawy sylwestrowej, uroczystości rodzinnych, warsztatów, kursów, szkoleń i innych spotkań. A w piwnicy zamierzamy urządzić siłownię.

- Kiedy pomagałam w tworzeniu KGW, niejednokrotnie prosiłam o radę panią Monikę Tkaczyk – zaznacza poseł Cicholska.

Otwarcie świetlicy dla społeczeństwa Starej Otoczni było okazją wesołej zabawy przy muzyce oraz domowych potrawach i napojach. Ba, panie „na szpikach" zaprezentowały układ choreograficzny. Energiczne, ubrane w krótkie spódnice, wyglądały jak nastolatki. Więcej, na pamiątkę zakopano kapsułę czasu, która ma być otwarta za 100 lat.

Stara Otocznia i sąsiadująca z nią Nowa Otocznia przeżywają swoisty renesans. W obu miejscowościach systematycznie przybywa domów, powstały wręcz nowe „dzielnice". Osiedlaniu się tu, szczególnie młodych małżeństw, sprzyja bliskość Mławy.

Ruch kobiet wiejskich, mający stuletnie tradycje, w powiecie mławskim niewątpliwie łapie drugi oddech. Zakładane są kolejne KGW. Te nowe i już okrzepłe niejednokrotnie korzystają z dotacji państwowych i samorządowych, co ułatwia im realizację zadań statutowych. One oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej powodują, że życie publiczne na wsi nie zamiera. To ważne, iż w dobie atomizacji społecznej, z jaką mamy do czynienia, ludzie chcą się ze sobą spotykać choćby na festynach ludowych.

Oby inicjatywy starszych – kobiet i mężczyzn – obejmowały również młodzież. Chodzi o to, aby nastolatków zachęcać do wychodzenia z ich cokolwiek zamkniętych kręgów na szersze fora, nade wszystko o to, by tworzyć im alternatywę dla komputerów, internetu i telewizji. Nasz znakomity uczony, prof. Józef Chałasiński, zajmujący się w szczególności socjologią wsi, powiadał, że zwłaszcza w małych środowiskach należy tworzyć więzi społeczne, co w efekcie przyczyni się do budowania szerokiej wspólnoty - narodowej.

K.J.

Mieszkańcy Starej Otoczni i ich goście na otwarciu świetlicy

Mława

Nagrody dla strażaków

Mławscy strażacy – st. ogn. Tomasz Bieliński, mł. ogn. Mariusz Bieranowski i str. Jan Wiśniewski – otrzymali nagrody mazowieckiego wojewódzkiego komendanta Państwowej Staży Pożarnej za „wzorowe wykonywanie zadań służbowych w ramach pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy".

Wręczył im je – w imieniu swego zwierzchnika – komendant powiatowy PSP mł. bryg. Mirosław Wójcik na uroczystej zbiórce.

Przypomnijmy, że miejscowi strażacy – zawodowi i ochotnicy – ofiarnie uczestniczą w akcji niesienia pomocy dla dotkniętego wojną społeczeństwa Ukrainy. M.in. podarowali specjalistyczny sprzęt dla jednostek pożarniczych w obwodzie lwowskim.

(kj)

FOT. KP PSP
Narody wręcza mł. bryg. Mirosław Wójcik

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT PŁOŃSKI

100 lat SP w Raciążu

Szkoła Podstawowa im. St. Konarskiego w Raciążu obchodziła 100-lecie. Piękny jubileusz rozpoczęto promocją książki pt. „100 lat Szkoły Podstawowej im. Stanisława Konarskiego w Raciążu" autorstwa Stefana Modrzejewskiego.

FOT. UM

Z okazji stulecia SP w Raciążu odsłonięto pamiątkową tablicę

- Chciałbym serdecznie podziękować panu Stefanowi za ogrom pracy jaką włożył w stworzenie tej publikacji, na kartach której każdy z nas może zapoznać się z dziejami placówki, poznając sylwetki ludzi, którzy ją tworzyli – dyrektorów, nauczycieli i wszystkich innych tworzących szkolną społeczność. Jako burmistrz jestem dumny z faktu, że mogę z nim współpracować na wielu płaszczyznach na rzecz naszego miasta i utrwalania jego historii – komentuje burmistrz Mariusz Godlewski.

Piątek, 6 maja, upłynął pod znakiem głównych uroczystości jubileuszowych.

- Dla mnie, jako absolwenta tej szkoły, gdzie rozpocząłem swoją drogę na ścieżce edukacji, było to niezwykle wzruszające wydarzenie, przywołujące wiele pozytywnych wspomnień. Cieszę się, że obchody stulecia raciąskiej Szkoły Podstawowej swoją obecnością uświetnił JE ksiądz biskup Piotr Libera, za co jestem wdzięczny. Dziękuję wszystkim sponsorom i osobom nieustannie wspierającym szkołę. Gratuluję nauczycielom, uczniom, wszystkim pracownikom oraz dyrekcji przygotowania pięknej uroczystości, która była kulminacyjnym momentem świętowania tego niezwykle ważnego jubileuszu – dodaje gospodarz Raciąża.

rom

Sochocin

Prawie 5 mln zł na rondo

25 kwietnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na budowę ronda na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 50 w Sochocinie.

Wykonawcą przedsięwzięcia jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego. Umowa o wartości około 4,8 mln zł zostanie zrealizowana do 9 miesięcy od daty jej zawarcia. Zleceniodawca wyjaśnił, że do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Zakończenie wszystkich robót przewidywane jest w drugim kwartale 2023 roku.

Czterowlotowe rondo ma powstać na skrzyżowaniu ulic Ciechanowskiej ze Szkolną, z wykorzystaniem pobliskiego skweru. Ponadto w ramach inwestycji drogowej wybudowane zostaną chodniki, przejścia dla pieszych, oświetlenie, dwie zatoki autobusowe, a także urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że inwestycja wpłynie na poprawę płynności ruchu w ciągu drogi krajowej nr 50, jak i dróg powiatowych. Piesi będą bezpieczniejsi, widoczność zapewni im doświetlenie przejść na wlotach i wylotach ronda.

Wykonanie dokumentacji projektowej tego przedsięwzięcia sfinansowała miasto i gmina Sochocin.

rom

Karolinowo czeka inwestycja

Powiat płoński pozyskał dofinansowanie w kwocie 2,7 mln zł na budowę pierwszego w powiecie centrum opiekuńczo – mieszkalnego. Pieniądze będą pochodzić z Funduszu Solidarnościowego. Trafią do ośrodka w Karolinowie, który podlega pod samorząd powiatowy.

Przyznanie funduszy będzie możliwe dzięki realizacji programu ministra rodziny i polityki społecznej. Na terenie placówki powstanie obiekt o powierzchni prawie 500 m kw. Ma zapewnić pobyt 20 osobom z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Większość z nich będzie korzystać jedynie w systemie dziennym.

Centrum będzie uniwersalne, każda osoba niepełnosprawna będzie miała możliwość skorzystania z jego usług, zarówno osoby niepełnosprawne intelektualnie, jak i ruchowo. Działalność będzie nastawiona na umożliwianie uczestnikom samodzielnego i indywidualnego podejmowania przez nich decyzji o formie i możliwości spędzania czasu. Zakup różnorodnego wyposażenia umożliwi rozwój indywidualnych pasji i zainteresowań.

rom

Płońsk

Duże straty w pożarze mieszkania

7 maja w Płońsku przy ul. Płockiej doszło do pożaru w jednorodzinnym domu. Strażacy otrzymali zgłoszenie po godz. 15.00. Ogień pojawił się w pokoju z tarasem. Pierwszych działań podjął się mężczyzna, który próbował ugasić pożar przy pomocy węża ogrodowego. Na miejsce szybko dotarli strażacy. W sumie pojawiło się tu sześć jednostek.

FOT. OSP KOWNATY

Jak informują strażacy, straty wynoszą ok. 150 tys. zł

Jak informują strażacy, straty wynoszą ok. 150 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Z ogniem zmagano się przez 2 godziny.

- Próbujący ugasić pożar mężczyźni, poinformowali funkcjonariuszy, że w domu znajduje się starsza kobieta, a właściciel jest już w drodze. 59-latek, który przyjechał w tym czasie na miejsce otworzył drzwi budynku. We wszystkich pomieszczeniach panowało bardzo duże zadymienie. Policjanci mimo to weszli do środka, by odnaleźć 87-latkę, która tam mieszka. W jednym z pokoi mundurowi znaleźli śpiącą w fotelu, niczego nie świadomą seniorkę. Zaskoczoną widokiem mundurowych kobietę, policjanci bezpiecznie wyprowadzili z budynku. Dzięki szybkiej i stanowczej reakcji policjantów ewakuowanej z pożaru 87-latce nie zagrażało już niebezpieczeństwo - twierdzi rzeczniczka płońskiej policji.

rom

Płońsk

Sukces ucznia ZS nr 1

W związku z obchodzonym Dniem Sportu w Siłach Zbrojnych w Warszawskim Centrum Sportu „Agrykola" odbył się „Wojskowy Bieg po Sprawność". Uczniowie klas wojskowych ścigali się na dystansie 3 km.

ZS nr 1 w Płońsku reprezentowali uczniowie klasy 2LW: Michał Brzeziński, Jakub Mikołajczyk, Tobiasz Olewiński, Mateusz Pyrzyński, Mateusz Skierski, Bartosz Szostak oraz Oktawia Skibińska.

Zdecydowanie najlepiej wypadł Mateusz Skierski, który jako pierwszy pokonał dystans 3 km w czasie 10 min 49 s. Był najlepszy spośród 200 zawodników klas wojskowych.

Medale i dyplomy najszybszym zawodnikom wręczył zastępca Sztabu Generalnego, gen. dyw. dr Piotr Blazeusz. Opiekunem uczniów ZS nr 1 podczas zawodów był Piotr Zochowski.

Rom

Mateusz Skierski był najszybszy na dystansie 3 km

Skradł alkohol, narzędzia, auto

Płońszczanin odpowie za kilka kradzieży

Nawet 10 lat więzienia grozi 23-letniemu płońszczaninowi, który ukradł samochód, a potem włamał się do jednego z mieszkań w Płońsku. Mężczyzna ma na swoim koncie również kradzieże sklepowe.

Kryminalni z Płońska prowadzili sprawy kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego i do mieszkania oraz kradzieży alkoholu i elektronarzędzi z kilku sklepów. Do wszystkich zdarzeń doszło w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i pozornie nic ich ze sobą nie łączyło.

- W połowie marca w jednym z marketów budowlanych skradzione zostały dwie wiertarko-wkrętarki. Dzień później na ul. Wolności w Płońsku ktoś ukradł osobowego seata. Kilka dni później doszło do włamania do mieszkania w jednym z bloków przy tej samej ulicy, skąd sprawca ukradł pieniądze oraz laptopa. Pod koniec kwietnia w jednym ze sklepów spożywczych skradziono 9 butelek alkoholu. Podobna kradzież miała miejsce w innym ze sklepów tej samej sieci kilka dni temu. Łupem sprawcy padło 8 butelek alkoholu i napoje energetyczne – relacjonuje Kinga Dręzek – Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Policjanci przeanalizowali wszystkie zebrane w tych sprawach materiały dowodowe oraz zabezpieczone nagrania z monitoringu sklepowego. Tropy prowadziły do jednej osoby: dobrze znanego płońskim stróżom prawa 23-latka. Mężczyzna został zatrzymany na jednej z płońskich ulic. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu płońszczaninowi 5 zarzutów związanych z kradzieżami i włamaniami. Prokurator zastosował wobec 23-latka dozór policji.

rom

Gmina Raciąż

Volkswagen uderzył w drzewo

W miniony piątek około godz. 14.30 dyżurny płońskiej komendy skierował policyjny patrol do Szapska, w gm. Raciąż, gdzie osobowy volkswagen uderzył w drzewo.

Policjanci udzielili poszkodowanym pomocy przedmedycznej do momentu przyjazdu karetki pogotowia, którą 71-letnia kobieta została przewieziona do szpitala na badania. W czasie rozmowy z 69-letnim kierowcą volkswagena funkcjonariusze ustalili, iż jechał on wraz z żoną od strony Płońska w kierunku Starego Gralewa. W czasie wymijania z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym, kierujący osobówką zjechał na pobocze, stracił panowanie nad autem, po czym samochód uderzył w drzewo. 69-latek po jakimś czasie źle się poczuł i również został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

rom

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT PUŁTUSKI

Ponad 110 kg narkotyków

Kilkunastu zatrzymanych i plantacja konopi w Gzowie

Policjanci Komendy Stołecznej Policji zatrzymali na terenie Pułtuska, Warszawy i Świebodzina trzynaście osób, podejrzewanych o handel narkotykami. W Gzowie (gmina Pokrzywnica) odnaleźli plantację konopi. Nie jest to jedyna tego typu uprawa pod dachem w powiecie pułtuskim i pierwsza plantacja konopi w Gzowie. Ponad 10 lat temu było głośno o narkotykach w dawnej szkole w Lipnikach Starych.

Policja zatrzymała trzynaście osób; tu jedna z nich

- W trakcie wykonywania czynności operacyjnych policjanci stołecznego Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową ustalili, że na terenie województwa mazowieckiego działa grupa, która mogła wprowadzić do obrotu ponad 110 kilogramów narkotyków – przekazał informację kom. Rafał Retmaniak z Komendy Stołecznej Policji.

Członkowie tej grupy zostali zatrzymani przez stołecznych policjantów przy współpracy ich kolegów z jednostek rejonowych i powiatowych garnizonu stołecznego oraz Komendy Miejskiej Policji w Świebodzinie (województwo lubuskie).

Plantacja w Gzowie

W położonym nad Narwią Gzowie, policja odnalazła plantację konopi.

- Policjanci ujawnili pomieszczenie do uprawy konopi wyposażone w lampy grzewcze, przetwornice, system wentylacyjny i nawadniający. Rosło tam 80 sztuk konopi innych niż włókniste. Na terenie posesji funkcjonariusze znaleźli również 3,5 kilograma ziela konopi i grzyby halucynogenne – zrelacjonowała 5 maja przebieg interwencji Edyta Adamus z Komendy Stołecznej Policji.

W ręce policji trafiły też telefony komórkowe oraz profesjonalny sprzęt mogący służyć do uprawy marihuany. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ponad 10 tysięcy złotych.

Wprowadzili ponad 110 kg narkotyków

- Zatrzymani są podejrzani o wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych w ilości 100 kg marihuany, 2,2 kg kokainy oraz 7 kg mefedronu, uprawę ponad 300 krzewów konopi innych niż włókniste i wytworzenie z nich znacznej ilości marihuany o łącznej wadze 17 kg – wyliczyła Edyta Adamus.

Jeden z zatrzymanych, 49-latek odpowie dodatkowo za włamanie do budynku stacji paliw i kradzież pieniędzy.

Śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Tu podejrzani usłyszeli zarzuty.

- Jedenastu zatrzymanych po usłyszeniu zarzutów wprowadzania do obrotu znacznych ilości środków odurzających, decyzją sądu zostało tymczasowo aresztowanych na trzy miesiące. Wobec dwóch osób został zastosowany policyjny dozór – poinformowała media Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Zatrzymani mają od 26 do 55 lat. Nie wiadomo, czy są wśród nich mieszkańcy powiatu pułtuskiego, a jeśli nie, jak trafili do Gzowa i dlaczego tę właśnie miejscowość wybrali. Grozi im kara pozbawienia wolności do 12 lat.

„Suchy", „Kenes" i inni

To niestety nie pierwsza akcja policji na terenie powiatu pułtuskiego dotycząca osób czy grup podejrzanych o handlem narkotykami i inne przestępstwa. Z Pułtuska pochodzi Dominik O. ps. „Suchy", członek grupy, określającej siebie „królami przemytu", zatrzymany w lutym br., podczas akcji CBŚ. Grupa zajmowała się nabywaniem na terenie Polski papierosów nie oznaczonych polskimi znakami skarbowymi akcyzy, przewożeniem ich nielegalnie do Wielkiej Brytanii i ich sprzedażą. Poza tym mężczyzna był wcześniej zatrzymywany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw narkotykowych i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą (więcej na ten temat w TC nr 11 z 15.03.). Z Pułtuska pochodzi również Mariusz Sz. ps. „Kenes" lub „Baron", lider grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, która specjalizowała się w produkcji, przemycie i dystrybucji hurtowych ilości narkotyków, znajdujący się na policyjnej liście najbardziej poszukiwanych przestępców.

Gzowska plantacja nie jest też niestety jedyną plantacją konopi pod dachem, jaką znaleziono na terenie powiatu pułtuskiego. W 2008 r. było głośno o innym miejscu.

Narkotyki w dawnej szkole

28 lutego 2008 r., funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku i Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu odkryli w dawnej szkole w środku podpułtuskich Lipnik Starych, w budynku położonym przy drodze do dużej firmy, naprzeciwko sklepu, plantację konopi indyjskich i produkcję marihuany. Plantacja założona na 51 m kw. powierzchni, na piętrze budynku.

- W sumie w trzech pomieszczeniach znaleziono 391 sztuk roślin, które znajdowały się w dwóch fazach wzrostu, 371 sztuk o wysokości 70 cm i 20 sztuk półtorametrowych krzaków. Pomieszczenia wyposażone były w specjalne lampy kwarcowe, które doświetlały i nagrzewały krzewy. Uprawa była w pełni zautomatyzowana, tzn. wentylacja i nawadnianie uruchamiane były automatycznie przez odpowiednie sterowniki – informowała w lutym 2008 r. policja.

W innej części budynku znaleziono m.in. kilogram gotowego suszu z liści konopi i ok. 250 gramów suszu z kwiatostanów przygotowanych już do sprzedaży oraz sadzonki konopi indyjskich i niewykorzystane rury z otworami. Część pomieszczeń nie została zagospodarowana, trwały przygotowania do założenia kolejnej hodowli na 30 m kw. powierzchni.

- Szacunkowa wartość zabezpieczonych narkotyków to około 350 tys. zł – podsumowała wówczas policja. Przypuszczała, że w ciągu roku miało miejsce pięć cykli produkcyjnych.

Jak poinformował nas mł. insp. Zbigniew Matusiak, ówczesny komendant powiatowy policji w Pułtusku, zatrzymanemu mężczyźnie, bratu właścicielki dawnej szkoły, zostały przedstawione zarzuty: za hodowlę konopi indyjskich i przetwarzanie ich na marihuanę groziło mu powyżej 3 lat pozbawienia wolności, za posiadanie amfetaminy i kokainy oraz za posiadanie przyrządów do wytwarzania środków odurzających do 2 lat pozbawienia wolności.

Przed plantacją w Lipnikach Starych policja odnalazła plantację w Gzowie, co oznacza, że obecnie odkryta nie jest pierwszą na tym terenie. Była ona mniejsza niż ta w dawnej szkole i nie została zautomatyzowana.

IK

Wsparcie straży i zabawa w jednym

Ponad 10 tys. zł zebrali strażacy ochotnicy z terenu gminy Pułtusk podczas weekendu majowego. Były to dobrowolne datki do puszek w ramach zbiórki, zorganizowanej na cele statutowe. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup umundurowania dla strażaków ochotników.

Od 30 kwietnia do 3 maja br. na pułtuskim rynku wszyscy mogli świetnie bawić się, korzystając z bezpłatnej karuzeli weneckiej. Uzupełnieniem atrakcji były pokazy wozów strażackich, sprzętu strażackiego, popcorn, wata cukrowa i pokaz baniek mydlanych. Wszystko to w ramach wydarzenia zorganizowanego przez Samorząd Gminy Pułtusk przy wsparciu darczyńców i sponsorów pod hasłem „Majówkowe KaluzeLOVE". Dzięki darczyńcy firmie Polmlek oraz sponsorom, czyli firmom: ISBUD, Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk, Mardom, PHU Moto-Agro, wszystkie atrakcje były bezpłatne. Jednak z inicjatywy burmistrza miasta Pułtusk, Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pułtusku prowadził zbiórkę na cele statutowe stowarzyszenia. Zaoszczędzone pieniądze na biletach za korzystanie z karuzeli i innych atrakcji można było wrzucić do puszek strażaków.

Pułtuszczanie i goście okazali hojność strażakom, bawiąc się przy tym świetnie. Udało się uzbierać kwotę 10.427,53 zł, dzięki której strażacy będą mogli zakupić nowe umundurowanie.

Tekst i fot. BH

Wszyscy mogli świetnie bawić się, korzystając z bezpłatnej karuzeli weneckiej

Z dobrowolnych datek do puszek uzbierało się ponad 10 tys. zł dla OSP

FOT. KPP W PUŁTUSKU

Nietrzeźwy sternik na Narwi

Pułtuscy policjanci, pełniąc służbę na wodzie, zatrzymali do kontroli 57-letniego sternika, który, jak się okazało, miał ponad promil alkoholu w organizmie.

- Zgodnie z zapowiedziami, policja prowadzi kontrole amatorów rejsów po rzece Narew. Interweniuje wobec osób stojących za sterami łodzi, żaglówek, kajaków, rowerów wodnych i innych obiektów pływających – powiedziała podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy KPP w Pułtusku.

Na wysokości Karniewka, 7 maja policjanci zatrzymali do kontroli mieszkańca powiatu wołomińskiego. Mężczyzna sterował łodzią napędzaną silnikiem spalinowym. Badanie na trzeźwość wykazało ponad promil alkoholu w jego organizmie.

- Teraz mężczyzna odpowie za przestępstwo, za które Kodeks Karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności – poinformowała podkom. Milena Kopczyńska. Przypomniała: – Szlak wodny jest jak droga. Jeśli pływasz łodzią motorową i masz do pół promila alkoholu w organizmie, odpowiesz za wykroczenie. Jeśli stężenie alkoholu wyniesie powyżej pól promila, staniesz przed sądem jako sprawca przestępstwa. Zaapelowała o rozsądek.

IK

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Najważniejsza jest matematyka

Rozmowa z Oliwią Sicińską, tegoroczną maturzystką Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie

*** Emocje były na pewno. Stresy też?**

- O tak, i to duże. Dzisiaj zdawałam matematykę na poziomie rozszerzonym. Miałam poczucie, że gdzieś uleciała wiedza, którą zdobywałam przez trzy licealne lata. Uspokoiłam się, gdy spojrzałam na arkusz egzaminacyjny. Myślę, że matematyka poszła mi dobrze.

*** Wielu abiturientów twierdzi, że zadania z języka polskiego były przewidywalne. Pojawił się na ogół lubiany przez uczniów Adam Mickiewicz.**

- Trochę się bałam rozprawki. Pisałam ją nt. „Czym dla człowieka może być tradycja?" na podstawie przede wszystkim „Pana Tadeusza".

*** Język obcy?**

- Mam już za sobą egzamin z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym. Zakładam, że poszedł mi bardzo dobrze.

*** Do kompletu brakuje jeszcze…**

- …egzaminu z geografii na poziomie rozszerzonym. Będę go zdawać 18 maja.

*** Pani specjalnie przygotowywała się do matury czy przystąpiła do niej z marszu?**

- Przez całe trzy lata mocno się przykładałam do nauki matematyki i języka angielskiego. Nad polskim dużo pracowałam w ostatnich miesiącach. Można więc powiedzieć, że się specjalnie przygotowywałam.

*** Pani Danuta Ryszewska, dyrektor waszej szkoły, przedstawiła mi Oliwię Sicińską jako prymuskę?**

- Cóż, wyniki nauczania poprawiałam z roku na rok.

*** Średnia ocen?**

- Chyba 5,32.

*** Brawo! No to indeks ma pani już w kieszeni.**

- Zobaczymy. Zamierzam studiować finanse i bankowość albo na innym kierunku związanym z matematyką, w Toruniu, Gdańsku lub Łodzi.

*** Ostatnio spotkałem absolwentów uniwersyteckiej matematyki w roli menedżerów dużego przedsiębiorstwa. „Królowa nauk" daje duże możliwości.**

- Można też być nauczycielem, a to także jest ciekawy zawód. W każdym razie matematyka jest dla mnie najważniejszym przedmiotem.

*** Jakie kierunki studiów preferują koleżanki i koledzy z klasy?**

- Przede wszystkim politechniczne w uczeniach warszawskich.

Rozmawiał K. J.

Burmistrz Żuromina dementuje

Strefa płatnego parkowania?

Anonimowi czytelnicy donieśli nam, jakoby w centrum Żuromina ma być wprowadzona strefa płatnego parkowania. Miałaby zachęcać mieszkańców do odstawiania samochodów i korzystania z rowerów albo pokonywania drogi z domu do np. zakładu pracy na własnych nogach. Sprawdziliśmy u źródła.

- Dementuję. Jak dotąd, nie ma takich zamiarów. Owszem, w ubiegłym roku dyskutowaliśmy o tej sprawie, m.in. w gronie radnych, ale żadne postanowienia nie zapadły - tłumaczy burmistrz Aneta Goliat.

Żurominianie mają dużo aut, niektóre rodziny po trzy, nie brakuje terenowych samochodów osobowych. Do tego dochodzą pojazdy przyjezdnych. Ulice i parkingi, zwłaszcza godzinach 7 – 16, są przeważnie zatłoczone. Nierzadko trudno jest znaleźć miejsce, w którym można by zgodnie z prawem postawić samochód.

Już na pierwszy rzut oka widać, że śródmieściu trudno też znaleźć grunty pod nowe parkingi. Władze Żuromina przygotowują się do modernizacji ul. Łidzbarskiej, przy której usytuowane są siedziby instytucji i innych zakładów pracy. Powstaną tam miejsca postojowe, które przynajmniej częściowo rozwiążą problem.

(kj)

Most w Swojęcinie

Jeszcze trochę cierpliwości

Jest szansa na to, że wcześniej niż panowano zakończą się utrudnienia w ruchu na drogach w związku z budową mostu na rzece Swojęciance w Swojęcinie (gm. Lutocin). Narzekają na nie zwłaszcza kierowcy ciężkich samochodów.

Budowa mostu w Swojęcinie

FOT. AUTOR

Od Poniatowa w kierunku Bieżunia i Lutocina wyznaczono oznakowane objazdy. W samym Swojęcinie jest jeszcze jeden most, a właściwie przepust. Droga do niego wiedzie przez prywatne pole, właściciel gruntu pozwala na przejazd, mogą więc z tego przepustu korzystać przynajmniej lżejsze samochody.

- Stary most w Swojęcinie został rozebrany, w to miejsce powstaje nowy. - Roboty rozpoczęły się w lutym i zgodnie z umową mają się zakończyć do końca czerwca br., ale wykonawca deklaruje, że stanie się to wcześniej – wyjaśnia starosta Jerzy Rzymowski.

Ta wiadomość powinna ucieszyć również okolicznych rolników. Gdy nastanie pora żniw, na pola wyruszą kombajny zbożowe i inne ciężkie maszyny. Niektóre z nich będą musiały korzystać z dróg publicznych.

Budowa wspomnianego mostu jest częścią szerszej inwestycji powiatowej, obejmującej też modernizację drogi dojazdowej Swojęcin – Obręb. Wartość: 4,5 mln zł, 4 mln zł stanowi dotacja z „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego". W ramach tego projektu w przyszłym roku będzie przebudowany odcinek drogi we wsi Obręb (nawierzchnia, odwodnienie, chodniki). **(kj)**

KRONIKA POLICYJNA

Sprawca nadal poszukiwany

Komenda Powiatowa Policji nadal poszukuje sprawcy uśmiercenia – ze w szczególnym okrucieństwem - młodego psa, owczarka niemieckiego. Martwego zwierzaka znaleziono 29 kwietnia w Kosewie. - W tej sprawie prowadzimy intensywne czynności - poinformował nas rzecznik KPP mł. asp. Tomasz Łopiński.

Osoby, które mogą pomóc w ustaleniu sprawcy tego szokującego zdarzenia, proszone są o kontakt z żuromińską policją, nr tel. 47 703 52 00 lub 47 703 52 01. Informacje można przekazywać anonimowo.

Przypomnijmy, że przy nieżywym owczarku siedział inny pies, był w dobrej kondycji, zaopiekowało się nim Stowarzyszenie „Cztery Łapy". Ono też zaoferowało nagrodę – w wysokości 9,5 tys. zł – dla tego, które wskaże sprawcę doprowadzenia do śmierci owczarka.

Samochód potracił psa

Tymczasem w sobotę (7 maja) w Poniatowie wybiegł pies z prywatnej posesji na ulicę. Potrącił go samochód, czworonóg nie doznał on jednak poważniejszych obrażeń. Natychmiast zaopiekował się nim jego właściciel. Otrzymał mandat za brak nadzoru nad zwierzęciem. W aucie został lekko uszkodzony zderzak.

Orzeł zrobił furorę

Wiadomość o tym, że żuromińscy policjanci przy pomocy przyrodnika Wojciecha Sadowskiego uratowali orła bielika, odbiła się głośnym echem.- Do nas i do Komendy Wojewódzkiej Policji telefonowali ludzie z całego kraju z podziękowaniami i gratulacjami. Informacje o uratowaniu ptaka podały liczne media – nie bez satysfakcji powiadomił nas aspirant Łopiński.

Jak już pisaliśmy, orzeł ma uszkodzone skrzydło, trafił do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Napromku k. Olsztynka. Gdy odzyska zdrowie, znajdzie się na wolności.

Podejrzany w rękach policji

38-letni mieszkaniec Żuromina usłyszał zarzut kradzież metalowych elementów w warunkach recydywy i przyznał się do dokonania tego rabunku.

Do zdarzenia doszło na jednej z posesji w gminie Żuromin. Sprawca, w czasie nieobecności właściciela nieruchomości, zabrał felgi i inne metalowe przedmioty, po czym, przerzuciwszy łupy przez ogrodzenie, włożył je do samochodu, którym przyjechał. Zadanie ułatwiły policji obrazy z monitoringu wizyjnego. Nie udało się odzyskać skradzionych rzeczy. **(kj)**

Lutocin. Termomodernizacja budynków publicznych

Będą tańsze w utrzymaniu

Od stycznia br. w Lutocinie trwają intensywne prace przy termomodernizacji budynków: Zespołu Szkół i gminnego ZOZ-u. Remont ma być zakończony we września 2022 r.

W budynku oświatowym wymieniono już okna, wymieniono poszycie dachowe i ocieplono stropodach. Zaplanowano także wymianę pieców centralnego ogrzewania z nowym systemem ogrzewania ciepłej wody użytkowej. A na dachu szkoły pojawią się panel fotowoltaiczne. Obecnie malowane są ściany zewnętrzne.

Natomiast w gminnym ośrodku zdrowia oprócz prac podobnych to wykonywanych w szkole będą dodatkowo wymienione okna i drzwi zewnętrzne.

Budynek ośrodka zdrowia już po malowaniu ścian zewnętrznych

Całkowita wartość inwestycji to nieco ponad 2,319 mln złotych. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego gmina otrzyma 1,46 mln zł. Z samorządowego budżetu przeznaczy się na ten cel ponad 858,83 tys. zł, a dodatkowe 400 tys. zł będzie pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na roboty dodatkowe. Wykonawcami są firmy : konsorcjum Comfort –Therm z Naruszewa i Płońska oraz Healthcare Support Team z Lublina.

- To jest bardzo potrzebna inwestycja w majątek gminy. Poprawi się stan techniczny obu budynków publicznych i co najważniejsze przyczyni się do obniżki kosztów ich utrzymania, co w kontekście, z reguły małych budżetów gmin rolniczych, jest sprawą niebagatelną. Będzie to również sprzyjać utrzymywaniu jak najniższego wskaźnika zadłużenia gminy, który obecnie wynosi zaledwie 1,3 procenta – mówi Zbigniew Nosek, sekretarz gminy Lutocin. **W.D.**

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Fałszywe wezwania na policję

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji ostrzega przed fałszywymi wiadomościami przesyłanymi drogą elektroniczną, informującymi o wezwaniu na policję.

Nawiązanie korespondencji z autorem wiadomości może skutkować otrzymaniem plików lub linków, które mogą zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem, wykradającym dane osobowe lub doprowadzić do całkowitego zablokowania komputera. Oszuści żądają okupu za odblokowanie komputera.

Jeżeli stałeś się ofiarą oszustów skontaktuj się natychmiast ze swoim bankiem. Zmień hasła do wszystkich kont bankowych, poczty elektronicznej i innych portali. Pod żadnym pozorem nie wolno płacić oszustom za odblokowanie komputera! To rozzuchwala przestępców i kontynuują swoje ataki przeciwko innym. Nie ma też żadnej gwarancji, że po opłaceniu okupu odzyskasz kontrolę nad komputerem. Ponadto skontaktuj się z najbliższą jednostką Policji. W przypadku zablokowania komputera pomocy możesz też szukać na stronie międzynarodowego projektu: nomoreransom.org, którego uczestnikiem jest również Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

Opr. PP

POLICJA.PL

DYREKCJA GENERALNA DS. POLICJI I SPRAWIEDLIWOŚCI
DYREKCJA DS. OCHRONY DZIECI
Europejskie Centrum ds. Cyberprzestępczości - EC3
INDSIGELSE

Med hendlik på en retslig efterforskning (artikel 390-1 i strafferetsplejeloven)

Do wiadomości :
Jestem Pan PAWEŁ DZIERZAK, Dyrektor Policji, Naczelnik Wydziału Internetowego Biura Ochrony Młodzieży w WARSZAWIE (BPM) we współpracy z Catherine DE BOLLE, Szefową Europejskiego Urzędu Policji (EUROPOL). Kontaktuję się z Tobą wkrótce po przejęciu komputera przez firmę Cyber-infiltration (od 2009 r. uprawnioną w szczególności do zajmowania się pornografią dziecięcą, pedofilią, cyberpornografią, ekshibicjonizmem, handlem ludźmi na tle seksualnym), aby poinformować Cię, że jesteś przedmiotem kilku toczących się postępowań sądowych.

Pornografia dziecięca
Pedofilia
Ekshibicjonista
Cyberpornografia
Handel usługami seksualnymi
Oglądanie pornografii

Dla Twojej informacji, ustawa 390-1 kodeksu postępowania karnego z marca 2007 roku zaostrza kary w przypadku propozycji małżeństwa, napaści na tle seksualnym lub gwałtów dokonanych przez Internet. Popełniłeś przestępstwo po tym, jak znalazłeś się w Internecie (na stronie reklamowej), gdzie oglądałeś filmy z pornografią dziecięcą; zdjęcia/filmy nagich nieletnich zostały zarejestrowane przez nasz wywiad internetowy i stanowią dowód popełnienia przez Ciebie przestępstwa. Ze względu na poufność przesyłamy Ci tę wiadomość e-mail i prosimy o przedstawienie swoich opinii za pośrednictwem poczty elektronicznej oraz o spisanie powodów, tak aby można było je przejrzeć i sprawdzić, czy nie są obarczone sankcjami w ścisłe określonym czasie 24 godzin. Po upływie tego terminu będziemy zobowiązani do przesłania naszego raportu do pani Małgorzaty Marii Gersdorf, sędziego sądu, w celu wydania nakazu aresztowania, a także do niezwłocznego zatrzymania Cię przez żandarmerię najbliższą Twojemu miejscu zamieszkania i wpisania Cię do krajowego rejestru przestępców seksualnych. W takim przypadku Twoje akta zostaną również przekazane stowarzyszeniom antypedofilskim i mediom w celu opublikowania informacji o osobie zarejestrowanej w NSOR.
Med venlig hilsen,

PAWEŁ DZIERZAK

Politidirektør, leder af internetenheden

Oficjalny dokument opublikowany przez policję krajową

Przykładowe fałszywe wezwanie wysyłane przez oszustów

Konkursy na dyrektorów placówek

10 maja burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński wystosował zarządzenie dotyczące konkursów na stanowiska dyrektorskie we wszystkich czterech zespołach placówek oświatowych w mieście. Kandydaci na dyrektorów mają czas do 6 czerwca, by złożyć wszystkie stosowne dokumenty konkursowe. Wśród nich są m.in. uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcja funkcjonowania i rozwoju zespołu placówek. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez burmistrza. O terminie i miejscu jej przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

PP

Nowe oblicze parku JP II

Park Jana Pawła II w Działdowie przechodzi gruntowny remont. Zużyte elementy zostaną wymienione, ponadto pojawią się nowe atrakcje – w tym mokry chodnik.

Po ośmiu latach funkcjonowania parku JP II w Działdowie przyszedł czas na jego remont. - Nawet największe i najpiękniejsze parki wymagają od czasu do czasu, gruntownego remontu i taki właśnie remont przechodzi park Jana Pawła II, w którym powstanie centrum aktywności rodziny – mówi burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński. - Wiele rzeczy jest zużytych, do tego stopnia, że do niczego się już nie nadają. I tak w miejscu starego placu zabaw, pojawi się nowy, pojawi się wspomniany już mokry chodnik z fontanną posadzkową, będą hamaki, na miejsce oczyszczonego stawu i naszego kanału młyńskiego powróci fontanna, która była podświetlana i mieszkańcy dobrze ją wspominają – dodaje.

Cały koszt inwestycji to 3 mln zł, z czego 2 mln zł, to środki zewnętrzne, pochodzące z RPO Warmia i Mazury. Zakończenie inwestycji przewidziano na połowę czerwca.

PP

Prace mają potrwać do połowy czerwca

KRONIKA POLICYJNA

Zderzenie trzech samochodów

W sobotę, 7 maja, na trasie Lidzbark – Lubawa, w miejscowości Ciechanówko doszło do zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów. - Skierowane na miejsce zdarzenia patrole policyjne wraz z grupą dochodzeniowo-śledczą ustaliły, że kierujący pojazdem ciężarowym marki Mercedes na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego przekroczył oś jezdni i uderzył w bok nadjeżdżającego drugim pasem pojazdu marki Fiat Ducato. W wyniku uderzenia kierujący ciężarówką wjechał do rowu. Za Fiatem Ducato poruszał się pojazd marki Hyundai, którego kierujący nie zdążył wyhamować i uderzył w pojazd marki Mercedes – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. Na skutek zdarzenia obrażeń doznał 30-latek kierujący ciężarówką. Mężczyzna z podejrzeniem urazu kręgosłupa został przetransportowany do szpitala w Działdowie. Od kierującego policjanci pobrali krew do badań na zawartość alkoholu bądź podobnie działającego środka. Pozostali uczestnicy zdarzenia - 48-latek kierujący Fiatem i 28-latek kierujący Hyundaiem byli trzeźwi.

3 tys. zł mandatu

Tego samego dnia w Burkacie w gminie Działdowo, kierujący pojazdem marki Audi A4, podczas nieprawidłowo wykonywanego manewru wyprzedzania samochodów, uderzył w skręcający w lewo pojazd marki KIA. Auto wpadło do rowu. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. 22-letniego mieszkańca gminy Działdowo za spowodowanie zdarzenia i rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym policjanci ukarali mandatem w wysokości 3 000 złotych.

Nie ustąpiła pierwszeństwa

Również w sobotę doszło do kolizji w Działdowie. Kierująca pojazdem marki Ford Fiesta, mieszkanka Działdowa, wyjeżdżając z ul. Świerkowej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki Audi A8 mieszkańcowi Działdowa powodując kolizję. Interwencja policjantów dla sprawczyni zdarzenia zakończyła się mandatem karnym w kwocie 1050 złotych.

Kierował mimo zakazu

W nocy z 7 na 8 maja funkcjonariusze prewencji zatrzymali na jednej z działdowskich ulic samochód osobowy marki Mercedes, którym kierował 32-latek. W trakcie kontroli policjanci ustalili, że działdowianin nie zastosował się do prawomocnego zakazu prowadzenia pojazdów na okres 6 miesięcy wydanego przez Sąd Rejonowy w Nidzicy. Ponadto podczas kontroli kierującemu z kieszeni wypadła szklana lufka mogąca służyć do palenia suszu roślinnego, w związku z czym od mężczyzny pobrano krew do badań na zawartość narkotyków. Czynności w tej sprawie prowadzą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie.

Jeździli na podwójnym gazie

W niedzielę, 8 maja patrol ruchu drogowego z Działdowa na terenie miasta zatrzymał do kontroli drogowej pojazd marki VW Passat. Kierującego autem 31-letniego mieszkańca Działdowa policjanci poddali badaniu stanu trzeźwości, które wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Kilka godzin później na terenie Działdowa wpadł kolejny nietrzeźwy kierujący. 21-letni kierowca Audi A3 wydmuchał blisko promil alkoholu. Trzeci pijany kierowca wpadł tego samego dnia w Iłowie-Osadzie. Badanie 20-latka wykazało blisko 2 promile. Wszyscy trzej nietrzeźwi kierujący odpowiedzą przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznych w stanie nietrzeźwości grozi im do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka kara finansowa.

Pędził 102km/h w terenie zabudowanym

We wtorek, 10 maja w Kiełpinach w gminie Lidzbark policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem marki Fiat. To 61-letni działdowianin, który w terenie zabudowanym z ograniczeniem prędkości 50km/h pędził z prędkością102km/h. Za popełnione wykroczenie w ruchu drogowym mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Ponadto nałożono na niego mandat karny w wysokości 1500 złotych, a jego konto kierowcy wzbogaciło się o 10 punktów karnych. Mężczyznę przez najbliższe 3 miesiące obowiązywać będzie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych zgodnie z decyzją administracyjną, którą wyda starosta działdowski.

10-latek trafił do szpitala w Olsztynie

W poniedziałek, 9 maja około godziny 12:00 na trasie Brzeźno - Uzdowo doszło do zderzenia dwóch pojazdów. - Skierowany na miejsce zdarzenia policyjny patrol ustalił, że kierujący pojazdem marki Audi A6 nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego uderzył w tył pojazdu marki Opel Zafira, którego kierująca zasygnalizowała zamiar skrętu w lewo na posesję włączając wcześniej lewy kierunkowskaz i ustępując pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z naprzeciwka – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. Na skutek zderzenia pojazdów, pasażer z Opla, 10-letni mieszkaniec gminy Działdowo z ogólnymi obrażeniami został zabrany do Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. Kierujący Audi 22-latek z gminy Dąbrówno i kierująca Oplem mieszkanka gminy Działdowo byli trzeźwi. Szczegółowe okoliczności tego zdarzenia wyjaśni policyjne postępowanie.

Opr. PP

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT PRZASNYSKI

Sprawdzać, weryfikować, nie ufać

Z insp. Tomaszem Łysiakiem, komendantem Powiatowej Policji w Przasnyszu rozmawiamy na temat przestępczości internetowej, która jest już znakiem naszych czasów. Jak ustrzec się przed oszustami i jak zabezpieczyć swoje pieniądze przed kradzieżą.

*** Czym jest przestępczość ogólnie nazywana internetową?**

– Patrząc wstecz, tak jak zmieniała się historia i ludzie, tak samo zmieniali się przestępcy. Kiedyś byli to głównie złodzieje i bandyci, którzy napadali ludzi, domy czy sklepy i banki by ukraść pieniądze. Taki model utrzymywał się jeszcze do końca lat 90, a nawet przez pierwsza dekadę lat dwutysięcznych. Z duchem czasu idzie technologia i rozwój, a przestępcy nie pozostają w tyle. Oni również rozwijają swoje umiejętności. Teraz przestępcy nie muszą realnie, fizycznie okradać niewinnych osób. Teraz wystarczy dostęp do internetu by wirtualnie „sięgać" do naszego portfela. Możemy paść ofiarą oszusta, który wyśle nam fałszywy link lub SMS. Złodzieje sczytują nasze dane z kart, czy telefonów i włamują się na nasze konta. Możemy być okradzeni popularnymi metodami: „na wnuczka", „na policjanta", „na pracownika banku" czy w momencie kiedy oszust podszywa się pod naszego znajomego i prosi o przesłanie pieniędzy przy pomocy kodu BLIK.

*** Co jest przyczyną tak częstych oszustw internetowych?**

– Skala tego procederu jest ogromna, a dzieje się tak, ponieważ internet towarzyszy nam w każdej dziedzinie życia – od zakupów spożywczych do spędzania wolnego czasu, wyjazdów czy zwyczajnie w pracy. W każdej chwili gdy dokonujemy jakiejkolwiek płatności istnieje szansa, że możemy zostać okradzeni. Wielość możliwości działa w obydwie strony – my płacimy za coś w dowolny sposób, a po drugiej stronie już czeka złodziej czy oszust – on dostosuje się do naszych metod płatności. Świat przestępczy charakteryzuje się świetnym dopasowywaniem do danych okoliczności. Całe grupy pracują na to, by z kradzieży czerpać jak największy zysk.

Jesteśmy dziś zalewani falą oszustw internetowych – hakerzy łamią nasze hasła, wykorzystują niewiedzę, a czasem automatyczność przy wykonywaniu transakcji, kiedy nie zwracamy uwagi na szczegóły, które świadczą np. o fałszywej stronie banku, która zapamięta nasz dane.

Często, kiedy czytam akta takich spraw widzę, że pokrzywdzony mógł wcześniej zauważyć lub podejrzewać, że jest oszukiwany, ale przez pewność siebie czy rutynowość wykonywanych czynności dał się zwyczajnie nabrać.

*** Jakie są mechanizmy działania tych przestępców?**

– Istnieje błędne przekonanie, że za tego typu przestępstwami stoją pojedyncze osoby, a tak naprawdę są to bardzo dobrze zorganizowane grupy monitorujące przepływ gotówki i danych. Grup przestępczych jest bardzo dużo. Dodatkowo grupy te działają na określonych polach, można powiedzieć specjalizują się w danej kategorii przestępstw. Aktualnie, praktycznie codziennie trafia się zgłoszenie dotyczące oszustwa przy użyciu kodu BLIK. Wtedy dany oszust uczy się jak wykorzystać dane, jak włamać się na konto, jak pobrać pieniądze, właśnie drogą przez BLIK.

Każda osoba w takiej grupie ma określone zadania do wykonania. Są osoby odpowiedzialne za złamanie haseł ochronnych czy pisanie wiadomości do ofiary, przelewanie pieniędzy na nieznane konta czy w końcu wypłacanie gotówki.

Tak jak mówiłem wcześniej, przestępcy nieustannie rozwijają swoje umiejętności, by czerpać z nich wymierne korzyści.

*** Wyłudzenia i żerowanie na ludzkiej empatii, a czasem naiwności, to również pewien stały element jeśli chodzi o oszustwa. W Przasnyszu odnotowano kilka przypadków „oszustwa na amerykańskiego żołnierza", w tym ostatni na kwotę 24 tys. zł. Mimo wielu akcji profilaktyczno-informacyjnych ludzie nadal nabierają się na tego typu oszustwa. Dlaczego?**

– Przestępcy przygotowują się do takich działań przez dłuższy czas. Mogą wybierać ofiarę, sprawdzić czy np. może posiadać duże pieniądze, czy jest samotna. Mogą też działać na zasadzie pisania wiadomości do wielu osób, aż w końcu trafią na kogoś, kto da łatwowiernie się nabrać. Tak jak wspomniałem, nad tym pracuje wiele osób. Wielokrotnie słyszeliśmy jak osoba dała się nabrać na ckliwą historię o chorej matce, problemach finansowych czy obietnicę romansu i dozgonnej miłości. Oszuści wmawiają ofiarom, że przyjadą do nich, kiedy tylko np. otrzymają pieniądze na bilet czy leki. Być może jest to motywowane potrzebą bliskości drugiej osoby, zrozumienia czy zwykłej ludzkiej przyjaźni.

Z drugiej strony starsze osoby, kierują się chęcią niesienia pomocy – przy metodzie „na wnuczka", łatwo na nich wpłynąć. Przestępcy wykorzystują też nasz strach, kiedy kradną nasze pieniądze metodą „na policjanta". Chcąc ratować swoje oszczędności nie myślimy rozsądnie, logicznie i oddajemy własne pieniądze obcej osobie, która ma „ochronić" nas przed złodziejem, a okazuje się, że to właśnie ona nas okrada. Dodatkowo w tych sytuacjach dochodzi też fakt, że wiele osób by sprostać wymaganiom fałszywego policjanta, adwokata czy kochanka zapożycza się w banku.

*** Na co zwracać uwagę podczas korzystania z naszych kont bankowych, podczas robienia zakupów w internecie i korzystania z linków od sprzedawców?**

– W takim przypadku warto zastanowić się nad tym co robimy, nie robić przelewów automatycznie. Przestępcy internetowi potrafią tworzyć fałszywe strony banków czy sklepów, generować dodatkowe okna gdzie należy wpisać swoje hasło i login, przekierowują nas na inne strony. Czasem są na tyle zdeterminowani, że faktycznie zakładają prawdziwe firmy i przez pierwszy okres działalności zbierają pozytywne opinie, faktycznie wysyłają towar by wzbudzić powszechne zaufanie i także zainteresowanie np. tanim ale jednocześnie bardzo dobrym towarem. Dopiero później przestają wysyłać towar, nie odpowiadają na wiadomości, a pieniądze są już na ich koncie.

To wszystko jest bardzo skomplikowane, warto jednak sprawdzać, na tyle na ile możemy, czy dana oferta jest prawdziwa, szczególnie kiedy w grę wchodzą kilkutysięczne kwoty. W takich sytuacjach możemy stracić dorobek naszego życia.

*** Jak policja rozwiązuje tego typu problemy i jak często przestępcy internetowi są zatrzymywani? Czy jest to łatwe?**

– Te sprawy są bardzo trudne. Szczególnie jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji zapisanych na portalach społecznościowych, które mają zagraniczne siedziby i strzegą swojej prywatności. Zagraniczne przepisy nie powalają na szybką reakcję. Jedynie w przypadkach bardzo ciężkich przestępstw dotyczących życia ludzkiego taka praca faktycznie przynosi efekty, a dane są udostępniane. Natomiast w przypadku wyłudzeń – takie sprawy często nie mają pozytywnego finału.

Inaczej rzecz przedstawia się, jeśli np. szybko zgłosimy się na policję w sprawie fałszywego przelewu czy włamania się na konto bankowe. Współpracujemy z polskimi bankami i w takich sytuacjach często udaje się daną transakcję cofnąć lub zablokować, a pieniądze wracają do właściciela.

Niestety życie to nie film i nie ma możliwości by tak jak na ekranie szybko, po kilku kliknięciach w klawiaturę, znaleźć złodzieja i odzyskać pieniądze. Zawsze decydującym czynnikiem jest czas naszej reakcji i zgłoszenia na policję czy w naszym banku.

*** Na czym dokładnie polega praca policji w takiej sytuacji?**

– Nasze działania są zakrojone na szeroką skalę. Staramy się podążać za adresami IP, śledzić drogę przepływu gotówki, zbieramy różne dane. Prowadzimy także szereg akcji promocyjnych i informacyjnych.

Polska policja kładzie coraz większy nacisk na rozwój wydziałów zajmujących się cyberprzestępczością. Aktualnie w każdej komendzie wojewódzkiej policji jest taki wydział i tworzone są kolejne. Pod koniec roku Prezydent RP podpisał ustawę o utworzeniu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości liczącą około 1800 etatów, odpowiedzialną za zwalczanie przestępstw związanych z oszustwami i kradzieżą tożsamości w sieci czy walką z pedofilią. Komendy ogłaszają wieloosobowe nabory na stanowiska związane z działalnością internetową, elektroniczną, informatyczną czy programowaniem. Tego typu zespoły tworzone są zarówno z pracowników cywilnych, a także funkcjonariuszy policji, po specjalnych szkoleniach. Jeśli przestępcy się szkolą, to my również musimy być na to przygotowani i starać się być o krok do przodu przed przestępcą.

*** Jak możemy ustrzec się przed tego typu atakami?**

– Przede wszystkim musimy być bardzo czujni i sprawdzać, weryfikować i szukać potwierdzenia tego, co widzimy w danej ofercie czy wiadomości. Możemy zadzwonić do firmy, sprawdzić maile, a nawet, szczególnie teraz kiedy szykujemy się do letnich wyjazdów, skorzystać z map internetowych i zobaczyć czy dane miejsce, dom czy hotel faktycznie istnieje. Możemy także poszukać opinii innych użytkowników. W przypadku wyłudzeń, warto zadzwonić do danej osoby i spytać czy faktycznie nasz znajomy ma problemy i potrzebuje gotówki.

Jednym z ważniejszych aspektów jest także pilnowanie naszych haseł i kodów dostępu do karty bankomatowej czy loginu do samego konta, a przy płatnościach kartą sprawdzać kwotę na terminalu, nie oddawać jej kelnerowi czy ekspedientce. Nie wolno przesyłać wrażliwych, osobistych informacji nikomu, ani ich powtarzać, zapisywać na kartce np. w portfelu.

Jeśli chcemy być bezpieczni warto jest zrobić wszystko co tylko możemy, by możliwie jak najlepiej zabezpieczyć się przed oszustem.

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

Nowa stacja uzdatnia wody

Rozpoczęcie budowy

Gmina Krasne jest jednym z wielu samorządów w Polsce, która została beneficjentem Polskiego Ładu. Dzięki temu programowi na terenie tej jednostki powstanie nowa stacja uzdatniania wody. Podniesie to znacznie komfort mieszkańców podczas korzystania z wody w swoich gospodarstwach domowych. No wa stacja powstanie w miejscowości Pęczki-Kozłowo.

Do tej pory w gminie funkcjonowała Stacja Uzdatniania Wody (SUW) Mosaki. – Znajdują się tu dwie studnie, budynek stacji oraz dwa zbiorniki wyrównawcze wody czystej. Istniejąca SUW została wybudowana w 1988 r. W 2012 r. dokonano częściowej przebudowy urządzeń polegającej na demontażu układu hydroforowego i montażu zestawu pompowo-hydroforowego tłoczącego wodę do sieci wodociągowej pod stałym ciśnieniem – wyjaśnia gmina.

Budowa nowej stacji jest spowodowana nieustannie wzrastającym zapotrzebowaniem w wodę, szczególnie w okresie letnim. Dotychczas działająca stacja spełniała swoje zadanie, jednak potrzeby rosły, a jej moc przerobowa już nie. Dlatego zdecydowano się wybudować nową stację.

FOT. UG KRASNE

Budowa stacji uzdatniania wody rozpoczęta

Koncepcję przebudowy sieci wodociągowej w gminie przyjęto w 2015 r. Polega ona na budowie ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania wody w miejscowości Pęczki-Kozłowo, która współpracować będzie z istniejącą SUW Mosaki. Plan ten zakłada również dostosowanie istniejącej sieci wodociągowej do nowej pracy poprzez budowę połączeń siecią wodociągową systemu wodociągu przed i za pompownią w miejscowości Żbiki-Gawronki. Połączenia będą działać wówczas, gdy ciśnienie w sieci wodociągowej za pompownią spadnie w wyniku nadmiernego poboru wody lub pompownia ulegnie awarii. W urzędzie gminy Krasne podpisano niedawno z wykonawcą umowę na realizację inwestycji służącej poprawie gospodarki wodnościekowej w gminie Krasne. Wartość zadania 4.388.503,78 zł, natomiast wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ZIEJA" Ryszard Zieja z Łomży

natson

Sprintem przez powiat

Zakorkowani

Tak można powiedzieć o ludziach, którzy stoją w ulicznych zatorach tzw. „korkach", ale też o osobach, które w ramach charytatywnych działań zbierają korki by w ramach recyklingu przetwarzać je na realną pomoc potrzebującym. Do popularnej akcji mogą się teraz dołączyć mieszkańcy Krzynowłogi Małej. W ramach powiatowego Budżetu Obywatelskiego udało się zamontować nowy kosz na nakrętki w kształcie serca, niedaleko budynku biblioteki gminnej. Dodatkowo, również dzięki temu projektowi BO w Krzynowłodze pojawił się stojak na rowery. Koszt realizacji projektu wyniósł 6000 zł i został sfinansowany ze środków własnych powiatu.

Skwer i tablica

30 kwietnia uroczyście oddały do użytku mieszkańcom Przasnysza nowy skwer przy ul. św. Wojciecha. Podczas tego spotkania osłonięto także tablicę upamiętniającą bł. Marię Teresę Kowalską. Bł. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus - Mieczysława Kowalska, urodziła się 19 września 1902 r. w Warszawie. Do klasztoru klarysek kapucynek w Przasnyszu wstąpiła w 1923 r. Pierwsze śluby złożyła w 1924 r., a wieczyste w 1928 r. Poniosła śmierć męczeńską 25 lipca 1941 r. w KL Soldau (Działdowo). Beatyfikowana 13.06.1999 r. w gronie 108 męczenników II wojny światowej.

Nagroda dla najlepszej uczennicy

Od kilku lat władze samorządowe gminy Przasnysz nagradzają najlepszych licealistów pochodzących z miejscowości gminnych, którzy uczęszczają do przasnyskiego LO im. KEN, w tym roku nagrody trafiły do Karoliny Suwińskiej, która jest już absolwentką klasy 3A o profilu matematyczno-fizycznym. Uczennica może pochwalić się m.in. oceną celującą z matematyki na świadectwie końcowym, a także średnią znacznie przekraczającą 5,00.

natson

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT MAKOWSKI

Matura 2022

Geografia przebiła angielski

Uczniowie czterech szkół średnich powiatu makowskiego, tak jak ich rówieśnicy w całym kraju, zdają obecnie egzaminy maturalne z wybranych przedmiotów na poziomie rozszerzonym. Niektórzy z nich mają je już za sobą, przed niektórymi jeszcze np. egzamin z fizyki. Jakich wyborów dokonali? Co najczęściej zdawali makowscy maturzyści?

Młodzież w powiecie makowskim wybrała najczęściej geografię i angielski; tu maturzyści z Krasnosielca

- Najwięcej osób jako język obcy na poziomie podstawowym wybrało angielski. Część uczniów wybrała go też jako przedmiot rozszerzony – zauważyła Mariola Biedrzycka, dyrektor Wydziału Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej Starostwa Powiatowego w Makowie Maz.

Język angielski na poziomie rozszerzonym pisały całe grupy uczniów: najwięcej 62 osoby z Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie. Poza nimi do tego egzaminu przystąpiło: 16 osób z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie, 13 osób z Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu i 4 osoby z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Różanie.

Choć mogłoby się wydawać, że angielski triumfuje wśród przedmiotów rozszerzonych, jak w sąsiednim powiecie pułtuskim, tak się nie dzieje. Na pierwszym miejscu znalazł się tylko w makowskim LO Skłodowskiej. W pozostałych szkołach średnich największą popularnością cieszy się geografia. Zdaje ją: aż 50 absolwentów makowskiego ZS ZAK oraz 24 osoby z ZS w Krasnosielcu i 21 osób z ZS w Różanie. Do nich dołączyło 14 osób z LO w Makowie.

Łącznie geografię wybrało 109 uczniów czterech szkół powiatu (na 246 absolwentów) i to ona przebiła popularny, i najczęściej wybierany w różnych szkołach i ościennych powiatach, angielski. Ten lubiany przez młodzież język obcy zdecydowało się zdawać na poziomie rozszerzonym 95 osób. W pierwszej trójce rozszerzeń znalazła się też biologia – wybrały ją 32 osoby, ale ani jedna z ZS ZAK. Na kolejnych miejscach są: matematyka (29 osób), język polski (28 osób, w tym 1 z ZS ZAK), wiedza o społeczeństwie (20 osób, ani jednej z LO), fizyka (12 osób), rosyjski (7 osób z LO), historia (5 osób) i niemiecki (1 osoba z LO).

W Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie wybory wyglądały nieco inaczej: na pierwszym miejscu znalazł się angielski (62 osoby), na drugim – biologia (28 osób), na trzecim – język polski (27 osób).

- Języki obce są u nas nauczane na wysokim poziomie, stąd może wybór angielskiego. Poza tym klasy politechniczna i psychologiczno-coachingowa miały rozszerzony angielski. Ta druga miała też rozszerzony język polski i biologię, natomiast klasa medyczna – biologię – skomentowała Nina Brzezińska, dyrektor makowskiego LO.

- Uczniowie Zespołów Szkół zdają przeważnie jeden przedmiot rozszerzony, bo jest on obowiązkowy. Rzadko wybierają jeszcze kolejny, inaczej jest w LO – podsumowała dyrektor Mariola Biedrzycka ze Starostwa Powiatowego w Makowie.

IK

FOT. LO IM. M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ W MAKOWIE MAZ.

Absolwenci makowskiego LO wybrali inne przedmioty rozszerzone niż ogólnie młodzież w powiecie; tu podczas zakończenia nauki w liceum

Turniej BRD

Sypniewo najlepsze w powiecie

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Sypniewie, wchodzącej w skład Zespołu Placówek Oświatowych, wygrali Powiatowe Eliminacje XLIII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, które odbyły się w budynku ich szkoły. Drużyna starsza przeszła do eliminacji rejonowych i zajęła wówczas III miejsce.

W eliminacjach powiatowych w Sypniewie wzięło udział pięć szkół, łącznie dziewięć drużyn. Uczestnicy rozwiązywali test wiedzy sprawdzający znajomość przepisów i zasad ruchu drogowego. Swoją wiedzę i umiejętności mieli też szansę zaprezentować podczas części praktycznej: jazdy rowerem po torze sprawnościowym oraz udzielania pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej.

Najlepszą drużyną w Grupie I(uczniowie 10-12 lat) okazała się Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Sypniewie. Za nią uplasowały się: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Makowie Mazowieckim, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Arkadiusza Gołasia w Płoniawach-Bramurze i Szkoła Podstawowa im. Oskara Kolberga w Karniewie. W Grupie II (uczniowie powyżej 12 lat) również na pierwszym miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa im. Wł. Broniewskiego w Sypniewie. Kolejne miejsce zajęły szkoły: SP nr 2 w Makowie Maz., SP w Karniewie, PSP w Płoniawach-Bramurze i SP w Czerwonce.

W skład drużyny młodszej weszli: Klaudia Milewska, Maja Gałązka, Albert Olkowski i Wiktor Gutowski, których przygotował nauczyciel Bogusław Budny. Natomiast drużynę starszą tworzyli: ósmoklasiści Jakub Glinka, Kacper Gutowski i Patryk Żebrowski, którzy pracowali pod kierunkiem nauczyciela Dariusza Boruckiego.

W klasyfikacji indywidualnej najlepszymi zawodnikami Turnieju BRD okazali się: Wiktor Gutowski i Kacper Gutowski, uczniowie SP w Sypniewie.

- Celem turnieju BRD jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży przepisów ruchu drogowego i zasad poruszania się po drogach oraz promowanie roweru jako bezpiecznego środka komunikacji i rekreacji – przypomniała asp. Monika Winnik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Makowie Maz. Dodała – W organizację przedsięwzięcia włączył się starosta makowski, lokalne samorządy, policjanci ruchu drogowego KPP w Makowie Maz., strażacy z KP PSP w Makowie Mazowieckim i ratownik medyczny.

Puchary, statuetki, dyplomy i upominki dla pierwszych trzech miejsc w klasyfikacji drużynowej oraz dla najlepszych zawodników turnieju ufundował starosta makowski, zaś upominki dla pozostałych zawodników: burmistrz Makowa Maz. i wójtowie gmin: Sypniewo, Czerwonka, Karniewo i Płoniawy-Bramura. Gmina Sypniewo zapewniła każdemu uczestnikowi ciepły posiłek, w organizacji turnieju pomogła ZPO w Sypniewie.

- Wszystkim uczestnikom turnieju serdecznie gratulujemy wiedzy i mamy nadzieję, że zdobyte umiejętności będą dobrze wykorzystywane na drogach – powiedziała asp. Monika Winnik.

- Jesteśmy dumni z obu drużyn. Już wcześniej nasi uczniowie odnosili sukcesy w Turnieju BRD – zaznaczyła Monika Dembińska, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Sypniewie.

Starsza drużyna z kierowanej przez nią szkoły reprezentowała powiat makowski podczas eliminacji rejonowych Turnieju BRD, które odbyły się pod koniec kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Przasnyszu.

„Nasi uczniowie spisali się znakomicie, zajmując III miejsce. Zwycięską drużynę tworzyli: Jakub Glinka, Kacper Gutowski i Patryk Żebrowski", taki wpis pojawił się na profilu Fb sypniewskiej szkoły.

IK

FOT. ARCHIWUM SP W SYPNIEWIE

Drużyna starsza zajęła III miejsce w rejonie (tu z dyrekcją szkoły, samorządowcami i przedstawicielem policji)

Ósmoklasiści z Sypniewa, najlepsi w powiecie, zajęli III miejsce w rejonie

Młodsza drużyna z Sypniewa z organizatorami turnieju

eprasa.pl 959dc43536

POWIAT MAKOWSKI

Gmina Karniewo pierwsza z pomocą

Społeczność wielkich serc

O planach inwestycyjnych samorządu, ale także niezwykłej mobilizacji społecznej w obliczu wojny w Ukrainie i kryzysu uchodźczego rozmawiamy z wójtem Michałem Jasińskim.

Wójt Michał Jasiński opowiedział nam o swoich planach inwestycyjnych, w tym tych dotyczących modernizacji dróg

*** Panie wójcie, jakie inwestycje udało się Panu zrealizować w roku ubiegłym?**

- Oczywiście, jak w większości samorządów, także u nas priorytetem jest modernizacja dróg. W ubiegłym roku udało nam się wyremontować blisko 7,5 km dróg, na co pozyskaliśmy pieniądze z tzw. „Tarczy" i Urzędu Marszałkowskiego. Jesteśmy także na etapie remontu świetlic, których w naszej gminie jest 14. Wyremontowanych dotychczas zostało 8, jeszcze 6 wymaga dalszych drobnych prac, głównie termomodernizacyjnych. Zagospodarowaliśmy poprzez budowę wiat turystycznych trzy działki gminne (największa przy rok wcześniej wybudowanym zbiorniku wodnym w Rafałach). Jesienią planujemy wraz z Lasami Państwowymi i dziećmi sadzenie lasu, będą alejki, a w przyszłym roku powstanie ścieżka dydaktyczna przy naszej tzw. „Bieli". Na taką ścieżkę udało się już nam pozyskać środki zewnętrzne w kwocie 75000 zł z WFOŚiGW w Warszawie i w najbliższych tygodniach powstanie przy szkole w Karniewie. Mam nadzieję że w najbliższych dniach ruszy budowa dla dzieci i młodzieży w naszym gminnym parku w Karniewie placu zabaw między innymi z kamiennymi stołami do gry w pin-ponga i warcaby, a nawet mini ścianką wspinaczkową. W ubiegłym roku pozyskaliśmy również duże środki finansowe z Polskiego Ładu, które będziemy realizować w roku bieżącym.

*** Gmina Karniewo pozyskała aż niemal 6 mln zł z tego funduszu. Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?**

- Złożyliśmy 3 wnioski, które zostały zaakceptowane. Także w tym przypadku stawialiśmy na modernizację sieci dróg. Przebudowane zostaną ulice w Karniewie: Piaskowa, Brzozowa Olszynowa i Młodzieżowa, na co otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 2,05 mln zł. Zbudujemy także stację uzdatniania wody w Zabinie Łukowskim wraz ze zbiornikiem wyrównawczym, na co również otrzymaliśmy 2,05 mln zł dofinansowania. Zależy nam na tej inwestycji, mamy świetnie rozbudowaną sieć wodociągową, ale chcemy w tamtym rejonie mieć nowoczesną stację uzdatniania wody. Planujemy też przełączenie naszej wsi Tłucznice, które były do tej pory podłączone do SUW w Gołyminie, a tam w ubiegłym roku występowały liczne problemy ze zdatnością wody do spożycia. Zależy mi, żeby nasi mieszkańcy mieli nieprzerwany dostęp do wody. Jeszcze z końcem kwietnia ogłosiliśmy przetarg na wykonanie tej inwestycji.

Pozyskaliśmy także 1,5 mln zł na budowę paneli fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Ogłosiliśmy już przetarg. Panele zostaną zamontowane na szkole, urzędzie gminy, ośrodku zdrowia i wszystkich świetlicach. Nie mam jednak zamiaru spocząć na laurach. Do kolejnego naboru w ramach Polskiego Ładu zgłosiliśmy kolejne trzy wnioski, tym razem na łączną kwotę niemal 10 mln zł.

*** Duża kwota do dyspozycji. Czego dotyczyły złożone wnioski?**

- Sukcesywnie modernizujemy nasze drogi, jednak potrzeby w tym zakresie wciąż są duże. Do remontu mamy jeszcze ponad 30 km dróg gminnych i właśnie o to wnioskowaliśmy do tego naboru. Chcielibyśmy otrzymać dofinansowanie w wysokości 5 mln zł na ten cel, ale również 2,5 mln zł na remont ulic w samym Karniewie. Planujemy także zmniejszyć wydatki na utrzymanie budynku urzędu, dlatego złożyliśmy wniosek na jego modernizację tj.: wymianę źródeł ogrzewania na pompę ciepła, poprawę termomodernizacji i dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez montaż windy. Ten wniosek opiewa na kwotę 2,4 mln zł.

Wspomnę również, że nasza gmina otrzymała 1 mln zł z tzw. funduszu covidowego w związku z największym wzrostem osób zaszczepionych w powiecie makowskim w okresie badanym, co znacząco zwiększa nasze możliwości inwestycyjne, a jest zasługą naszych odpowiedzialnych mieszkańców.

*** Wiele samorządów coraz częściej narzeka na finanse, a składa się na to szereg czynników. Czy w karniewskim samorządzie też zmagacie się z niedoborami?**

- Inflacja doskwiera wszystkim, nie tylko mieszkańcom, firmom, ale także samorządom. Z niepokojem obserwuje wzrastające rachunki za prąd, dlatego staramy się minimalizować te koszty poprzez modernizację źródeł energii. Budżety, choć w teorii wydają się coraz większe, w praktyce są pochłaniane przez wzrastające wydatki bieżące. Staramy się odpowiedzialnie zarządzać finansami gminy, a to niestety oznacza także trudne decyzje. W tym roku musieliśmy zlikwidować Szkołę Podstawową w Szwelicach (czynna do końca bieżącego roku szkolnego – przyp. red.). Problemem jest brak odpowiedniego finansowania oświaty. Co roku dokładamy z własnego budżetu ok. 50 procent do subwencji. Płace nauczycieli i personelu rosną, mierzymy się z niżem demograficznym, a subwencja w przeliczeniu na ucznia pozostaje na tym samym poziomie. Rosną również koszty utrzymania obiektów, tj.: ogrzewania, koszty energii, utrzymania czystości. To trudne decyzje, ale jako osoba odpowiedzialna za rozwój gminy muszę dbać o dobro wszystkich mieszkańców. Budynek po szkole w Romanowie w której do sierpnia ubiegłego roku istniała jeszcze szkoła zarządzana przez Stowarzyszenie Edukator w Łomży miał zostać zaadaptowany w części na świetlice dla mieszkańców oraz dom dziennego pobytu dla seniorów. Opieka nad osobami w podeszłym wieku staje się nowym wyzwaniem dla gmin ze względu na starzejące się społeczeństwo. Jednak, ze względu na kryzys uchodźczy, plany te zostały tymczasowo wstrzymane.

Budynek dawnej szkoły w Romanowie został przeznaczony dla uchodźców z Ukrainy. Gmina Karniewo jako pierwsza w powiecie wyszła z taką inicjatywą

Sekretarz Adam Milewski wraz z grupą uchodźców przebywających w gminnym ośrodku

*** Wstrzymane ze względu na utworzenie w dawnej szkole w Romanowie największego w gminach powiatu makowskiego ośrodka dla uchodźców. Przybliży Pan kulisy jego powstania?**

- Z racji tego, że od zamknięcia budynku nie minęło dużo czasu nie było tam większych strat, jeśli chodzi o stan, więc otwarcie tam ośrodka dla uchodźców było możliwe. Otrzymaliśmy informację z powiatu w sobotę (26 lutego br. - przyp red.), że musimy być gotowi na przyjęcie dużej liczby uchodźców, choć na ten moment nie wiedzieliśmy jeszcze ilu konkretnie. Już w poniedziałek zaczęliśmy przygotowywać obiekt. Uruchomiliśmy ogrzewanie, nasze lokalne firmy zamontowały kabiny prysznicowe, darczyńcy przekazali niezbędne wyposażenie: pralki, kuchenki, łóżka, pościele, zabawki. Zapamiętam to jako niesamowity zryw serc naszych mieszkańców, zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw, pracowników urzędu gminy i szkoły oraz strażaków. Dzięki ich staraniom ośrodek był gotowy w zaledwie kilka dni. Byliśmy przygotowani na przyjęcie nawet do 50 osób, ale na pierwszych uchodźców musieliśmy poczekać, ponieważ sama ucieczka do obcego kraju była dla nich wielkim szokiem, bali się opuszczać większe miasta w obawie przed brakiem możliwości łatwego powrotu do Ukrainy, ale też, w razie dłuższego pobytu, brakiem perspektyw zatrudnienia.

*** Ale mimo takich obaw, z tego co wiem, w ośrodku są uchodźcy, a nawet część z przebywających tam pań pracuje.**

- Na początku przybyła do nas ośmioosobowa rodzina, babcia, mama i sześcioro dzieci. W komunikacji pomagały nam dwie wolontariuszki – Ukrainki, które od lat mieszkają w Polsce. Powiem szczerze, że spodziewaliśmy się wówczas większego kryzysu uchodźczego, większych problemów logistycznych z tym związanych, a tymczasem otrzymaliśmy trochę dodatkowego czasu, aby móc wszystko usprawnić, ponieważ większa grupa uchodźców przybyła do nas później. Wspomniana pierwsza rodzina już wróciła do ojczyzny, mamy z nimi cały czas kontakt, ale rozważają możliwość ponownego powrót do Polski. Okazuje się, że choć ich dom przetrwał, to w sklepach brakuje żywności lub jest bardzo droga, a nie wiadomo w którą jeszcze stronę potoczą się działania wojenne.

Teraz w ośrodku przebywa ponad 20 osób, kobiety i dzieci. Na początku przez kilka dni zamawialiśmy catering, ale panie zdecydowały, że same będą gotować. Trzem udało nam się pomóc znaleźć pracę, jedna jest wykwalifikowaną pielęgniarką, dwie znalazły zatrudnienie w firmach produkcyjnych. Bardzo chcą pracować, nie chcą żyć z naszych pieniędzy, tylko uczciwie na siebie zarabiać. To miłe i pozytywne.

Dokładamy także wszelkich starań, żeby zminimalizować stres związany z pobytem w obcym kraju. Codziennie dyżury pełnili strażacy-ochotnicy i pracownicy gminy, coraz lepiej się porozumiewają. Uchodźcy różnie radzą sobie z przebytą traumą. Była potrzebna też pomoc psychologiczna. Część z nich widziała piekło. Ale mają kontakt ze swoimi mężami na froncie i to ich myślę podtrzymuje na duchu.

*** Czy gmina otrzymuje jakiekolwiek wsparcie od państwa w związku z wydatkami, z jakimi wiąże się utrzymanie ośrodka?**

Mamy podpisaną umowę ze Starostwem Powiatowym w Makowie Mazowieckim, które otrzymuje i przekazuje nam środki od Wojewody Mazowieckiego. Na wszystko był potrzebny czas i najważniejsze, że po tygodniach niepewności finansowej w końcu ta współpraca z Wojewodą „zazębiła". W chwili obecnej środki, które zaczęliśmy otrzymywać wystarczają na bieżące utrzymanie ośrodka. Pierwsze jednak tygodnie funkcjonowania bez naszych darczyńców, ich ofiarnej pracy i zaangażowania finansowego nigdy by się nie powiodły..

*** To piękny gest, ze strony samorządu i mieszkańców, że otworzyliście swoje serca, pomimo trudności, na ludzi w wielkiej potrzebie.**

- Jestem dumny z naszych mieszkańców, którzy nieustannie niosą pomoc uchodźcom. Dziękuję wszystkim, strażakom, pracownikom urzędu, jednostek podległych, darczyńcom, firmom, które dostarczyły niezbędne materiały. To poruszające, jak bardzo można się zmobilizować i ruszyć z pomocą w obliczu ludzkiej tragedii. W naszej gminie nie brakuje ludzi o wielkich sercach, dlatego to tak przyjazne i rozwijające się nieustannie miejsce.

*** Dziękuję za rozmowę.**

K.KUJAWA

eprasa.pl 959dc43536

Niedziela w Kucharach pełna atrakcji:

Udany piknik z Nadleśnictwem Płońsk

W niedzielę, 15 maja, w szkółce leśnej w Kucharach Królewskich zorganizowany został Piknik Rodzinny Nadleśnictwa Płońsk - „Kwitnące ogrody", „Solidarni z Ukrainą". To jedna z ciekawszych tego typu imprez, a w dodatku organizowana w świetnej naturalnej scenerii.

W szkółce znajduje się ogród botaniczny, liczący ponad 500 gatunków roślin z całego świata. Wiele z nich właśnie kwitnie. Wspaniale prezentują się zwłaszcza różaneczniki i inne piękne krzewy, pokryte kwiatami. Niedzielny piknik był okazją do obejrzenia tej wspaniałej kolekcji.

Zachęcał do tego nadleśniczy Tomasz Józwiak, który witał przybyłych w towarzystwie leśnych hejnalistów.

Od dawna imprezie towarzyszą biegi, w których organizacji pomaga co roku Klub Biegacza im. P. Sękowskiego w Płońsku. Najkrótszy dystans przeznaczony był dla dzieci. Najmłodsi uczestnicy byli tak mali, że rodzice musieli towarzyszyć im przez całą trasę. Starszych nie trzeba było już instruować. Dawniej dzieci spędzały wolny czas głównie na świeżym powietrzu. Warto wrócić do tej zasady, bo ciągłe przesiadywanie przy komputerze lub ze smartfonem w ręku do niczego dobrego nie prowadzi.

Nagrody wręczał zwycięzcom nadleśniczy Tomasz Józwiak

Jeden z biegów dla dzieci

Dorośli mieli do wyboru trzy konkurencje

Dla dorosłych w Kucharach zorganizowano dwa biegi (na 3 i 10 km). Trzecią propozycją była rywalizacja przeznaczona dla miłośników nordic walking. Prowadzący piknik żartował, że w tym ostatnim przypadku – jeśli się uśmiechamy – to uruchamiamy prawie 100 procent mięśni, jakie posiadamy. Zapewne tym należy tłumaczyć fakt, że chodzenie z kijkami stało się u nas bardzo popularne.

Panie z KGW w Kondrajcu serwowały pyszne ciasta

Furorę robił sokolnik Mariusz Chruściński i jego „podopieczni"

Bardzo ciekawą prezentację miał pszczelarz Piotr Budziszewski

W biegu na 3 km najszybciej dystans ten pokonał Tomasz Budniak z Władysławowa (czas 12 minut 45.78 s), a kolejne miejsca zajęli Łukasz Zaborowski z Płocka i Bartosz Kamiński z Dąbrowy. Tuż za podium znaleźli się zawodnicy Piotr Jezierski z Nowego Miasta i Sylwia Szpakiewicz z Płońska (najszybsza wśród pań). W biegu na 10 km Tomasz First z Warszawy nie dał szans rywalom, uzyskując czas 38 minut 36.03 s. Drugi metę pokonał Serweryn Przeradzki z Mławy, a trzeci - Bogdan Czuliński z Królewa. Dwa kolejne miejsca zajęli Krzysztof Podlecki z Młocka i Daniel Karwowski z Płońska.

Dystans 6 km w nordic walking najszybciej (czas 46 minut 32.43 s) pokonał Marcin Radomski z Płocka, a dwa kolejne miejsca na podium zajęły warszawianki – Aleksandra Musiatowicz i Małgorzata Kozłowska. Honor północnego Mazowsza ratował Wiesław Suchodolski z Ciechanowa, który był szósty na mecie. Wyprzedzili go zawodnicy z Elbląga i Płocka.

Na pikniku zbierano datki na wsparcie Ukrainy. Spory ruch panował przy stoiskach, gdzie prezentowano m.in. drzewka bonsai, wyroby artystyczne, pożyteczne zioła. Panie z KGW w Kondrajcu serwowały pyszne ciasta, a Dobre z Lasu zachęcało do skosztowania wyrobów wędliniarskich i smacznych soków. Swoje stoisko wystawiła także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Można było spróbować sił na strzelnicy elektronicznej. Przybyły z Mińska Mazowieckiego sokolnik prezentował swoje przysposobione ptaki – sowę, kruka i dwa sokoły. Okazało się, że z tymi ostatnimi pracuje na co dzień na lotnisku. Jego „podopieczni" wzbudzali największe zainteresowanie wśród dzieci. Niektóre z nich chętnie skorzystały z możliwości pogłaskania sówki i potrzymania jej przez chwilę na ręku.

Z myślą o dzieciach przygotowano najwięcej atrakcji. Były m.in. gry i zabawy, nauka malowania pod okiem artysty, leśne zagadki z nagrodami, a także opowieści o pożytecznym życiu pszczół. Pogoda bardzo zachęcała do tego, żeby tego dnia przyjechać do szkółki leśnej w Kucharach. Nic tak świetnie nie smakuje jak kiełbaska z grilla na świeżym powietrzu.

Na zaproszenie Nadleśnictwa Płońsk przed publicznością wystąpił aktor Stanisław Górka, który zaprezentował zabawne przyśpiewki i opowiastki o Lwowie, mieście dawniej leżącym w granicach Rzeczpospolitej.

Sporo pozytywnych emocji towarzyszyło wręczaniu nagród w konkurencjach biegowych. Nawet zawodnicy, którzy nie stanęli na podium, mogli wrócić do domu z jakimś cennym upominkiem, o czym decydowało losowanie. To była bardzo mile spędzona niedziela.

RN

eprasa.pl 959dc43536

I Grand Prix Ciechanowa im. Ireneusza Palińskiego

Memoriał sztangisty wybitnego

Ireneusz Paliński jest pierwszym polskim mistrzem olimpijskim w podnoszeniu ciężarów. Dokładnie w 90. rocznicę urodzin, odbył się pierwszy turniej poświęcony Jego pamięci.

Ireneusz Paliński to legenda polskiej sztangi. Urodzony 13 maja 1932 roku w Nużewie, niedaleko Ciechanowa, mistrz olimpijski z Rzymu od wielu już lat jest patronem ciechanowskiej hali sportowej przy ul. Kraszewskiego 8. Teraz Mistrz będzie miał też i swój memoriał. To spełnienia marzeń oraz starań synów Ireneusza Palińskiego – Piotra i Adama. Słowa uznania należą się kierownictwu klubu CLKS Mazovia Ciechanów, z Katarzyną Choroś i Krzysztofem Talakiem, którzy podjęli się organizacji zawodów, które odbyły się w piątek, 13 maja 2022 r., pod oficjalną nazwą I Grand Prix Ciechanowa im. Ireneusza Palińskiego. Rywalizowało 11 zawodniczek z Polski, Norwegii i Ukrainy oraz 18 sztangistów z polskich klubów.

Synowie i rodzina Ireneusza Palińskiego

Najlepsze zawodniczki wspólnie z gośćmi i organizatorami

Zawodnik Mazovii Ciechanów, Patryk Bęben

Honorowy patronat nad zawodami objął minister Sportu i Turystyki Kamil Bortniczuk. Ufundował on puchary dla najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika turnieju. Trofea przygotował także Polski Związek Podnoszenia Ciężarów, które wręczył prezes PZPC Waldemar Gospodarek. W trakcie zawodów odsłonięta została pamiątkowa tablica poświęcona Ireneuszowi Palińskiemu. Z ekipą zawodniczek i zawodników Norwegii pojawił się trener, były kolega Palińskiego ze wspólnych lat startów i treningów, mistrz olimpijski z Monachium Zygmunt Smalcerz.

Najlepsza zawodniczka lub zawodnik w punktacji Sinclaira otrzymał przechodni puchar, własnoręcznie wykonany przed laty przez Ireneusza Palińskiego. Zwycięzca będzie jego właścicielem do następnych zawodów Grand Prix im. Ireneusza Palińskiego.

Na otwarciu turnieju obecni byli przedstawiciele świata polityki, przedstawiciele ministerstwa sportu, władz samorządowych oraz trzech prezesów Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów: aktualny Waldemar Gospodarek oraz byli: Mariusz Jędra i Zygmunt Wasiela, znani i szanowani trenerzy klubowi oraz kadr narodowych, z najbardziej aktualnie utytułowanym szkoleniowcem w Polsce Ryszardem Szewczykiem, medaliści olimpijscy, mistrzostw świata, Europy i Polski, zagraniczni goście z Norwegii i Ukrainy, czołówka polskich zawodniczek i zawodników.

Zwyciężczyni z pucharem przechodnim wykonanym przed laty przez Ireneusza Palińskiego

Najlepsi otrzymali nagrody pieniężne oraz efektowne puchary. Super niespodziankę sprawił Zygmunt Smalcerz, który zawitał z kadrą Norweżek. To bardzo mocne sportowo zawodniczki, które wygrały pierwsze Grand Prix Ciechanowa. Na ciechanowskim pomoście uzyskano kilka wyników lepszych od rekordów Polski. Wśród pań czołowa trójka to: 1. Anderson Ine (Norwegia) 209 kg (91 + 118) – 281,8 pkt Sinclaira , 2. Waaler Sol (Norwegia) 194 (87 + 107) – 266,2; 3. Weronika Zielińska-Stubińska (AZS AWF Biała Podlaska) 227 kg (100 + 127) – 262,3. A wśród mężczyzn: 1. Jarosław Samoraj (Budowlani Opole) 375 kg (167 + 208) – 401,82; 2. Arsen Kasabijew (Polska – Tarpan Mrocza) 365 kg (160 + 205) – 399,54; 3. Patryk Bęben (CLKS Mazovia Ciechanów) 335 kg (180 + 185) – 397,30.

Tekst i fot. Zenon Lewandowski

Najsilniejsi sztangiści z trenerem Wojciechem Geskiem

Zygmunt Smalcerz w towarzystwie Mariusza Jędry i Waldemara Gospodarka

eprasa.pl 959dc43536

Tęcza odbiera nadzieję

W niedzielnym meczu w Ojrzeniu gospodarze wygrali z Opią Opinogóra 3:2. Piłkarze Tęczy są już raczej pewni awansu do ligi okręgowej. Za to zespół Opii przegraną w Ojrzeniu praktycznie pozbawił się złudzeń co do promocji na wyższy szczebel.

1. Wkra Sochocin	21	48	53:21
2. Tęcza Ojrzeń	21	47	62:30
3. Wkra Radzanów	21	44	64:41
4. GKS Gumino	21	40	62:40
5. Korona Karolinowo	21	36	60:44
6. ULKS Ołdaki	21	29	52:49
7. GKS Pokrzywnica	21	28	51:51
8. Orlęta Baboszewo	21	27	37:46
9. Opia Opinogóra	21	27	50:47
10. FC Różan	21	23	37:60
11. Bartnik Myszyniec	21	23	46:54
12. Orzeł Sypniewo	21	22	38:46
13. GUKS Krasnosielc	21	16	20:44
14. Pełta Karniewo	21	10	23:82

W pierwszej połowie to ojrzenianie byli stroną wyraźnie aktywniejszą. Do przerwy prowadzili po bramce Piotra Kwasiborskiego. Na początku drugiej połowy solową akcję prawą stroną boiska przeprowadził Sebastian Tabaka, który idealnie wyłożył piłkę do nadbiegającego Radosława Wesołowskiego.

Dwie bramki nieco uśpiły czujność gospodarzy. Opia wróciła do gry po trafieniach Jakuba Kenca i potężnym strzale Artura Bartczaka. Ostatnie słowo należało jednak do podopiecznych Łukasza Kozłowskiego. Kwadrans przed końcem rzut karny wykorzystał Jakub Komornicki.

Wobec sobotniej porażki Wkry Sochocin w Guminie ojrzenianie coraz mocniej depczą liderowi A klasy po piętach. Do prowadzących tracą już tylko jeden punkt.

Wkra nie zwykła przegrywać tak wysoko. Jednak w sobotę jej rywalem był nie byle kto. Zespół z Gumina walczy wciąż o miejsce na podium. W Sochocinie dla guminian bramki strzelali: Bartosz Gołaszewski (dwukrotnie) i Emil Szostak.

O awansie do okręgówki marzą również w Karolinowie. Korona ograła na własnym stadionie rywali z Baboszewa, mimo że goście przez godzinę grali z przewagą jednego zawodnika. Grając w dziesięciu, miejscowi strzelili rywalom nawet dwie bramki, ich autorami byli Mateusz Lewandowski i Jakub Piliński. Na początku meczu prowadzenie dla Korony uzyskał Mateusz Nowak.

21. kolejka (14-15 maja): Orzeł Sypniewo - Wkra Radzanów 0:1, Tęcza - Opia 3:2, Korona - Orlęta 3:1, Bartnik - FC Różan 2:2, Sochocin - GKS Gumino 0:3, Pokrzywnica - Ołdaki 3:3, Pełta - Krasnosielc 0:1 erM

FOT. RM

Łukasz Jarzynka w pojedynku z Mateuszem Żbikowskim

Jurand kończy wygraną

Piłkarze ręczni zwycięstwem nad ROKiS-em Radzymin zakończyli tegoroczny sezon. Ciechanowianie kończą rozgrywki na czwartym miejscu. Marzenia o grze na wyższym poziomie rozgrywkowym zarząd Juranda musi odłożyć na przyszłość.

1. Anilana Łódź	20	52:8	636:498
2. Enea Orlęta Zwoleń	20	45:15	614:521
3. AZS UW Warszawa	20	44:16	624:542
4. Jurand Ciechanów	20	43:17	601:511
5. Pabiks Pabianice	20	42:18	618:566
6. SMS ZPRP I Płock	20	30: 30	615:578
7. Warszawianka Warszawa	20	22:38	539:586
8. Orlen Wisła II Płock	20	21:39	562:576
9. SPR ROKiS Radzymin	20	14:46	547:659
10. Azoty II Puławy	20	14:46	486:598
11. Konstantynów Łódzki	20	3:57	440:647

Pierwszego gola gospodarze zdobyli w 4. minucie po celnym rzucie Jakuba Dzieciątkowski. Miejscowi przyspieszyli znacznie od 24. minuty, gdy zdobyli pięć bramek z rzędu. Przewaga utrzymała się do przerwy – zespół Dariusza Molskego prowadził 15:12.

Po zmianie stron przyjezdni odrobili straty, zbliżając się w pewnym momencie na dystans jednej bramki. Odpowiedź Juranda przyszła bardzo szybko. Patryk Dębiec trafił czterokrotnie, a Piotr Ruszkowski – 3. W tym momencie było raczej jasne, że ostatni mecz sezonu piłkarze Juranda zakończą wygraną. W końcówce spotkania Marcin Smolarek, Mikołaj Tartas, Piotr Ruszkowski oraz Marcin Olszewski ustalili ostateczny wynik. Kapitalną formą w bramce Juranda błysnął Kacper Trześniewski, który obronił sześć rzutów karnych.

22. kolejka: Warszawianka – AZS UW 29:37 (14:17), Orlen – Orlęta Zwoleń 23:26 (12:12), Włókniarz – Pabiks 24:25 (9:13), Azoty – Anilana Łódź 30:33 (18:16)

Jurand Ciechanów – ROKiS Radzymin 32:24 (15:12)

Jurand: K. Strześniewski, A. Mirzejewski – P. Budzich 1, M. Tartas 4, S. Lisicki 1, Marcin Smolarek 6, J. Dzieciątkowski 1, Mariusz Smolarek 1, P. Dębiec 9, M. Olszewski 1, S. Dobrzyniecki 1, K. Komorowski

lew

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Żak wygrywa z Olimpem

Żak Szreńsk wygrał nieoczekiwanie w Ciechanowie z miejscowym Olimpem. Spora zasługa w tym będącego w niezłej formie Bartosza Piórkowskiego.

1. Orzyc Chorzele	18	40	58:32
2. Tamka Dzierzgowo	17	37	53:26
3. Gladiator Słoszewo	17	34	42:36
4. Boruta Kuczbork	17	34	39:19
5. Olimp Ciechanów	18	31	41:22
6. Żbik II Nasielsk	19	29	53:46
7. PAF II Płońsk	18	22	33:43
8. Wkra Cieksyn	17	22	42:44
9. Żak Szreńsk	18	20	37:43
10. Gryf Kownaty	17	19	39:54
11. Jutrzenka Unieck	17	15	36:45
12, Wieczfnianka Wieczfnia Koś	17	1	11:75

Przełamała się także Jutrzenka Unieck, która po pięciu porażkach z rzędu zdobyła boisko we Wieczfni Kościelnej. Bramkarz Wieczfnianki skapitulował aż pięciokrotnie.

Nowym liderem został Orzyc Chorzele. W starciu na szczycie wypunktował z łatwością konkurentów ze Słoszewa.

Jesienią gracze z Kuczborka wydawali się być głównymi faworytami do awansu. Jednak w rundzie rewanżowej postawa podopiecznych Jarosława Szmyta nie zachwyca. Na wygraną czekają od kilku tygodni. Teraz zaledwie zremisowali u siebie z rezerwami nasielskiego Żbika.

21. kolejka (14-15 maja): Boruta - Żbik II 0:0, Wieczfnianka – Jutrzenka 0:5, Olimp – Żak 0:2, Wkra – Gryf 4:1, Orzyc – Gladiator 5:1, Tamka, PAF II - pauza

22. kolejka (21-22 maja): Gladiator – Wkra, Gryf – Olimp, Żak – Wieczfnianka, Jutrzenka – Boruta, Żbik II – Tamka, Orzyc, PAF II - pauza GP

FOT. RM

Napastnik Żaka Bartosz Piórkowski strzelił Olimpowi oba gole

FOT. STAROSTWO ŻUROMIŃSKIE

Pamiątkowe zdjęcia z Małgorzatą Glinką

Ogólnopolski Turniej Czwórek

Zdobyły puchar Małgorzaty Glinki

W żuromińskiej hali sportowej odbył się Ogólnopolski Turniej Czwórek o puchar Małgorzaty Glinki, byłej reprezentantki Polski. Na drugiej pozycji uplasował się lokalny zespół – UKS Victoria Lubowidz!

W niedzielę do Żuromina przyjechało 12 drużyn siatkarskich dziewcząt z Mazowsza oraz tegoroczny finalista „Kinder Joy of moving" z woj. warmińsko-mazurskiego.

Zespoły podzielone zostały na dwie grupy, grając jednego seta do 21 pkt. Następnie odbyły się mecze o miejsca a tam zespoły rozgrywały spotkania do 2 wygranych setów. W turnieju brały udział dwie drużyny z UKS Victoria Lubowidz.

- Nasze dziewczęta grały ze zmiennym szczęściem. Lubowidz 2 grający w grupie B swoje zmagania zakończył na 11. miejscu, natomiast Lubowidz 1 po wygraniu wszystkich grupowych spotkań rozegrał mecz finałowy z zespołem MOS Wola Warszawa. Mecz układał się po naszej myśli, gładko wygrywając 1 seta, po zmianie stron role odwróciły się i od początku musieliśmy gonić wynik. Tie-break zaczęliśmy z jeszcze większą nerwówką co skutkowało, że nie daliśmy rady już wrócić do swojego grania ostatecznie przegrywając 1:2. - relacjonuje trener z Lubowidza.

Ostatecznie zawody wygrał MOS Wola, pokonując gospodynie 2:1. Tuż za drugą „Victorią" uplasowała się Saska Warszawa.

Największą atrakcją organizowanego przez UKS Victoria Lubowidz turnieju była obecność Małgorzaty Glinki, polskiej siatkarki, 286-krotnej reprezentantki Polski w latach 1996–2014, m. in. olimpijki (Pekin 2008), dwukrotnej mistrzyni Europy (2003,2005), dwukrotnej triumfatorki Ligi Mistrzyń (2011, 2013), najlepszej siatkarki Europy 2003 roku.

Starosta żuromiński Jerzy Rzymowski objął turniej honorowym patronatem.

Kuj

eprasa.pl 959dc43536

Liga okręgowa

MKS Ciechanów już z awansem

Radość piłkarzy MKS Ciechanów po zwycięstwie

Na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu piłkarze MKS Ciechanów (wspólnie z PAF Płońsk) zapewnili sobie awans do 5 ligi. W sobotę ciechanowianie rozbili na własnym boisku Kurpik Kadzidło 7:1. Przewaga zespołów Ciechanowa i Płońska nad resztą stawki jest tak duża, że nikt i nic nie jest w stanie zagrozić ich promocji do nowo powstającej ligi.

Nad Łydynią strzelanie dla gospodarzy rozpoczął już w 4. minucie Mariusz Kopecki. Doświadczony napastnik pewnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Kurpika. Dziesięć minut później w pole karne gości mocno zacentrował Łukasz Sepczyński. Piłka tylko sobie znanym torem poszybowała w pole karne, po czym idealnie, nad głową bramkarza, wpadła w okienko bramki gości.

Trzecie trafienie dla MKS-u w pierwszej połowie dołożył z bliskiej odległości Mateusz Matusiak. Ten sam zawodnik na początku drugiej połowy idealnie odnalazł się w polu karnym główkując do dośrodkowanej piłki z lewej strony boiska.

Po zmianie stron dublet zanotował najlepszy strzelec zespołu w tym sezonie Kamil Olszewski. Sposób na bramkarza z Kadzidła znalazł ponadto Mateusz Sańko.

Dzięki wygranej MKS Ciechanów zapewnił już sobie awans. Piłkarze wspólnie z garstką kibiców odśpiewali okolicznościową piosenkę i symbolicznie podzielili się szampanem.

erM

Więcej zdjęć na www.ciechpress.pl

Hubert Matusiak walczył o każdą piłkę...

Pułtusk blisko barażu

Piłkarze z Płońska i Ciechanowa cieszą się już awansem do 5 ligi. Do rozstrzygnięcia pozostała jeszcze kwestia trzeciego miejsca premiowanego prawdopodobnie udziałem w barażach. Na chwilę obecną najbliżej tego celu jest Nadnarwianka Pułtusk.

Pułtuszczanie w rywalizacji z Soną Nowe Miasto sięgnęli po komplet punktów. O sukcesie przesądziło trafienie Kajetana Malinowskiego.

Ostatniego słowa nie powiedziała jeszcze Wkra Bieżuń. Po długiej przerwie (sześć kolejek) wróciła na zwycięski szlak. Odbudowa zespołu wiąże się z formą Macieja Watkowskiego. Tym razem lider klasyfikacji strzelców dorzucił dublet do swojego imponującego dorobku.

Na Wkrę naciskają szydłowianie. Ostatnie mecze przyniosły cztery oczka. Mógł być komplet, ale w derbach powiatu mławskiego nie zdołali pokonać Konopianki.

GP

25. kolejka (14-15 maja): Strzegowo – PAF 1:3, Nadnarwianka – Sona 1:0, Ciechanów – Kurpik 7:1, Ostrovia – Rzekunianka, Wymakracz – Kryształ 1:3, Korona – Konopianka 2:2,

26. kolejka (21-22 maja): Wąsewo – Korona, Konopianka – Wymakracz, Kryształ – Ostrovia, Rzekunianka – Ciechanów, Kurpik – Wkra, Sona – Strzegowo, PAF – Błękitni, Nadnarwianka - pauza

TABELA

1. PAF Płońsk	24	61	75:31
2. MKS Ciechanów	23	58	70:20
3. Nadnarwianka Pułtusk	24	46	54:28
4. Wkra Bieżuń	23	39	62:39
5. Korona Szydłowo	23	38	54:40
6. Rzekunianka Rzekuń	23	38	50:37
7. Sona Nowe Miasto	24	35	44:40
8. GKS Strzegowo	24	33	41:37
9. Ostrovia	23	29	29:31
10. KS Wąsewo	23	29	28:42
11. Kurpik Kadzidło	23	25	40:67
12. Kryształ Glinojeck	23	23	32:50
13. Konopianka Konopki	23	21	27:57
14. Wymakracz Długosiodło	23	9	26:68
15. Błękitni Raciąż	24	13	18:62

IV liga

Mławianka wraca na szczyt

Piłkarzom z Mławy i Nasielska przyświecają w tym sezonie różne cele. Jedni walczą o awans, drudzy o utrzymanie. W sobotnie popołudnie zmierzyli się w bezpośrednim pojedynku. Podobnie jak na jesieni, komplet punktów zgarnęli mławianie.

Goście już na początku meczu powinni wyjść na prowadzenie. Sebastian Alacron de Andres (jesienią rozegrał 11 spotkań w barwach Mławianki) przestrzelił minimalnie nad poprzeczką.

Ostatecznie to jednak Mławianka otworzyła wynik konfrontacji, po tym jak Michał Stryjewski przymierzył precyzyjnie w długi róg bramki Jakuba Skowrona.

Gospodarze poszli za ciosem. Debiutujący w zespole Angolczyk Joao Odilon idealnie zagrał pod nogi Jakuba Tworka, który precyzyjnie umieścił piłkę w siatce.

Tuż po zmianie stron mławianie zaliczyli kolejne dwa trafienia. Odilon wywalczył rzut karny, który na gola zamienił Maciej Rogalski. Natomiast Mateusz Stryjewski przymierzył w swoim stylu z dystansu.

Trener Piotr Rzepka mógł już spokojnie dokonywać zmian. Po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją na boisko wszedł m.in. Filip Rogalski. Na ławce rezerwowych zaczął spotkanie także Szymon Masiak.

Goście odpowiedzieli trafieniem Mateusza Bramowicza, który przebiegł z piłką kilkanaście metrów, po czym przymierzył precyzyjnie w górny róg bramki.

GP

Mławianka Mława – Żbik Nasielsk 4:1 (2:0)

Bramki: Michał Stryjewski (35.), Tworek 37, Rogalski 54 (k), Mateusz Stryjewski (55.) - Bramowicz 81

Mławianka: Piotrowski – Wodzyński (78. Kozikowski), Komorowski, M. Rogalski, Markowicz (80. F. Rogalski), Tworek (59. Poliński), P. Kostyk, Pamintasu (59. Olczak), Mat. Stryjewski, Michał Stryjewski, Joao Odilon (56. Masiak)

Żbik: Skowron – Jopek, Adamski (79. Morawski), Osiński, Alacron de Andres (81. Gałązka), Turkowski, Czyżewski (70. Filip), Baidarashvili (84. Bieliera), Omen, Błaskiewicz, Bramowicz

27. kolejka (14-15 maja): Drukarz – Ząbkovia 2:2, Hutnik – Makowianka 3:1, Stoczniowiec – Sokół 1:0, Unia – Przasnysz 2:1, Wkra – Marcovia 1:4, Mławianka – Żbik 4:1, Escola Varsovia – Wisła II 1:3, Huragan – Świt 2:4, Narew – Troszyn 1:1

Zaległy mecz XXI kolejki (11 maja): Unia – Ząbkovia 0:3

28. kolejka (18 maja): Ząbkovia – Narew, Troszyn – Huragan, Świt – Escola Varsovia, Wisła II – Mławianka, Żbik – Wkra, Marcovia – Unia, Przasnysz – Stoczniowiec, Sokół – Hutnik, Makowianka – Drukarz

29. kolejka (21-22 maja): Makowianka – Ząbkovia, Drukarz – Sokół, Hutnik – Przasnysz, Stoczniowiec – Marcovia, Unia – Żbik, Wkra – Wisła II, Mławianka – Świt, Escola Varsovia – Troszyn, Huragan - Narew

TABELA

1. Mławianka Mława	27	64	79:32
2. Ząbkovia Ząbki	27	64	70:25
3. Wisła II Płock	27	63	69:18
4. KS CK Troszyn	27	55	70:33
5. Escola Warszawa	27	53	63:36
6. Hutnik Warszawa	27	49	63:40
7. Narew Ostrołęka	27	42	48:54
8. Stoczniowiec Płock	27	41	63:55
9. Marcovia Marki	27	38	46:37
10. Świt Staroźreby	27	36	34:34
11. Wkra Żuromin	27	36	40:61
12. Unia Warszawa	27	34	47:53
13. MKS Przasnysz	27	34	47:54
14. Sokół Serock	27	22	40:60
15. Huragan Wołomin	27	21	28:71
16. Drukarz Warszawa	27	19	42:71
17. Żbik Nasielsk	26	12	27:69
18. Makowianka	27	5	16:90

Bez Tomka ani rusz

W rywalizacji z przasnyskim MKS-em czwartą żółtą kartkę w sezonie obejrzał Tomasz Kamiński. To sprawiło, że najlepszego zawodnika Wkry w rundzie wiosennej zabrakło w pojedynku z Marcovią.

W ostatnich spotkaniach Kamiński był bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem Wkry. Strzelał, asystował i pracował w defensywie. Dzięki temu żurominianie mogli się pochwalić passą pięciu kolejnych spotkań bez porażki. Udana seria dobiegła jednak końca w Przasnyszu.

W 25. minucie Kamil Skolmowski wyprowadził Wkrę na prowadzenie. Nie zdało się to na zbyt wiele. Parę chwil później wyrównał doświadczony Damian Świerblewski. Natomiast po przerwie goście z Marek dominowali już na całego. Wyprowadzili trzy ciosy m.in. za sprawą autora dubletu Kacpra Siudaka.

GP

Wkra Żuromin – Marcovia Marki 1:4 (1:1)

Bramki: Skolmowski 25 -Świerblewski 35, Siudak 66 i 90, Durajczyk 86

Wkra: Ambrochowicz - Kowalczyk, Żelazny, Brydziński, Karolewski, Skolmowski (84. Stopczyński), Jakubowski (68. Nowacki), Kosiński, Narewski, Silva, Helder Mendes (78. Sowiński)

Ściganie nad Osą

W ostatni weekend rywalizację kolarską toczyli zawodnicy KKS Ciechanów. W Świeciu nad Osą ścigali się zarówno żacy, jak i młodzicy. Na starcie w obu kategoriach stanęła ponad setka kolarzy. Podopieczni Stanisława Grabowskiego zbierają szlify przed najważniejszymi startami w sezonie.

Żacy rywalizowali ze startu wspólnego na dystansie 11 km. Formę sprzed tygodnia podtrzymał Bartosz Łyszkowski, który linię mety przejechał tuż za zwycięzcą - Szymonem Stokłosem z Olsztyna. Wśród żaków solidnie zaprezentowali się koledzy Bartka - Błażej Mańkowski był 5., a Franciszek Ptaszkiewicz - 31.

W Świeciu wystartowało ponadto czterech młodzików KKS. Najlepszy z nich, Oskar Osiecki, uplasował się tuż poza podium - zajmując 4. miejsce. W stawce 53. zawodników, na 14. pozycji wyścig ukończył Maciej Dobrosielski. Pozostali kolarze KKS uplasowali się poza pierwszą dwudziestką.

erM

Kolarze KKS Ciechanów

eprasa.pl 959dc43536

Nie żyje Ignacy Gogolewski

W wieku 90 lat zmarł w niedzielę, 15 maja br. Ignacy Gogolewski, urodzony 17 czerwca 1931 r. w Ciechanowie wybitny polski aktor teatralny i filmowy, reżyser, scenarzysta.

Bywał czasem określany mianem jednego z ostatnich mistrzów starej szkoły aktorskiej, opierającej się na szacunku dla słowa, dbałości o frazę muzyczną tekstu, uwzględnianiu rytmu prozy i poezji oraz właściwym operowaniu głosem. Początkowo w szkole teatralnej mówił typową gwarą warszawską, co było rzekomo powodem żartów ze strony kolegów.

W 1992 ukazała się książka Ignacego Gogolewskiego „Wszyscy jesteśmy aktorami". Składają się na nią wspomnienia aktora oraz refleksje na temat pracy zawodowej. W 2008 opublikowano wywiad-rzekę „Od Gustawa-Konrada do... Antka Boryny", będący swoistą autobiografią filmową i teatralną Gogolewskiego. Książka ujawnia również sporo faktów z życia prywatnego aktora. Rozmowy przeprowadziła Jolanta Ciosek.

Tak wspominał aktor lata spędzone w Ciechanowie:

- Mimo, że spędziłem tu zaledwie pięć lat jako chłopak, to miejsce mojego urodzenia ma swój czar – mówił w ubiegłym roku roku w rozmowie z „Tygodnikiem Ciechanowskim", red. Izabelą Kobą. - Kiedy wracamy z Wybrzeża do swojego domu na wsi w gminie Zatory, zatrzymuję się na rogatkach Ciechanowa lub przejeżdżam przez miasto. Nie zapomni się obrazu rwącej Łydyni, która zmoczyła cały mój ubiór. Nie zapomni się wspaniałego pejzażu z zamkiem królowej Bony. Nie zapomni się rynku, na którym stały dziesiątki straganów i wielka pompa, na którym można było dostać wszystko, a obok którego mieszkaliśmy. Gdy zatrzymuję się w Ciechanowie, to tak jakbym się nie wiadomo już który raz narodził. Ale to również dlatego, że nie tylko zostały mi obrazy z dzieciństwa, ale i obrazy przywołane przez starszego ode mnie o 8 lat brata matki Stanisława. To on mi później Ciechanów pokazywał i mówił: „Tu byliśmy, tu mieszkaliśmy, tu się to i to wydarzyło". Ciechanów co pewien czas rodził się we mnie. Okres dzieciństwa to okres kształtowania się wrażliwości człowieka, wpływa na całe życie. Bardzo wiele Ciechanów mi dał, daje. Spowodował, że chciałem coś osiągnąć. Bardzo wcześnie, za wcześnie, go opuściliśmy, ale często do niego wracam. Mam nadzieję, że nie przyniosłem mojemu miastu wstydu. Wiem, że nie poświęciłem mu tyle czasu, co inni Honorowi Obywatele prof. Bibiana Mossakowska czy prof. Andrzej Rzepliński. Moje ciechanowskie dzieciństwo i moje życie zostało ukoronowane tytułem Honorowego Obywatela Ciechanowa. W dniu uroczystości pomyślałem, że jestem szczęśliwy, bo mimo prawie 90 lat mogę jeszcze być w mieście, w którym się urodziłem. Ta ziemia jest mi bliska, z niej dostałem wszystko.

Był nieślubnym synem Heleny Zawadówny i ziemianina Piotra Gogolewskiego z Gogól w gm. Gołymin. Ojca widział tylko raz w życiu, gdy ten był już siwym, starszym panem. Nazwisko aktora było i jest tam znane od zawsze. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Otwocku.

Wychowywała go matka i babcia. Nazwisko ojca przyjął dopiero w 1947 r. Miał wtedy 16 lat.

- Czego bym sobie życzył z okazji urodzin? Szczęścia. Bo ci, którzy płynęli Titanikiem, mieli zdrowie i pieniądze, tylko szczęścia nie mieli - żartował przed rokiem aktor.

Zmarł w niedzielny poranek 15 maja 2022 r.

żet

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 17 i 19 maja, godz. 16.30 – Igrzyska zwierzaków, o 18.15 – Boscy, o 20.15 – Fucking Bornholm; od 20 do 22 i 24 maja, godz. 16.30 – Sing 2, o 18.30 – Boscy, o 20.30 – Książę.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie wtorki" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia: od 17 do 19 maja, godz. 18 – Trzy piętra, o 20.30 – Lucyfer; od 20 do 22 i 24 maja, godz. 17 – Rytmy Casablanki, o 19 – Złoto.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 18 i 19 maja, godz. 17 – Boscy, o 19 – Fucking Bornholm; od 20 do 22 maja, godz. 15 – Nawet myszy idą do nieba, o 17 – Boscy, o 19 – Fucking Bornholm.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 18 i 19 maja, godz. 15 – Igrzyska zwierzaków, o 17.30 – i 20.10 – Doktor Strange w multiwersum obłędu; 20 i 22 maja, godz. 14 i 16 – Felix i kryty skarb, o 18 – Fucking Bornholm, o 20.10 – Morbius; 21 maja, godz. 18.30 – Morbius, o 20.45 – Fucking Bornholm; 25 maja, godz. 14 i 16 – Felix i ukryty skarb, o 18 – Morbius, o 20:15 – Fucking Bornholm.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 17 maja, godz. 18 – Trzy minuty zawieszone w czasie; 18 i 19 maja, godz. 15 – Igrzyska zwierzaków, o 17 – Ratunku, zmniejszyłem przyjaciół, o 19 – Fucking Bornholm; od 20 do 22 i 25 maja, godz. 14.45 – Sonic 2: Szybki jak błyskawica, o 17 – Film balkonowy, o 19 – Wiking.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 17 i 18 maja, godz. 17 – Yakari i wielka podróż, o 19 – Rodzinna zamiana ciał; od 20 do 24, godz. 14.30 i 17 – Sonic 2: Szybki jak błyskawica, o 19 – Fucking Bornholm.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: od 20 do 22 maja, godz. 17 – Nawet myszy idą do nieba, o 19 – Nieznośny ciężar wielkiego talentu.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 18 i 19 maja, godz. 16 – Igrzyska zwierzaków, o 17.40 – Fucking Bornholm, o 19.30 – Boscy; od 20 do 22 maja, godz. 16 – Felix i ukryty skarb, o 17.40 – Złoto.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72 lub (29) 640 94 03: 21 maja, godz. 15 – Nawet myszy idą do nieba, o 17 – Piosenki o miłości; 22 i 23 maja, godz. 17 – Nawet myszy idą do nieba, o 19 – Piosenki o miłości.

Rozwiązanie konkursu Monopoly Mazowsze

Dziękujemy za przesłane odpowiedzi w ramach konkursu Monopoly Mazowsze. Na konkursowe pytanie: Dlaczego warto odwiedzić Mazowsze uzyskaliśmy ciekawe odpowiedzi:

„Mazowsze to wyjątkowa część Polski, gdyż jest tu wiele miejsc aby odpocząć na świeżym powietrzu. Każdy kto lubi sport, zieleń i pamięta dawne wiejskie życie znajdzie tu coś dla siebie. Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu to idealne miejsce aby na żywo zobaczyć wieś z 1970 roku. Zieleń, cisza, kwiaty, sielskość to kilka słów opisujących nie tylko Skansen ale także cały rejon. Chcesz się nauczyć jeździć konno, robić sery, czy zbierać miód? Proszę bardzo, tylko na Mazowszu. Mnóstwo infrastruktury dla żyjących zdrowo i ruchowo: tzn. ścieżki rowerowe, kajaki, parki, stawy, jeziora itp. to kolejne atrakcje." – napisał 13-letni Szymon.

O walorach Mazowsza pisała też pani Kinga: „Przede wszystkim nasz ciechanowski zamek, gdzie można poznać trochę historii. Można jeszcze polecić park nauki Torus dla dzieci – świetne miejsce gdyż można nauczyć się wiele rzeczy. Blisko Ciechanowa jest Opinogóra gdzie jest piękny park, wraz z muzeum i ptaszarnią gdzie można zobaczyć mnóstwo gatunków ptaków. Ogólnie polecam zwiedzanie zamków na Mazowszu są piękne, jeżeli chce się poznać historię to jak najbardziej polecam".

Natomiast pan Zbigniew zwrócił uwagę na stolicę: „Mazowsze jest bardzo ciekawą i piękną krainą na mapie Polski. Nie ma dostępu do gór czy morza, ale jest tu wiele ciekawych miejsc, które warto odwiedzić. Jednym z nich jest oczywiście Warszawa jako stolica województwa i naszego państwa. Jest tu wiele zabytków, parków, ale także nowych miejsc jak plaże nad Wisłą czy nowoczesne muzea sztuki czy te związane z II wojną światową. Oprócz Warszawy Mazowsze bogate jest także w inne miasta i miasteczka, które skrywają wiele skarbów historii i kultury. Żyli tu polscy wieszcze jak związany z Opinogórą Zygmunt Krasiński czy poetka Maria Dąbrowska i Maria Konopnicka".

Skontaktujemy się z laureatami, którym serdecznie gratulujemy!

natson

Kino Mazowsze zaprasza

Makowskie kino Mazowsze zaprasza na dwa wydarzenia, które odbędą się w tamtejszej sali widowiskowej. 19 maja po raz kolejny zaplanowano spotkanie z cyklu „Małe kino, wielki film", a 29 maja widowisko z okazji Dnia Matki.

19 maja, o godz. 18 rozpocznie się spotkanie dedykowane fanom kina. Cykliczna seria spotkań jest kontynuowana już od kilku miesięcy i cieszy się niesłabnącą popularnością. Tym razem w ramach tego wydarzenia na ekranie wyświetlony zostanie „Film Balkonowy". Nakręcony w ciekawej konwencji obraz będzie przedmiotem dyskusji, której gościem będzie producentka i konsultantka filmowa Magdalena Dorobińska. Bilety w cenie 15 zł są dostępne w kasie kina.

Natomiast 29 maja na scenie wystąpi zespół Szmaragdy. W programie artystycznym „Radosny uśmiech matki" zostaną złożone życzenia matkom, z okazji ich święta. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 17, a wstęp jest bezpłatny.

natson

R E K L A M A

eprasa.pl 959dc43536

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Szewskie prawa sprzed wieków

LESZEK ZYGNER

Stanisław Łubieński, jeden z najwybitniejszych polityków, pisarzy i biskupów polskich końca XVI i pierwszej połowy XVII wieku, znany jest z wielu doniosłych dokonań. Poza swoją karierą polityczną i intelektualnymi pasjami, które rozwijał w kolegium jezuickim w Kaliszu, a następnie na uniwersytetach w Perugii i Rzymie, był wyjątkowo zaradnym gospodarzem, czemu dał wyraz między innymi jako biskup diecezji płockiej. Właśnie z okresu jego rządów pochodzą statuty, które wydał on dla różnych cechów oraz bractw rzemieślniczych i kupieckich z terenu ówczesnego Mazowsza, w tym dla cechu szewskiego miasta biskupiego Pułtuska. Statut cechu szewskiego został ogłoszony uroczyście na zamku pułtuskim 22 kwietnia 1637 r. Co ciekawe został on sporządzony w języku staropolskim i wpisany do księgi czynności biskupich, która szczęśliwie przetrwała w Archiwum Diecezjalnym w Płocku i dzięki temu możemy dziś poznać mazowieckie prawa cechowe sprzed blisko czterech wieków.

Przypomnijmy, że najstarsze znane przywileje cechowe dla szewców mazowieckich pochodzą już z XV wieku i zostały one wydane między innymi przez księcia Janusza II dla Ciechanowa, Płońska i Mławy. Również szewcy pułtuscy posiadali już wcześniejsze przywileje biskupie z XV i XVI wieku, w tym statut nadany im przez biskupa płockiego Jakuba Buczackiego z 7 października 1540 r., regulujący między innymi wybory starszych cechu, przebieg praktyki u majstra, wymogi stawiane przystępującym do egzaminu mistrzowskiego, czy kwestie tzw. małżeństw cechowych (gdy syn majstra szewskiego poślubiał córkę innego majstra lub wdowę po zmarłym majstrze). Natomiast dokument z 1637 r. był zapewne odnowieniem tego przywileju, przy okazji czego dodano nowe rozporządzenia dyktowane wyzwaniami czasów oraz cechowymi zwyczajami. Jak więc wyglądały owe prawa i zwyczaje pułtuskiego cechu szewców sprzed czterech wieków, które biskup w zakończeniu określił jako „rzecz słuszną i do rządu dobrego cechu bardzo potrzebną"?

W pułtuskich statutach czytamy najpierw o zwyczaju, że w każdą niedzielę i ważniejsze uroczystości w kościele NMP na pułtuskim Starym Mieście dwaj czeladnicy ze świecami w ręku mieli asystować w czasie mszy. Świece te miały być wykonane z wosku zakupionego ze składek cechu szewskiego, a wykonywane były przez „szynkarza". Jeżeli któryś z wyznaczonych do służby młodzieńców - raz w miesiącu - nie stawiłby się w kościele miała go spotkać za to kara. Poza niedzielami i uroczystościami cztery razy w roku odprawiane były w kościele NMP msze za zmarłych członków cechu, w czasie których brać cechowa występowała w uroczystych strojach oraz wystawiała uroczystą asystę ze świecami. Kolejny statut regulował zebranie cechowe, które miały odbywać się co dwa tygodnie w gospodzie. Na takich „schadzkach" nie wolno było mieć przy sobie broni, a gdyby ktoś taką posiadał miał obowiązek oddać ją starszym cechu. Spotkania nie mogły trwać dłużej niż do godziny dwunastej, by następnego dnia z powodu schadzki nie opóźniać otwarcia warsztatu. Czeladnikom przypominano, aby zaraz po schadzkach udawali się wprost do domu swego majstra, a nie hulali „na mieście". Za absencję w czasie zebrań cechowych oraz inne przewinienia groziły kary płacone w wosku (wówczas cennym jak obecnie ropa naftowa czy gaz) oraz w pieniądzach.

W poniedziałek rano majster szewski wyznaczał swym uczniom zadania do zrobienia na najbliższy tydzień. W cytowanym dokumencie wymieniono przy okazji kilka rodzajów ówczesnych butów, a wśród nich różnego rodzaju ciżmy i trzewiki męskie oraz „białogłowskie". Za swoją pracę czeladnicy otrzymywali sześć groszy tygodniowo oraz każdego dnia jeden grosz na piwo. Ponadto co dwa tygodnie majster dawał czeladnikom materiał do wykonania jednej pary butów, które mogli wykonać poza godzinami pracy w warsztacie i mieć z tego dochód na własne potrzeby. Wszelkie umowy i ustalenia między majstrem a czeladnikiem nie winny być zawierane na ulicy, ale w czasie zebrań cechowych. Raz na kwartał rozliczano się ze swojej pracy, wpłacając przy okazji odpowiednią składkę do skrzynki cechowej. Nie zawsze jednak uczniowie byli zadowoleni z pracy u swych mistrzów. Gdyby więc zdarzyło się, że któryś z czeladników dobrowolnie opuściłby swego majstra, a następnie wrócił do miasta, nie mógł praktykować u innego szewca, tylko u tego, które opuścił. Już w świetle wcześniejszego statutu z 1540 r. obowiązywała zasada, że jeżeli nieobecność u majstra będzie obejmowała okres roku, to powracający na naukę terminator musiał na nowo uiścić tzw. wpisowe (sześć groszy).

W statutach znajdujemy również kilka szczegółów na temat codziennego życia rzemieślników. W czasie pracy w warsztacie szewskim nie wolno im było używać „słów nieuczciwych" oraz śpiewać „piosnek plugawych". Czeladnicy mieli nocować tylko u swego majstra, a nie chodzić po „inszych gospodach" oraz zakazanych miejscach, gdzie między innymi grano w karty (na pieniądze) i uczestniczono w hulankach, co było surowe zakazane. O godzinie szóstej wieczór - i latem, i zimą - uczeń miał być obecny na wieczerzy u swego majstra, aby nie włóczyć się wieczorami po gospodach i różnych miejscach zakazanych. Jeżeli zaś spóźnił się miał za karę nic nie dostać do jedzenia. W wieczory poprzedzające niedziele i uroczystości kościelne nie wolno było ucztować dłużej niż do dwunastej. O północy wszyscy winni spać, aby w niedzielę rano wstać do kościoła. W tzw. suche dni (przypadały one w środę, piątek i sobotę) kilka razy w roku oraz w wielkim poście czeladnik miał pościć i nie mógł dopominać się o śniadanie u swego majstra.

Jak to jednak w życiu bywa podczas nauki w warsztacie szewskim dochodziło nieraz do różnych napięć między majstrem a uczniami. Dlatego statuty stanowiły, że nie wolno było majstrowi bez winy bić swego ucznia, a gdyby tak się stało czeladnik „ma przyjść do cechu na mistrza skarżyć", natomiast starsi cechu powinni sprawę zbadać i w wypadku udowodnienia winy nałożyć na majstra stosowne kary. Gdyby jednak zdarzyło się, że to uczeń „tak Polak jako Niemiec", uderzyłby swego majstra, miał być ukarany „siedzeniem dwóch niedziel (tygodni) w wieży miejskiej i winien pięć grzywien polskich na budowanie kościoła Najświętszej Marii Panny zapłacić". Z wcześniejszego statutu z 1540 r. wiemy również o niesnaskach podczas schadzek cechowych oraz poza nimi, do których dochodziło między członkami cechu. Dlatego już biskup Buczacki - zapewne uwzględniając trudny charakter Mazurów - stanowił, że „ponieważ rzadka bywa zgoda i miłość braterska, a ponadto dla ukrócenia kłótliwych i niezgodnych umysłów", jeżeli ktoś na zebraniu lub poza nim obrazi drugiego członka cechu, winien zapłacić karę czterech wrębów wosku. Gdyby natomiast wyciągnął na drugiego rękę i go zranił wówczas miał zapłacić kamień wosku. A że podobne regulacje obowiązywały też członków innych cechów, więc - trochę pół żartem - i w domostwach, i w gospodach, i w pułtuskich kościołach nigdy świec nie brakowało. I tak Pułtusk powoli w kierunku oświecenia podążał, wcześniej niźli to w innych miasteczkach mazowieckich bywało.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Skąd taka cena gazu?

Od 16 kwietnia obowiązuje nowa cena cena gazu, także bezprzewodowego, sprzedawanego w butlach. W Ciechanowie wynosi ona 618 zł. Poprzednio odbiorcy płacili 470 zł. Cena urzędowa samej butli z gazem – bez kosztów transportu – wzrosła z 350 zł do 440 zł, a więc 90 zł. Dlaczego więc ciechanowskie PGKiM podniosło cenę sprzedaży butli z gazem o 148 zł, skoro ostatnio podwyżek wpływających na wzrost kosztów transportu nie było? Otóż na tę cenę wpływ miała podwyżka cen benzyny i olejów samochodowych sprzed 5 miesięcy, a więc z dnia 1 grudnia ub. r.

nr 18, 2 maja 1986 r.

Wzorcowa Gosposia

W Ciechanowie pojawiła się druga placówka handlowa ze skowronkiem w szyldzie, symbolizującym sklepy wzorcowe. Został nim sklep PSS „Społem" nr 41 przy ul. 17 Stycznia zwany „Gosposią". Zmianą widoczną na pierwszy rzut oka są jednakowe, różowe fartuszki krzątających się sprzedawczyń. Ale dla klientów – pomimo względu estetycznego – to za mało. – Uzyskaliśmy również szersze uprawnienia w bezpośrednim nawiązywaniu kontaktów i zawieraniu umów z producentami – mówi kierowniczka Henryka Przybylska. Porozumienie takie nawiązaliśmy z Zakładami Mięsnymi w Mławie na dostawę dwa razy w tygodniu flaków wieprzowych.

nr 18, 2 maja 1986 r.

Obradowały kobiety

W Pułtusku odbył się I Zjazd Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich. Wybrano zarząd w składzie 30 osób. Przewodniczącą została Ewa Niedziałek, sekretarzem – Bożena Kozłowska. Przyjęto program działania na lata 1986-90. Przedzjazdowa kampania przebiegała pod hasłem „Ulepszajmy życie codzienne w bliskości z innymi ludźmi". Hasło to, również na najbliższe lata będzie kanonem działalności kobiecej organizacji w Pułtusku.

nr 20, 16 maja 1986 r.

Pamięci wójta

„Wójtowi Władysławowi Palmowskiemu zamordowanemu w 1948 roku – społeczność gminy". Tablicę takiej treści odsłonięto w piątek 9 maja na murze Urzędu Gminy w Regiminie. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa oraz organizacji społecznych. Wójt w czasie wybuchu Rewolucji Październikowej przebywał w Rosji, a po jej zakończeniu wrócił do kraju, gdzie objął 8 hektarowe gospodarstwo rolne. Został zamordowany w budynku gminy przez oddziały pod dowództwem „Roja", który przybył do Regimina w celu zagarnięcia społecznych pieniędzy.

nr 20, 16 maja 1986 r.

Randka na wieży ciśnień?

Do Urzędu Miejskiego w Ciechanowie wpłynęła propozycja od Amerykańsko-Polskiego Przedsiębiorstwa „Interhome Company Ltd." dotycząca zagospodarowania działki, na której znajduje się

zbiornik wyrównawczy wody, czyli wieża ciśnień. Amerykańsko-polska firma zainteresowana jest kupnem działki lub przejęciem jej w użytkowanie wieczyste. Zarząd „Interhome Company" widzi możliwość uruchomienia na wieży ciśnień kawiarni i tarasu widokowego. Władze Ciechanowa wyraziły zainteresowanie wspomnianą propozycją. Ma ona być przedmiotem szczegółowych konsultacji m.in. z projektantami zbiornika wyrównawczego.

nr 19, 10 maja 1996 r.

Włamanie do „Hawany"

6 bm. w nocy dokonano włamania do restauracji „Hawana" w Działdowie. Skradziono wyroby alkoholowe i papierosy o łącznej wartości ok. 400 zł.

nr 20, 17 maja 1996 r.

HOROSKOP

BARAN

Będziesz spokojny i czuły. Na twoją życzliwość i wyrozumiałość można będzie liczyć. Pod koniec tygodnia sprawy rodzinne wymagać będą uwagi. Poświęcisz więcej czasu bliskim. Nie ignoruj poufnych wiadomości i przeczuć, bo wiele tajemniczych spraw uda ci się wyjaśnić. Okazana komuś pomoc sprawi, że zyskasz podziw najbliższej rodziny.

BYK

Czeka cię wiele szczęśliwych zbiegów okoliczności. Wreszcie uwierzysz w swoje zalety i śmiało rozpoczniesz nowe projekty. Zainteresujesz się tym, co daje szansę na awans i podwyżkę. W miłości spokojne chwile. Będziesz planować wspólne zakupy. Zaczniesz poszukiwania atrakcyjnego miejsca na spędzenie urlopu.

BLIŹNIĘTA

W najbliższych dniach nie będziesz leniuchować. Uwierzysz we własne siły i energicznie zabierzesz się do pracy. Czas sprzyjać będzie mądrym decyzjom zawodowym i finansowym, jednak nie bądź chciwy i małostkowy. W weekend uważaj, bo w przypływie optymizmu możesz komuś obiecać zbyt wiele …

RAK

Przed tobą udany tydzień. Warto zawierać ugody i sojusze, wyjaśniać nieporozumienia i spory. Masz szansę zyskać uznanie współpracowników i przełożonych. Pod koniec tygodnia możliwe większe zyski i bardzo korzystne propozycje zawodowe. W weekend sprzyjać ci będzie także powodzenie w miłości.

LEW

W tym tygodniu możesz mieć problemy z koncentracją i przez to niepotrzebnie się złościć. Musisz się liczyć ze zmianami wcześniej ułożonych planów wyjazdowych. Poradzisz sobie dzięki umiejętności przystosowywania się do nowej sytuacji. W weekend zadzwoń do przyjaciół, to poprawi ci humor, spacer też dobrze ci zrobi.

PANNA

Przed tobą sympatyczny tydzień. Chętnie będziesz słuchał najnowszych wiadomości i ploteczek. Dla dobrej zabawy zmienisz wcześniej ułożone plany. Możliwe są nieoczekiwane spotkania i zaskakujące sytuacje towarzyskie. Pod koniec tygodnia pomyślisz o planach na przyszłość. Masz szansę wpaść na pomysł, który zapewni ci finansowe powodzenie.

WAGA

To będzie tydzień pełen nowych wyzwań. Władza, pieniądze i silne emocje będą ci towarzyszyć w najbliższym czasie. Szczęście i fart uchronią cię przed kłopotami, ale lepiej na siebie uważaj. Jeśli zaczniesz rozkazywać najbliższym, to możliwa jest awantura. W weekend atmosfera się poprawi i zajmiesz się swoim hobby.

SKORPION

W najbliższych dniach pochłoną cię obowiązki i zawodowe sprawy. Pod koniec tygodnia czeka cię sporo towarzyskich spotkań. Unikaj plotek i pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać twoje wiadomości do swoich celów. W miłości szczęście będzie ci sprzyjać, a weekendowe spotkanie z przyjaciółmi wprawi cię w dobry humor.

STRZELEC

W tym tygodniu będziesz spokojny i skoncentrowany. Możliwe, że będziesz omawiać ważne rodzinne sprawy, a także rozmawiać i myśleć o rodzinnych inwestycjach. Wysłuchasz rady bliskiej krewnej i nie dasz się ponieść nerwom. To dobry czas, aby podjąć poważne decyzje, które dotyczyć będą przyszłości.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach będziesz trochę roztargniony. Nie zapomnij o ważnych rodzinnych sprawach i szanuj swoich rozmówców. Możliwe są różne pomyłki i niecodzienne sytuacje. Ważne sprawy lepiej odłóż na później. Weekend sprzyjać będzie zmianie spojrzenia na dotychczasowe sprawy i dokonania.

WODNIK

Przed tobą ciekawy tydzień. W pracy zapowiada się więcej obowiązków, ale nie wahaj się dłużej i już teraz zaklep czas na urlop. Nie pozwól, aby narzekania współpracowników popsuły ci humor. W czasie weekendu możesz liczyć na wyjaśnienie spraw, które nurtują cię od dłuższego czasu.

RYBY

Czeka cię pracowity, ale udany tydzień. Nie przesadzaj tylko z nadrabianiem zaległości, bo szybko poczujesz się zestresowany i zmęczony. Tydzień sprzyjać będzie rodzinnym planom wakacyjnym. Może pojawić się różnica zdań w sprawie terminu i wyboru miejsca na wypoczynek. Kompromis rozwiąże problem…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 959dc43536

KON-tekst

Ukraińska niewdzięczność

Stosunki polsko-ukraińskie, i to nie międzypaństwowe, ale te ważniejsze – między narodami, czyli relacje międzyludzkie zostały w ub. tygodniu wystawione na wielką próbę.

Wszystko za sprawą 66. Konkursu Piosenki Eurowizji i głosowania, które odbywało się w nocy z soboty na niedzielę. Piosenki, jak to piosenki – są lepsze i gorsze, wykonawcy ciekawi i pospolici, pojawiają się talenty muzyczne, ale i różnego rodzaju „osobliwości", wszystko to wśród dymów, gejzerów, fajerwerków, fal... Ale nie tylko za to kochamy Eurowizję. Bardziej chodzi nam o utwierdzenie się w sympatiach i antypatiach, jakie istnieją między narodami i państwami, czyli kto – komu – ile (punktów). W telewidzach całej Europy (łącznie z Australią i Izraelem, które jak wiadomo, też od pewnego czasu leżą na naszym kontynencie) budzi się co roku ta sama, niezdrowa ciekawość – kto kogo lubi, a kto nie? Czy sąsiedzi nas doceniają, czy my odwdzięczamy się pięknym za nadobne?

Od lat wiadomo, że podczas głosowania najwięcej punktów Cypr przydzieli Grecji, Finlandia doceni Szwecję, a Irlandia Wielką Brytanię (albo na odwrót). Historia, zaszłości, stereotypy... Ale również obecne kontakty – kulturalne, turystyczne, gospodarcze, kulinarne... Wszystko to może mieć wpływ na głosowanie.

W tym roku, roku wojny, sympatie fanów muzyki popłynęły w wiadomą stronę. Uznanie, zarówno jurorów, jak i telewidzów poszczególnych krajów zdobyła ukraińska hiphopowa grupa „Kalush Orchestra". Piosenka „Stefania" w jej wykonaniu zdobyła 631punktów (439 od widzów i 192 od jurorów) i zajęła pierwsze miejsce.

A my Polacy w tym roku mieliśmy dwa ważne zadania: kibicować mocno Krystianowi Ochmanowi za jego „Rzekę" i obserwować... co zrobią Ukraińcy. Jeśli chodzi o naszego piosenkarza… Wydaje się, że sama piosenka, niebanalny głos młodego wykonawcy, również interpretacja utworu były jednymi z ciekawszych na scenie w Turynie. Krystian nie przekonał jednak jurorów z 24 krajów, którzy przyznali mu zaledwie 46 pkt. Trochę lepiej było z głosowaniem telewidzów, tu uzbieraliśmy ponad100 punktów.

Ale dla wielu nie to było ważne, ale fakt, że nie dostrzegło Ochmana jury z Kijowa! Tymczasem my, pięknymi ustami Idy Nowakowskiej wysłaliśmy na „Kalush Orchestrę" najwyższą pulę – 12 punktów. I jeszcze pozdrowienia – „Sława Ukrainie!"

No i zaczęło się. W mediach społecznościowych, na różnych forach i dworach zawrzało: „A to niewdzięcznicy…", „My do nich z sercem i otwartym domem, a oni nam ani punkciku…", „Wiadomo czego się spodziewać po Ukraińcach….", „My się poświęcamy, a oni nie grają z nami czysto, nie rozliczyli się z Wołynia i banderyzmu...".

Toż to wszystko wołało o pomstę do nieba, a przynajmniej o dosadny komentarz na Fb. No i pojawiały się, coraz ostrzejsze, coraz głupsze…

Na szczęście w ostatniej chwili sytuację uratowali prawdziwi Ukraińcy, którzy po głosowaniach jury zabrali głos osobiście i przyznali Polsce całe 12 punktów. Najwięcej, ile można. A jeszcze artyści z Ukrainy na scenie dziękowali Polakom za otwarte serca i bezinteresowną pomoc.

Uff… Odetchnęliśmy. Tak to rozumiemy! Nadal będziemy przyjmować w swoich domach Ukraińców. Przynajmniej do następnego konkursu i głosowania.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

W rzece muzyki i wizji

Nie oglądam Eurowizji. Nie jest to forma bojkotu, po prostu od lat nie posiadam telewizora i nie odczuwam potrzeby oglądania telewizji. Przez większość czasu. W ciągu ostatnich jedenastu lat telewizor przydałby mi się dwa razy. Pierwszy przypadek dotyczy gali biznesu, podczas której firma prowadzona przez moją bliską koleżankę (z Krasiniaka) i jej męża odbierała prestiżową nagrodę. Umówiłam się więc z sąsiadką, co przypomniało mi opowieści mojej mamy o czasie, gdy telewizor znajdował się w niewielu domach i sąsiedzi umawiali się, by coś razem obejrzeć. Wróciłam rozczarowana. Gala jak gala, i to nie moja koleżanka odebrała nagrodę, tylko jej mąż, choć ona również miała duże zasługi dla rozwoju firmy. Drugi przypadek dotyczy filmu dokumentalnego „Opowieści Rodowiczów. Po kądzieli i po mieczu". Znów miałam zapukać do życzliwych sąsiadów, lecz nie musiałam. Obejrzałam dokument w towarzystwie jednej z bohaterek filmu, artystki malarki Joanny Rodowicz. Film wart obejrzenia, ciekawy i nowocześnie zmontowany, obecnie dostępny jest w internecie.

Wspomnianej Eurowizji nie miałam potrzeby oglądać i słuchać, tym bardziej, że od lat przy ocenie piosenek niekoniecznie liczy się ich wartość artystyczna i wykonanie, za to nie bez znaczenia, na co zwracają uwagę fachowcy z branży muzycznej, są nastroje polityczne i trendy społeczne. Reprezentant naszego kraju najpierw zaintrygował mnie nazwiskiem. Rzeczywiście wybitny śpiewak operowy Wiesław Ochman, tenor, niezapomniany Książę z opery „Rigoletto" Giuseppe Verdiego, śpiewający: „La donna e mobile" (Kobieta zmienną jest), to dziadek Krystiana, a Maciej grający w zespole Róże Europy to ojciec. Potem Krystian Ochman urzekł mnie głosem i sposobem, w jaki śpiewa, wkładając w to całego siebie. Wrażenie wywarło na mnie, zarówno akustyczne nagranie piosenki „River", jak i jej wykonanie podczas półfinału, a później finału 66. edycji konkursu Eurowizji (patrz: internet). Zbliżona do ballady piosenka nie daje się zaklasyfikować w tym gatunku. Ma piękną i poruszającą melodię, choć nie jest ona prosta i nie wpada w ucho. Moją małą wątpliwość wzbudził tekst, ale to przecież jeden z elementów oceny. Trudno się nie zgodzić z opinią redaktora Marka Sierockiego: „Nienaganny głos, fantastyczne wykonanie. I także bardzo ciekawa oprawa wizualna tego występu".

Zdziwiło mnie więc, tak jak wielu rodaków, i myślę, że i słuchaczy z innych krajów, że większość jurorów nie przyznała Krystianowi Ochmanowi ani jednego punktu. W tej grupie znalazły się m.in. Czechy, Litwa, Niemcy, Ukraina, Szwajcaria, Hiszpania, Portugalia i Austria. Czyżbyśmy mieli tak różne gusty muzyczne? Czyżby względy pozaartystyczne wzięły aż tak górę? Czyżby aż takie znaczenie miały trendy? Czyżbyśmy nie wpisali się w wizje? Przypomina mi się wygrana (2014) Conchity Wurst (Muszelki Kiełbasy), austriackiej drag queen, w którą wciela się Thomas Neuwirth, a o której wspomniałam w jednym z pierwszych felietonów. Jak więc wygrać Eurowizję? Naszemu krajowi nigdy się to nie udało, a naszym najlepszym wynikiem pozostaje 2. miejsce Edyty Górniak z piosenką „To nie ja" (1994). Na naszego przedstawiciela w tym roku oddali głosy jurorzy m.in. z Grecji, Wielkiej Brytanii, Francji, Izraela, Malty oraz publiczność. Dla słuchaczy z Ukrainy Krystian Ochman stał się numerem 1. Naszym jurorom najbardziej spodobał się występ Kalush Orchestry z Ukrainy i piosenka „Stefania" (12 p.), to samo naszej publiczności (mnie osobiście mniej).

Krystianowi Ochmanowi, który jest młodym wokalistą, życzę, żeby płynął wybraną muzyczną rzeką, kształcił się, rozwijał swój talent i spełniał swoje marzenia, oraz by nie ulegał modnym wizjom, czy to tele-, czy euro- czy jeszcze innym. Tego samego życzę wszystkim artystom.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 20

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 18: *Jabłko spada z drzewa tylko raz.*

Nagrodę otrzymuje: Jadwiga Kulesza.

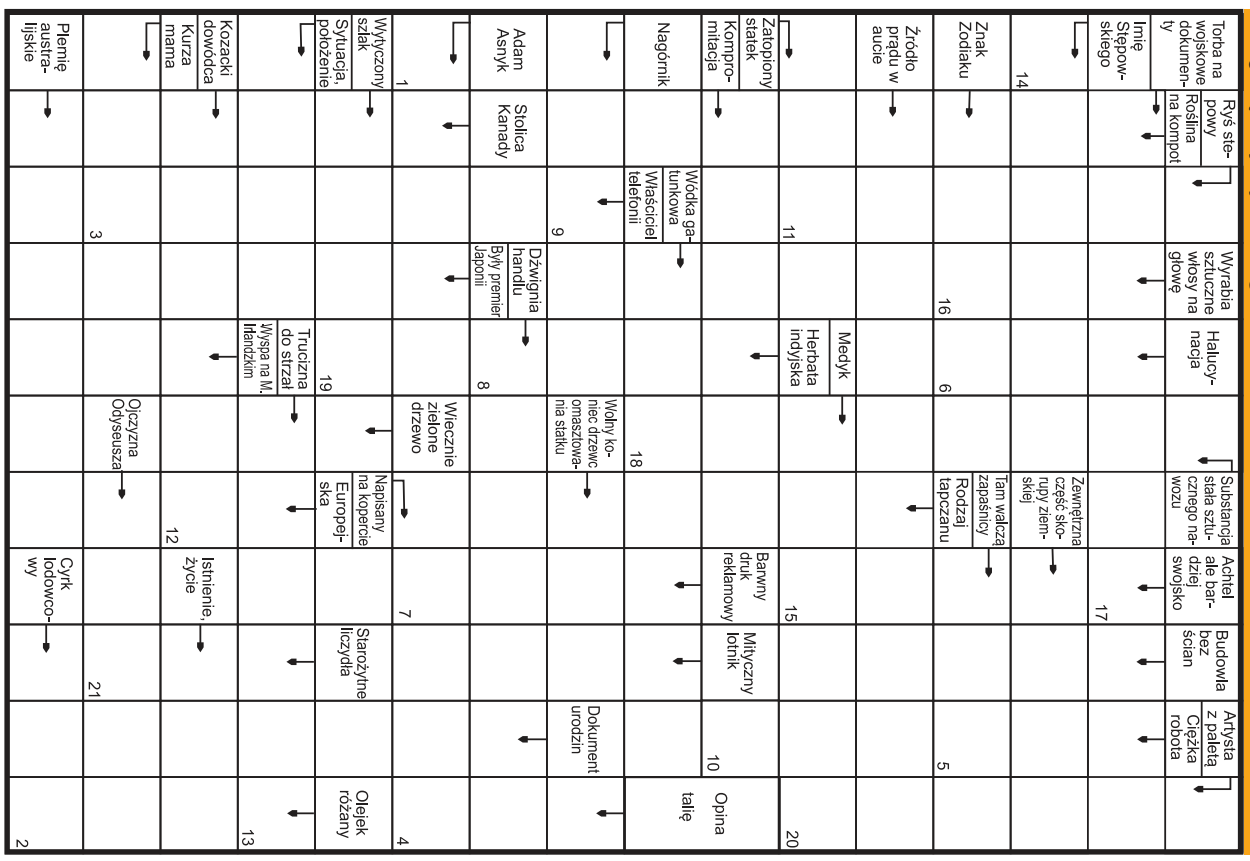

eprasa.pl 959dc43536

Ogromna wiedza, refleks, trochę szczęścia...

Ciechanowianin wygrał w „Milionerach"

Łukasz Wesołowski, pochodzący z Ciechanowa bibliotekarz, pracujący obecnie w stolicy, radził sobie w Milionerach doskonale. Z jednym kołem doszedł aż do pytania za ćwierć miliona złotych i chociaż intuicja podpowiadała mu dobrze, bał się zaryzykować! Ostatecznie wygrał i tak bardzo dużo, bo aż 125 tys. zł.

„Milionerzy" to teleturniej TVN-u, który od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. Zasady są proste. Uczestnik musi odpowiedzieć poprawnie na dwanaście pytań. W trakcie gry skorzystać może z trzech kół ratunkowych: pół na pół, pytania do publiczności i telefonu do przyjaciela. Główna wygrana wydaje się być w zasięgu ręki. Sama wiedza może jednak nie wystarczyć, by zdobyć upragniony milion złotych. Która z czterech zaproponowanych odpowiedzi jest tą poprawną? Gdy emocje sięgają zenitu pamięć bywa zawodna

Pytanie za 250 tys zł brzmiało następująco: „Gęsia stopka ulega urazom i wtedy odczuwamy ból w okolicy: śródstopia prawego, śródstopia lewego, kolana lub oka?".

- Nie słyszałem o tym, szczerze powiedziawszy. Nie mam pojęcia. Może Małgosia będzie wiedziała. Pracuje w dużej firmie międzynarodowej. Zajmuje się organizacją eventów. Była dobra uczennicą w szkole, dlatego na pewno podstawy opanowała – komentował Łukasz

Ale wbrew pozorom pytanie łatwe nie było. Pewnie nawet nie każdy student pielęgniarstwa czy medycyny znałby na nie odpowiedź.

- Gdyby tego koła nie było, to co byś zaznaczył? - dopytywał prowadzący program Hubert Urbański

Łukasz odpowiedział, że najbardziej skłania się ku odpowiedzi dotyczącej kolana, ale nie jest pewien. Małgosia niestety odpowiedzi nie znała.

FOT. MATERIAŁY TVN

- Myślę, że nie rozwikłam tego i się poddam – przyznał Łukasz, gdy prowadzący przypomniał mu, że ryzykuje 85 tys. zł. Zgodnie bowiem z regułami programu, 40 tys. zł miał już zagwarantowane, odpowiadając na wcześniejsze pytania.

- I tak to są dla mnie bardzo duże pieniądze. Niewyobrażalne w tym momencie. Wybrałbym odpowiedź „kolano" - dodał uczestnik programu, gdy Hubert Urbański oznajmił, że jego wygrana wynosi 125 tys. zł.

- Poprawna odpowiedź dałaby ci ćwierć miliona. Dobrze ci szło i tak byłoby dalej, gdybyś nie bał się i zaryzykował. Bardzo ci dziękuję za dobrą grę – komentował prowadzący.

- Nie można kusić losu... - odpowiedział Łukasz Wesołowski, wyraźnie zadowolony z wysokiej wygranej.

Nazwa gęsia stopka może być nieco myląca, gdyż problem ten dotyczy kolana, a nie stopy, jak ona sugeruje. Syndrom gęsiej stopki odnosi się do zespołu objawów bólowych zlokalizowanych w obrębie około 5 cm poniżej przyśrodkowej strony stawu kolanowego. Jest to miejsce łączenia się końcowych przyczepów trzech mięśni. Przyczepy te łączą się z powięzią kości piszczelowej, tworząc łącznotkankową taśmę ścięgnistą, która swoim wyglądem przypomina błonę występującą między palcami gęsi. Stąd ta nazwa.

- Ten teleturniej jest trochę jak loteria. Trzeba mieć bardzo szeroką wiedzę. Przygotowywałem się do programu, oglądając odcinki archiwalne. Zakres tematyki był ogromny. Trzeba mieć nie tylko ogromną wiedzę, ale też sporo szczęścia, żeby trafić na właściwe pytania. Dla mnie najważniejsze było to, żeby się nie skompromitować i nie odpaść na pytaniu, które jest łatwe – twierdzi Łukasz Wesołowski.

Dla potwierdzenia tych słów przytacza przykład innego uczestnika gry, który wygrał kilka odcinków teleturnieju Va Bank i bodajże dwóch innych teleturniejów, a w Milionerach odpadł na 1 pytaniu nie wiedząc, co to jest serwantka.

- Na pewno spore znaczenie ma stres. Hubert Urbański podkreślał to wielokrotnie. Mówił, że łatwo się podpowiada siedząc w fotelu, a w studiu możemy mieć dziurę w pamięci – komentuje nasz rozmówca.

Łukasz dość długo radził sobie bez kół pomocniczych. Teraz dochodzi do wniosku, że jedno koło może za wcześnie użył. To było pytanie dotyczące literatury, gdy wykorzystał pół na pół. Drugie koło wykorzystał przy najtrudniejszym dla niego pytaniu, o Burdelową Górę, która leży w Beskidzie Żywieckim. W tym przypadku pomogła publiczność.

Przygoda Łukasza Wesołowskiego z teleturniejami rozpoczęła się w 2017 roku, gdy wszedł do finału odcinka programu „1 z 10" i zajął 2 miejsce. W ub. roku wziął udział w teleturnieju Va Bank. Tu mimo bardzo silnego przeciwnika także był drugi. W Gigantach Historii, w odcinku o Januszu Korczaku, przeszedł do 3 etapu i ostatecznie osiągnął czwarty wynik.

- Z każdym udziałem w teleturnieju coraz bardziej oswajam się z sytuacją. Stres całkowicie nie znika, ale mam go już pod kontrolą. Osoba, która mi podpowiadała, to moja narzeczona. Planujemy ślub. Ryzyko przy pytaniu za ćwierć miliona było bardzo duże. Ja hołduję zasadzie: „Lepszy wróbel w garści niż orzeł na dachu". Razem z Małgosią bardzo lubimy podróżować. Ona dużo lata służbowo, przy okazji poznając kulturę danego kraju, jego zabytki, kuchnię... Teraz możemy wybrać się gdzieś wspólnie – Łukasz snuje plany.

Wyjawia, że on także lubi zagraniczne podróże. Z każdego wyjazdu stara się przywozić zakładki do książek. Zbiera je, o o czym wiedzą także jego znajomi. Jego kolekcja liczy liczy już 1000 sztuk. Na co dzień pracuje w bibliotece na Woli. Dotychczasowa wygrana w teleturnieju jest dla niego zdecydowanie największa.

Sukces Łukasza jest tym większy, że w tej grze liczy się nie tylko wiedza, ale także refleks. Żeby wejść do gry, trzeba pokonać 5 innych uczestników. Na pytanie eliminacyjne poprawnie odpowiedziały 4 osoby, ale tylko on zrobił to czasie zaledwie 6 sekund!

RN

Ciechanów

Bal charytatywny PCK

Zwykle bal charytatywny ciechanowskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbywa się w karnawale, ale tym razem można go było zorganizować dopiero 6 maja. Mimo to imprezie przyświecał ten sam szczytny cel. Zbierano fundusze na organizację letniego wypoczynku dla dzieci z ubogich rodzin.

Oprócz celu charytatywnego, jest to także świetna towarzyska impreza. Ciechanowianie mają okazję, żeby się spotkać i pobawić, a tego chyba wszyscy jesteśmy po pandemii mocno spragnieni. Tym razem doroczna impreza odbyła się w hotelu Atena, za co serdecznie podziękowano jego właścicielce, Anecie Młyńskiej.

Gości przywitali aktor Jacek Barczak i pracownica PCK Sylwia Dymczyk, którzy tego wieczoru pełnili rolę konferansjerów. Oprócz gospodarzy wieczoru, przywitano m.in. Katarzynę Mikołaczyk, dyrektora generalnego PCK i Michała Mikołajczyka – prezesa Mazowieckiego Zarządu Okręgowego, a także członka Zarządu Głównego. Poinformowano, że patronat honorowy nad tegoroczną imprezą objęli zarówno marszałek Adam Struzik, jak i wojewoda Konstanty Radziwiłł.

Prezes Bogdan Kołakowski i szefowa biura PCK Bożena Podleńska w towarzystwie konferansjerów

Przystąpiono do wręczenia odznaczeń osobom wspierającym działalność czerwonokrzyską. „Kryształowe serca" otrzymali wójt gminy Ciechanów Marek Kiwit i Eugeniusz Sadowski, były wicestarosta i prezes TMZC. Odznaką honorową PCK I stopnia wyróżnieni zostali bracia

Paweł Piasecki Rafał Piasecki, szefowie firmy Metaltech. Odznaka honorowa PCK II stopnia trafiła do Bożeny Ostrowskiej, wykładowcy Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie. Odznakę III stopnia otrzymali: starosta ciechanowski Joanna Potocka Rak, szefowa COEK Studio Jolanta Szymańczyk, prezes Centrum Medycznego Eskulap Anthony Krol oraz sportowcy Szymon Kołecki i Mirosław Płoski. Wśród wyróżnionych odznaką IV stopnia znaleźli się: szefowa PCKiSz Anna Smolińska, współwłaściciel firmy Arnica Adam Olszewski, prezes CSM Wiesław Żebrowski, właściciel płońskiej firmy eventowej Robert Krysiak, prezes zarządu ciechanowskiej firmy Budmat Auto2 Krzysztof Piasecki i współwłaściciel firmy Koptrans Sebastian Piętka.

Nagrodzeni Kryształowym sercem

Starosta ciechanowski Joanna Potocka – Rak wręczyła statuetki przyznane czterem osobom decyzją Zarząd Powiatu Ciechanowskiego. Otrzymali je: szefowa ciechanowskiego biura PCK Bożena Podleńska, a także reprezentujący władze centralne tej instytucji – Katarzyna Mikołajczyk, Michał Mikołajczyk i Anna Podniesińska.

Gościom umilił czas najpierw występ wokalisty Łukasza Juszkiewicza, laureata programu „Szansa na sukces", właściciela szkoły wokalnej „Voice by Yush". Potem zaś do tańca zaprosił wszystkich zespół Horyzonty z Płońska, w który gra m.in. Robert Krysiak.

W trakcie imprezy kilkakrotnie odbywały się licytacje obrazów i innych cennych przedmiotów przekazanych przez hojnych darczyńców. Na charytatywny cel zebrano ponad 34 tys. zł.

Wśród licznych gości znaleźli się m.in. parlamentarzyści: poseł Arkadiusz Urbaniak i senator Jan Maria Jackowski. Ten ostatni przekonywał, że ciechanowski PCK to jeden z prężniej działających oddziałów w kraju.

Impreza okazała się bardzo udana. Na charytatywny cel zebrano ponad 34 tys. zł.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Poseł Arkadiusz Iwaniak wraz z małżonką prezenują zakupiony obraz

eprasa.pl 959dc43536

GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.

www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:
PLON SP. Z O.O.
BIEŃKI - ŚMIETANKI 2
06-430 SOŃSK

eprasa.pl 959dc43536

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Stemple. 506 557 577
PC-00546/22

Roboty budowlane, remonty, tynki tradycyjne. 880 902 381
PC-00573/22

Sprzedam słupki, tregle. 881 783 584
PC-00566/22

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

Dachy krycie dachówką, blachą, papą, podbitki. 519 408 282
M5067-36703

Oferujemy wykonanie pokryć dachowych. Tanio, szybko i solidnie.
511 480 459
M4601-27864

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Autokasacja.
604 534 590
FC-0353/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

BETON TOWAROWY
Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
instal GOŁ
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

LEKARSKIE

Sprzedaż ziołowego leku na prostatę.
720 489 042
PC-00594/22

MOTORYZACYJNE

Sprzedam VW Tiguan 1,4 TSI, rok produkcji 2014, I właściciel.
662 986 063
PC-00612/22

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0128/22

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

Sprzedam Citroena C3 1,4 benzyna, 2009 rok. 606 462 956
fcp-rm

Sprzedam Astrę H, stan dobry. 517 898 810
SM-44

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

Sprzedam Skodę Octavię, 2016 rok.
606 625 631
FE-32

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rekreacyjną - ogródki działkowe Sona.
533 841 484
PC-00440/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam zabudowaną działkę.
23 671 62 47
PC-00541/22

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Sprzedam las. 510 450 963
PC-00544/22

Sprzedam działki budowlane wraz z warunkami zabudowy.
508 906 716
PC-00607/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów.
724 473 969
PC-00609/22

Wynajmę M-3 w Ciechanowie.
604 559 106
FC-0440/22

Mieszkanie dwupokojowe, II piętro, Warszawa Mokotów na obrzeżach parku sprzedam. 23 681 15 97, 604 825 790
PC-00564/22

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00572/22

Sprzedam działkę 20a z budynkami 15 km od Ciechanowa. 789 089 795
PC-00621/22

Sprzedam dom mieszkalny, budynek gospodarczy, działka 33 a, 15 km od Ciechanowa. 506 841 254
PC-00622/22

Do wynajęcia pokój. 505 491 834
PC-00623/22

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
M5103-90232

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-30

Wynajmę oficynę, Mława.
534 719 428
SM-43

Do wynajęcia kawalerka Ciechanów.
516 451 473
DP-pcr

PRACA

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 607 190 991
PC-00619/22

Zatrudnię w gospodarstwie.
501 253 859
FC-0456/22

Firma Autopol Michalski Motors w Płońsku poszukuje kandydata na stanowisko specjalista ds. części. Kontakt pod nr tel. 602 435 131 lub pisemny. CV prosimy składać na adres: kadry@michalskimotors.pl
FC-0457/22

Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy, praca w Ciechanowie. 505 096 955
FC-0438/22

Zatrudnię do zbioru truskawek.
604 185 282
PC-00595/22

40-latka poszukuje pracy Ciechanów.
606 389 092, 514 249 182
PC-00597/22

Zatrudnię w małym gospodarstwie rolnym, wyżywienie +zakwaterowanie. 797 621 858
PC-00588/22

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg).
Tel. 0049 1796 764 235
FC-0454/22

Firma Pecomex zatrudni kontrolera biletów w Ciechanowie. 603 976 687
FC-0455/22

eprasa.pl 959dc43536

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2021 r., poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 19 kwietnia 2022 r., Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 95/SPEC/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 541 w zakresie budowy chodnika od km ok. 56+714 do km ok 56+755 na terenie m. Franciszkowo gm. Żuromin", woj. mazowieckie.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, reprezentowany przez pełnomocnika Pana Arkadiusza Obidzińskiego,

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Żuromin, powiat żuromiński, woj. mazowieckie.

Działki usytuowania obiektu:

- działki w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

Obręb 0008 Franciszkowo: działka nr ewidencyjny: 73/1

- działki w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (w nawiasach numery działek po podziale - tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

Obręb 0008 Franciszkowo: działka nr ewidencyjny: 73/2 (**73/4**, 73/3)

- działka zlokalizowana poza pasem drogowym drogi wojewódzkiej niezbędna dla rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania (tłustym drukiem – numer działki po podziale przeznaczonej pod rozbiórkę):

Obręb 0008 Franciszkowo: działka nr ewidencyjny: **73/3**(73/2)

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego jej doręczenia, do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Ostrołęce w poniedziałek w godz. 13.00 - 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 - 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr (29) 746-62-60. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

WI-I.7820.2.25.2021.AT

Data publicznego obwieszczenia 17 maja 2022 r.

FCP-159

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Pl. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin

Żuromin, dnia 17 maja 2022 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin

Na podstawie art. 8c i art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2022, poz. 503) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021r., poz. 2373 z późn.zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Miejską w Żurominie uchwał:

1. **Nr 312/XLII/22 z dnia 24 marca 2022r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin – (OBSZAR MIASTA).**
2. **Nr 313/XLII/22 z dnia 24 marca 2022r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin – (OBSZAR WIEJSKI).**

Zainteresowani mogą składać wnioski do opracowywanych projektów zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionegostudium.
Wnioski należy składać **w terminie 30 dni** od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Wnioski mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin; w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin. Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin, pokój nr 16;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@zuromin.info

Jako wniesione na piśmie uznaje się również wnioski wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2021 r., poz. 2070 z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

BURMISTRZ
GMINY i MIASTA ŻUROMIN
/-/ Aneta Goliat

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy i Miasta Żuromin, pl. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – inspektor@kiodo.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

Fcp-162

„Zarząd SMLW **„Mazowsze"** w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13
ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony na dostawę i wymianę 9 szt. drzwi wejściowych w wiatrołapach budynków mieszkalnych wielorodzinnych.

Maksymalny termin wykonania zamówienia do 10.08.2022 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 31.05.2022 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- zryczałtowaną cenę netto wymiany wszystkich drzwi,
- charakterystykę techniczną drzwi wraz ze szkicem określającym widok od strony zewnętrznej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar, tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 31.05.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 01.06.2022 r. godz. 1000 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-158

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2021 r. poz. 1899/

Wójt Gminy Krasnosielc

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie gminy w Krasnosielcu na okres 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Krasnosielc przeznaczonych do sprzedaży.

FCP-160

PRACA

Opiekunka podejmie pracę przy starszej osobie, może być całodobowo. 797 655 539, referencje 602 354 712
PC-00603/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0453/22

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym. 509 241 676
PC-00561/22

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559
PC-00562/22

Poszukuję pracowników do układania kostki brukowej, praca -Ciechanów, okolice. 534 173 336
FC-0362/22

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, przewóz zboża. 669 453 003
FC-0379/22

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Tel. 23 689 15 68, dzwonić w godz. 10.00-16.00
fcp-1

Zatrudnię pracowników do tartaku operatorów traków oraz pomocników. Praca stała w stabilnej firmie, wysokie wynagrodzenie + premia. Kontakt 609 370 610
M5246-52979

Firma Dąb-Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika do pomocy przy skupie bydła. 500 097 312
M5909-08790

Dotacje rolnicze PROW

Nabory do 31 maja - Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.).
Premia Młody Rolnik – 150 tys.
Małe Gospodarstwa – 60 tys.
Wypełnianie wniosków.
Dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529

FCP-138

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E z doświadczeniem, Polska - Szwecja, Szwecja - Polska. Więcej informacji pod tel. 668 767 226
M5063-34738

Poszukiwanie pracy. Szukam pracy na roli w charakterze robotnika. Nie palę i nie piję. 798 465 189
M4248-94232

ROLNICZE

Wydzierżawię grunty rolne. 23 671 62 47
PC-00540/22

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy po remoncie, stan bardzo dobry, zgrabiarkę 7 do siana, stan dobry. 505 442 538
PC-00527/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, pług, siewnik, talerzówkę, brony, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00558/22

Sprzedam pług 5-skibowy, kopaczkę elewatorową, sadzarkę czeską, siewkę do nawozów. 790 877 504
PC-00574/22

Sprzedam ładowacz Cyklop, wagę tonową, przyczepę do przewozu żywca, beczkę 2000 l, rozrzutnik jednoosiowy, młynek bijakowy. 790 877 504
PC-00575/22

Sprzedam siłowniki do przyczep, silniki elektryczne 7 kW, 11 kW, podbieracz do Bizona, kowadło, sprzęt warsztatowy. 790 877 504
PC-00576/22

Zbiór traw przyczepami. 698 259 260
PC-00579/22

Wydzierżawię grunty orne. 23 671 62 47
PC-00580/22

Sprzedam kury oraz pisklęta kaczek, indyków, perliczek, gęsi. Ciechanów, 510 147 497
PC-00581/22

Sprzedam siewnik do kukurydzy Gaspardo 4 sekcje. 502 996 518
FC-0437/22

REKLAMA W TYGODNIKU **17 maja 2022 r.**

eprasa.pl 959dc43536

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.ciechpress.pl
- Kliknij zakładkę - Reklama/Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

BĄB POL

tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

FC-1253

Ubojnia „ZARĘBA"

Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

FCP-138

HOFTECH SPRZEDAŻ:

Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol

- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przażewo 16 g

czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639

FCP-193

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

Ubojnia zwierząt

Elżbieta Słonczewska
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.

tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737

FN-20

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

Sprzedam owies 3 tony. 504 742 451 PC-00584/22

Sprzedam konie zimnokrwiste. 504 652 931 PC-00614/22

Sprzedam sianokiszonkę i słomę. 507 222 684 PC-00615/22

Sprzedam siano i kiszonkę. 537 680 961 PC-00617/22

Sprzedam zgrabiarkę do siana. 515 521 786 PC-00618/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów. 724 473 969 PC-00610/22

Sprzedam słomę żytnią i owsianą. 514 569 159 PC-00611/22

Sprzedam żyto. 23 671 91 46 PC-00608/22

Sprzedam przyczepę 4,5 t D-47 wywrotka, komplet obciążników nowych do New Holland. 505 855 567 PC-00599/22

Sprzedam kombajn John Deere 1177 Hydro 4. 512 201 064 PC-00601/22

Sprzedam pług Unia 4-skibowy, maskę, błotniki, kabinę C-360. 502 978 260 PC-00602/22

Sprzedam kombajn Bizon Z-56, słomę w belach. 511 739 108 PC-00596/22

Kupię słomę. 516 178 063 PC-00586/22

Sprzedam słomę kostkę. 505 310 716 PC-00620/22

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308 M3030-96521

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711 M5148-21331

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-22

Ubojnia kupi bydło na ubój z konieczności. 508 869 814 M4063-19384

Kupię cielaki byczki do chowu. 608 734 643 M5963-03980

Sprzedam jałówki cielne HF. Nr telefonu 663 866 446 M4829-06893

Sprzedam zbiornik do mleka, sortownik, lejek do nawozów. 515 717 573 M5451-29301

Sprzedam 2 klacze huculskie roczne i 1 rocznego ogiera huculskiego. 514 238 620 M3773-23021

Sprzedam prasę zwijającą Unia Famarol DF1,8V D z 2017. Tel. 503 157 454 M5757-28102

Sprzedam jałoszkę roczną i owies. 510 394 383 SU-25

Kupię słomę. 504 219 124 FE-29

Sprzedam kury, kurczęta, kaczki, przepiórki i inne. 794 156 414 FE-28

Sprzedam łubin, grykę do siewu. 507 104 767 RM-35

Sprzedam trawę z koniczyną do ścięcia, gmina Gzy. 696 769 513 DP-pcr

Sprzedam cyklopa. 506 299 058 DP-pcr

Sprzedam siano w kostkach. 602 330 950 M3863-23606

Sprzedam przetrząsarkę do siana, mieszalnik 1.5 t, wały posiewne 6 m, rozrzutnik 6 t tandem. Tel. 510 195 980 M4306-32782

Sprzedam owies, gm. Winnica. 781 945 358 SU-26

Sprzedam tanio dojarki: rurową i konwiową. 797 424 120 SU-27

Sprzedam ciągnik C-4011. 692 145 980 SU-28

Sprzedam sianokiszonkę, wyciąg obornika. 691 039 828 RM-38

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, sortownik. 512 734 818 RM-39

Sprzedam źrebówkę 13 miesięcy, mieszanka zimnokrwisty ze śląskim. Tel. 664 754 028 FN-67

Sprzedam jałówki i krowy cielne. Tel. 693 777 904 FN-69

Sprzedam słomę w rolkach 120 ze stodoły i pług Kverneland 14, 3-skibowy. Tel. 510 947 460 FN-68

Sprzedam jałówkę cielną, mleczną, wycielenie 17 czerwiec. 507 761 494 SM-45

Sprzedam słomę, zbiornik do mleka 600 l. 508 456 175 SM-46

Sprzedam pszenżyto. 604 453 695 SM-48

Kupię lucernę, koniczynę lub trawę na pniu. Tel. 503 704 516 SP-9

Sprzedam sianokiszonkę, gm. Krasnosielc, cena 60 zł. Tel. 661 456 714 SP-10

Sprzedam beczkowóz 4,3 m^3, 2006. 504 212 242 SU-29

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe kanki, łubin paszowy. 504 220 781 PC-00600/22

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402 FC-0210/22

Drewno opałowe, obladry, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0025/22

Wypożyczę stół wiejski na wesele. 510 645 638 PC-00459/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-0022/22

SUPER POŻYCZKA do 2 tys. w 10 min. 515 459 414 M4110-59914

Sprzedam przenośny domek drewniany nowy 30 m^2. 669 507 009 SM-47

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0439/22

Poznam dziewczynę w wieku 25-35 lat na stałe. 511 279 726 PC-00571/22

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-00058/22

Praca dla pań. 733 028 016 PC-00136/22

Sympatyczny pan 60 lat pozna młodszą panią w celu przyjaźni. 501 261 648 PC-00624/22

Poznam panią. 517 718 105 RM-22

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.

Tel. 518 857 308 fcp-394

Poznam panią 50+ z Płońska i okolic. 508 378 193 SŁ-15

Kawaler 39 lat pozna dziewczynę. 572 702 859 RM-37

Poznam dziewczynę lub kobietę do 40 lat. 501 350 167

USŁUGI

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0458/22

Zawiozę do ślubu. 510 645 638 PC-00460/22

Elewacje, podbitki. 517 221 163 PC-00488/22

Docieplenia budynków, remonty, malowanie agregatem dużych powierzchni. 609 088 723 FC-0331/22

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-0410/22

Remonty mieszkań, gładzie, malowanie, płytki, panele, rozbiórki, ocieplenia itp. 503 748 165 PC-00560/22

Gipsowanie, sufity podwieszane, glazura, terakota. 514 103 658 PC-00567/22

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, mieszkania, domy, biura. 798 098 051 PC-00598/22

Usługi ogólnobudowlane. 798 204 524 SU-18

Kompleksowe remonty wnętrz, glazura, terakota. 694 537 390 SM-40

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

eprasa.pl 959dc43536

Nasz znak: AB.6740.3.2.2021 Maków Maz. dnia 29.04.2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek inwestora Burmistrza Miasta Maków Mazowiecki - Starosta Makowski wydał w dniu 29 kwietnia 2022 roku decyzję Nr 1/2022 **o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa ulicy Długiej w Makowie Mazowieckim".**

Zakres inwestycji: Przedsięwzięcie obejmuje rozbudowę odcinka ul. Długiej na łącznej długości 948,68 m, budowę odwodnienia (kanalizacji deszczowej), budowę oświetlenia ulicznego.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany. Nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi tereny ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości i stają się z mocy prawa własnością jednostki samorządu terytorialnego – Miasta Maków Mazowiecki. Stronami postępowania w sprawie są – właściciele, użytkownicy wieczyści lub zarządcy nieruchomości położonych na działkach usytuowania obiektu i nieruchomości znajdujących się w obszarze linii rozgraniczających określających niezbędne granice terenu pod projektowane obiekty budowlane.

Teren inwestycji obejmują następujące działki:

Działki w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, do przejęcia pod inwestycję:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działek po podziale pozostające przy dotychczasowym właścicielu	Nr działek po podziale do przejęcia pod inwestycję
1.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	306	306/2	**306/1**
2.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	308/4	308/6	**308/5**
3.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	310/11	310/15	**310/14**
4.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	310/13	310/17	**310/16**
5.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	313	313/2	**313/1**
6.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	314/63	314/66	**314/65**
7.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	314/64	314/68	**314/67**
8.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	314/51	314/74	**314/73**
9.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	314/61	314/70	**314/69**
10.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	315/8	315/13	**315/12**
11.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	315/11	315/15	**315/14**
12.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	317/4	317/8	**317/7**
13.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	317/6	317/10	**317/9**
14.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	318/2	318/4	**318/3**
15.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	319/4	319/6	**319/5**
16.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	285/2	285/8	**285/7**
17.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	321/1	321/4	**321/3**
18.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	321/2	321/6	**321/5**
19.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	322/1	322/4	**322/3**
20.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	323/1	323/23	**323/22**
21.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	323/7	323/25	**323/24**
22.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	323/4	323/27	**323/26**
23.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	324	324/2	**324/1**
24.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	325	325/2	**325/1**
25.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	326	326/2	**326/1**
26.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	327/6	327/27	**327/26**
27.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	327/4	327/29	**327/28**
28.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	327/11	327/31	**327/30**
29.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	327/1	327/33	**327/32**
30.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	328/4	328/15	**328/14**
31.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	329	329/2	**329/1**
32.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	330/1	330/16	**330/15**
33.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	331/2	331/23	**331/22**

Działki podlegające podziałowi, stanowiące własność Miasta Maków Mazowiecki.

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działek po podziale poza projektowanym pasem drogowym	Nr działek po podziale w granicach projektowanego pasa drogowego
1.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	293	293/2	**293/1**
2.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	314/50	314/72	**314/71**

Działki w całości do przejęcia pod inwestycję:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki do przejęcia pod inwestycję
1.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**314/62**

Działki stanowiące własność Miasta Maków Mazowiecki:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**310/12**
2.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**320**
3.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**328/1**
4.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**274**
5.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**361/1**

Pozostałe działki na terenie których będzie realizowana inwestycja:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**140/1**
2.	Maków Mazowiecki	Maków Mazowiecki	**366/23**

Z treścią przedmiotowej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19, tel. 029 7170849).

Po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia - zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane.

FCP-161

eprasa.pl 959dc43536